

PROTOKÓŁ Nr XXII/2017

**z sesji Rady Gminy Dobra odbytej w dniu 30 marca 2017 r.
w Gminnym Centrum Kultury i Bibliotek w Dobrej, Klub w Dobrej,
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Gminy Bartłomieja Milucha.**

Posiedzenie trwało od godz. 10:05 do godziny 14:50.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności sołtysów załącznik nr 2, a lista osób zaproszonych załącznik nr 3.

W sesji uczestniczyli:

Wójt Gminy – Teresa Dera

Skarbnik Gminy – Jolanta Jankowska

Sekretarz Gminy – Rozalia Adamska

Do pkt 1.

Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Gminy Bartłomiej Miluch otworzył obrady XXII sesji Rady Gminy Dobra, przywitał Wicestarostę Powiatu Polickiego Mariusza Sarneckiego, zaproszonych gości: Wiceprezesa Zarządu PHD Pana Marka Czyż, Inżyniera ds. pozwoleń administracyjnych Pana Artura Wójcika, Pełnomocnika Zarządu Multiconsulting Pana Witolda Domek, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Policach bryg. mgr inż. Marka Gendka, radnych powiatowych, sołtysów, dyrektorów szkół, kierowników jednostek. Stwierdził, iż na sali znajdują się wszyscy Radni.

Wójt Gminy wniosła o wprowadzenie do porządku obrad następującej zmiany:

- Informacja na temat budowy instalacji do produkcji propylenu metodą PDH w Zakładach Chemicznych Grupy Azoty Police.

Przewodniczący RG: drugi wniosek Pana Mariusza Lindnera w sprawie zdjęcia z porządku obrad „Projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra, w obrębie geodezyjnym Wąwelnica” co do wniosku Pana Mariusza Lindnera został przysłany wcześniej propozycja moja jest taka, żeby jednak zostawić ten punkt w porządku obrad i w kwestii merytorycznej skonsultować przy tym punkcie. Zgadza się Pan Mariusz?

Radny M. Lindner: zgadzam się.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła wniosek wraz z nowym porządkiem.

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu z XXI sesji, która odbyła się w dniu 23 lutego 2017 r.
3. Informacja na temat budowy instalacji do produkcji propylenu metodą PDH w Zakładach Chemicznych Grupy Azoty Police.

4. Informacja o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego na terenie Gminy Dobra za rok 2016.
5. Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy na 2017 rok.
6. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2017 - 2025.
7. Projekt uchwały w sprawie zlecenia wykonania zadania Gminie Miasto Szczecin z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi.
8. Projekt uchwały w sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Polickiego.
9. Projekt uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego.
10. Projekt uchwały w sprawie ustalenia kryteriów rekrutacji do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Dobra.
11. Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad i kryteriów rekrutacji do klas pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Dobra.
12. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Dobra w 2017 roku.
13. Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra w obrębie Mierzyn 2.
14. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra, w obrębie Wołczkowo.
15. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra, w obrębie geodezyjnym Wąwelnica.
16. Projekt uchwały w sprawie akceptacji planów taryfowych założonych w ramach przygotowanej dokumentacji aplikacyjnej dla projektu "Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w gminie Dobra" przewidzianego do współfinansowania ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Priorytet: II Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, Działanie: 2.3: Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach w ramach konkursu nr POIiŚ 2.3/3/2016.
17. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrej za rok 2016.
18. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.
19. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 01.02.2017 r. do dnia 28.02.2017 r.
20. Interpelacje i zapytania radnych.
21. Wolne wnioski i informacje.
22. Zamknięcie obrad.

Do pkt 2.

Przyjęcie protokołu z XXI sesji, która odbyła się w dniu 23 lutego 2017 r.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z XXI sesji Rady Gminy Dobra.

Do pkt 3.

Informacja na temat budowy instalacji do produkcji propylenu metodą PDH w Zakładach Chemicznych Grupy Azoty Police.

Przewodniczący RG: zapraszam Państwa z Grupy Azoty do przedstawienia prezentacji. Tytułem wprowadzenia tylko to jest tylko nawiązanie do tych naszych obaw z protokołu z tamtej sesji, kiedy był Członek Zarządu Grupy Azoty, odnośnie obaw przy budowie, przy transporcie materiału. Czy to przypadkiem nie będzie miało wpływu na nasze i tak już dosyć obciążone drogi powiatowe. Państwo mają prezentację, przekazuję Państwu głos.

Prezentacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: to co akurat nas najbardziej interesowało w kwestii gdzie będzie się te nasze obawy o transport o Kołbaskowa po drogach powiatowych. Czy Państwo macie jakąś taką analizę planu jak ma iść cały transport z zaopatrzeniem.

M. Różycki: z tego co mi wiadomo to gro konstrukcji stalowych i części do instalacji do PDH będzie przesyłane drogą morską. Jest rozbudowany port barkowy, którego wszystkie większe konstrukcje, wszystkie większe ciężary dostarczane barkami. Także te drogi nie będą obciążone tą inwestycją. Wiadomo, że ruch wzrośnie. Wiadomo, że Panu chodzi o jedno, rozjeżdżenie Waszych dróg już teraz, nie jak jest inwestycja, ale problem zainstalowanej wagi przez Prezydenta Szczecina, w miejscowości Pilichowo i to jest już największy problem, że macie rozjeżdżane drogi, a Zakłady Chemiczne Police, tak samo z tym problemem starają się walczyć. Jest stworzona grupa w której skład wchodzi Wiceprezes Zakładów Chemicznych Police i Dyrektor Logistyki, bo borykamy się właśnie z tą wagą. Uczestniczy w tym Pan Wiceprezydent Szczecina i musimy ten problem rozwiązać zarówno dla Zakładów Chemicznych w Policach za względu na transport jak i dla Was. Z tego względu, że niestety niektóre tiry uciekają od tych wag i rozjeżdżają Wasze drogi zrobione. Naprawdę jesteśmy na bieżąco w tym temacie tak samo i Starostwo Powiatowe, musimy ten problem rozwiązać jak najszybciej. Kłopot jest na razie po stronie Miasta Szczecina z tego względu, że ograniczenia na wadze, które pokazali są bardziej drastyczne jak w u Unii Europejskiej zablokowały. Bo Unia Europejska ma mniej drastyczne ograniczenia na wadze, która została postawiona w Pilichowie. No i z tego to wynika, myślę że to w ciągu miesiąca, dwóch ten problem będzie rozwiązany na Państwa i naszą korzyść.

Przewodniczący RG: Proszę Pan Sarnecki.

Wicestarosta Mariusz Sarnecki: ja przepraszam, odnośnie. Widomo, że dla Gminy Dobra największym problemem będzie droga Kołbaskowo- Lubieszyn- Dobra- Grzecznicza- Sławoszewo, ze sławnym mostkiem w Sławoszewie 10 tonowym. Jedyne co możemy zrobić na tą chwilę: na Forum Samorządowym spotkaliśmy z Komendantem Powiatowym Policji i razem z Panią Wójt poprosiliśmy go, żeby większa prewencja była na tej drodze. I Komendant wysłała już na dwa dni patrole. Jednego dnia dwie do południa, drugiego popołudniu stał tam patrol i kontrolował te wszystkie samochody, oczywiście zdarzyły się przypadki przekroczenia tej nośności 10 t i Policja zastosowała odpowiednie sankcje karne. I mamy obiecane od Komendanta, że takie patrole będą częściej na tej drodze stały i kontrolowały ten ruch. W tej chwili możemy tylko tyle obiecać.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Śliwiński.

Radny Gminy Dobra G. Śliwiński: ja mam kilka pytań, przepraszam jeżeli nie będą dość precyzyjne. Mimo tego że pracuję na ZUCie, ale nie w tej dziedzinie, która jest tutaj propagowana. Panowie, najpierw moje takie pytanie dotyczące technologii. PDH jest przeznaczona na 400 t, na 400 000 t jeżeli chodzi o uzysk płatny to 480 t. Matematycznie rzecz biorąc uzysk elementów, których macie ok. 35 000 t. 400 ton czystego produktu, który chcecie uzyskać, co z resztą? 45 000 ton idzie w powietrze, zakładam tak?

Marek Czyż: nie jestem technologiem i tak na wprost nie odpowiem. Natomiast.

Artur Wójcik: myśmy bardzo dokładnie bilansowali emisję i ten rachunek Pana jest poprawny patrząc na prezentację. On nie do końca jest prawdziwy, ponieważ jeżeli chodzi o ilość wodoru to jest to zawsze przedział. Jeżeli chodzi o ilość butanu, bo to jest propan butan przywożony tak naprawdę, propan jest w większej ilości bo tam jest zanieczyszczenie prawda, też tam przedział jest większy.

Radny G. Śliwiński: to są składy węglowe, który gdzieś tam musi uciec, nie ma innej możliwości.

Artur Wójcik: jest to zbilansowane wszystko, i emisje w żaden sposób nie są tego rzędu, o których był Pan uprzejmy wspomnieć.

Radny G. Śliwiński: ja rozumiem, że część procentowa z tego ok. 40 -20 % jest efektem ubocznym, który powstanie w wyniku spalania niektórych elementów, które pójda w tamtym kierunku. Ale nie mniej jednak, ten efekt końcowy, czyli ileś ton zostanie rozumiem odpowiednio odfiltrowany, przefiltrowany, zdjęty itd. Jakaś nie mniej jednak część frakcji, która musi ulec odpowietrzeniu, zostanie wyemitowana w górę. Zakładam, że to będzie czysta frakcja, w najgorszym przypadku będzie brudna, w najlepszym będzie to powietrze, które będzie odfiltrowane w górę. No bo gdzieś to musi uść, nie ma możliwości że zostało, znikło nagle, kilkadziesiąt tysięcy ton w ramach w ramach efektu który teraz będzie. Także to pytanie takie dosyć ogólne, ale niestety jest godne dalszych zainteresowań nas wszystkich. Rozumiem, że czynniki które wszystkie będziecie uzyskiwali w ramach zerowego wpływu na środowisko jeżeli chodzi o elementy, które będą uzyskiwane. W jakiś sposób osiągniecie, nie mniej jednak w tym, co przedstawiliście, rozumiem, że w grubym zakresie, ponieważ tutaj nie ma specjalistów, którzy się tym zajmują. Nie mniej jednak, jest to rzecz, która jak no dzisiaj wpłynie na zewnątrz po tym spotkaniu na sesji zaraz mieszkańcy. To jest ta sama matematyka, to samo dokładnie sprawdzą, zaraz zobaczą. Jeśli to ma gdziekolwiek dalej pójść to bardzo prosimy o jakieś bardziej szczegółowe informacje, żeby uspokoić mieszkańców, żeby pokazać im to, co powinno być w ramach takiego wykonania. Kolejnym elementem to oczywiście transport. Część z tego udziału, to jak zauważyłem na mapce, którą żeście przedstawili zostanie rozdysponowana dalej transportem morskim? Jaki to będzie procentowo udział przy 450 000 t produkcji? Ile pójdzie transportem morskim?

Witold Domka: zakładamy, że jeżeli zapotrzebowanie ZAKu na propylen jest 140 000 t to ta część pójdzie transportem kolejowym, do ZAKu, który podstawia swoje cysterny, które będą załadowywane i eksploatowane do Kędzierzyna. Natomiast pozostała część ok. 260 000 ton, w 100 % może być eksportowana faktycznie statkami.

Radny G. Śliwiński: czyli na razie nie macie pewności co do sposobu transportu?

Marek Czyż: wie Pan to zależy od ostatecznej struktury odbiorców, nawet już nie naszych bo my mamy umowę z ZAKiem, że Zakłady Azotowe Kędzierzyn odbierają od nas produkty, nie fizycznie w sensie przetransportują je do siebie, tylko za sprzedaż faktycznie będzie

odpowiadał ZAK. Także od działań ZAKu będzie zależało faktycznie, co jaka część będzie eksportowana drogą morską, a jaka będzie ekspediowana drogą kolejową. Na tym etapie, nie jesteśmy w stanie dokładnie powiedzieć jaka to będzie część, bo to zależy faktycznie od tego co się nie wydarza teraz, ale może się wydarzyć nawet w momencie rozpoczęcia inwestycji.

Radny G. Śliwiński: Był też problem jeżeli chodzi o Wasze wykonawstwo transportu kolejowego, że z taborem był też dość duży problem, wstrzymano Wam jakieś zezwolenia dotyczące raportu który miał być . Jak ta sytuacja w tej chwili wygląda?

Marek Czyż: jeśli mogę to jest dla mnie, myślę że dla wszystkich pewnego rodzaju novum, z naszej strony.

Radny G. Śliwiński: znaczy było to już w mediach publicznych poruszane, dlatego się zapytuje jak ta sytuacja wygląda.

Marek Czyż : na pewno nie dotyczyło PDH, możliwe że dotyczyło samych zakładów, bo będziemy korzystać i ta ekspedycja będzie z bocznicy kolejowej. Fakt że nowo wybudowanej, ale będzie nawiązywała do, będziemy nawiązywać się do torów. Myślę, że chodziło tutaj o zakłady.

Witold Domka: myśmy nie rozpoznali tego problemu z taborem kolejowym. My będziemy korzystać przynajmniej z tego co pójdzie do ZAKu, z taboru kolejowego ZAKu który faktycznie jest.

Radny G. Śliwiński: i wiem że tam był problem z samym taborem jeżeli chodzi o jego realizację, bezpieczeństwo i całego transportu produktu końcowego.

Witold Domka: wszystkie normy bezpieczeństwa i tak będą musiały być zachowane, trzeba oczywiście stwierdzić że propylen jest produktem niebezpiecznym, więc instalacja nawet nie dostanie pozwolenia na użytkowanie jeżeli nie będzie zapewnione przestrzeganie norm bezpieczeństwa

Artur Wójcik: jeżeli chodzi o transport kolejowy to są bardzo restrykcyjne przepisy jeżeli chodzi o przewożenie czegokolwiek, a materiałów niebezpiecznych w szczególności. W związku z tym nie ma możliwości również (...) koncentratu dlatego projektu, zresztą tak to się współcześnie robi, nie ma możliwości, żeby ktoś pozwolił przejechać pojedynczym wagonom, składowi które nie spełniają wymagań przepisów. Jeszcze wracając do emisji, bo chciałem jeszcze tylko jedną rzecz uświadomić Państwu. Jeżeli chodzi o emisję, myśmy liczyli również emisję ze statków które będą przyływały ze surowcem i wypływały z produktem i to co było mówione przez Pana Prezesa, na razie jest założenie takie że 140 000 t do Kędzierzyna reszta będzie ekspediowana, myśmy liczyli to dla najmniej korzystnych warunków, czyli do maksymalnego wywozu całości produkcji prawda, zresztą tak jest cały raport konstruowany.

Radny G. Śliwiński: To jeszcze jedno pytanie, które myślę boli się najbardziej teraz boli nas wszystkich tu zlokalizowanych. Będziemy mieli dwa problemy, pierwszy problem to oczywiście od 2018 roku, właściwie 2019 kiedy inwestycja ma się rozpocząć, jeżeli chodzi o budowę o transport budowlany. Wspomniano tutaj, że owszem duże gabaryty będą tutaj transportowane drogą wodną, co jest oczywiste bo raczej ciężko jest tutaj przejechać z takimi materiałami drogą lądową i to raczej nie podlega dyskusji, ale podstawowe elementy budowlane będą transportowane drogą tradycyjną czyli naszymi ścieżkami. Te transporty no nie będą malutkie, patrząc przez skalę inwestycji to są, wy zakładacie ponad rok– dwa lata budowy , czyli rozłożenie będzie potężne. Już w tej chwili macie problemy z bramkami i będą

te problemy dalej, nic nie zniknie, drogi polskie są niestety zupełnie w innych standardach wykonanych, więc ja się nie dziwię Prezydentowi Miasta Szczecina, że restrykcyjnie że ustawił, za chwile drogi fizycznie, które są do transportu wyznaczone takiego ciężkiego, no nie wytrzymają, nie ma szans droga jest jaka jest. I na to nie mamy najmniejszego wpływu. Transport budowlany to jest jedna rzecz, która będzie nas bolała i to wszystko przeleci przez naszą Gminę i nie ma najmniejszej możliwości żeby nas ominąć, bo nie ma jak fizycznie. Później mamy transport w drugą stronę, czyli produktu. Czy zakładacie również obok transportu kolejowego, morskiego inne alternatywne, transport na zachód tego samego produktu cysternami, czy jakimiś innymi elementami do przewozu takich materiałów? Czy ten transport w kierunku Kędzierzyna jest jedyną drogą którą przewidujecie? Plus transport morski plus jeszcze transport do Niemiec w kierunku zachodu innymi ścieżkami również?

Artur Wójcik: jeżeli chodzi o transport w fazie budowy, to nie jest tak że kruszywo i cement musi jeździć po drogach. Proszę zobaczyć jak był budowany w Lotosie, w rafinerii Lotosu w Gdańsku program 10 +, zwiększenie produkcji ropy z 6 mln ton do 10 mln jak jest zbudowana Efra rafinacja teraz, ja wczoraj ostatni raz byłem w Lotosie tam też dużo prac żeśmy wykonywali. Tam gdzie jest możliwość, w Lotosie jest taka możliwość, w Policach jest taka możliwość. Wszystko przyływa, bo tak jest taniej i tak się nie niszczy dróg. Jeżeli chodzi o konstrukcję, czasy spawania konstrukcji na miejscu to wszystko historia ze względu na to zabezpieczenie.

Radny G. Śliwiński: konstrukcja przyjedzie transportem.

Artur Wójcik: przyplyną. To samo przyplynie, jeżeli chodzi o fundamentowanie, zwałowanie wiadomo jaki to jest teren. Także ja rozumiem tego typu dyskusję, tego typu spotkania są dla mnie chlebem codziennym przy dużej inwestycji.

Radny G. Śliwiński: Wie Pan, może ja się wtrączę, przepraszam, ale nie mamy żadnego wpływu na podpisane umowy z wykonawcami, na założenia któreśdy transport jest dozwolony, czy niedozwolony w ramach umowy. Wszystko jest w Waszej gestii.

Marek Czyż: pozwoli Pan ja wyjaśnię, inwestor zrobił i to Uniwersytet Szczeciński zrobił taką inwentaryzację stanu możliwych dróg transportu, to jest zrobione. Z pokazaniem geometrii, nośności etc. To jest jedno. Co Państwo jeszcze możecie zrobić? To doradzam wszystkim mieszkańców, zaaktywizować Państwową Inspekcję Samochodową i Policję, bo jeżeli jest znak, tylko on sobie stoi i nikt go nie przestrzega to obywatel nie ma możliwości wstrzymania tego. Natomiast konkretne służby mają i według mojej niepełnej wiedzy, myślę że Pan Prezes może tutaj więcej powiedzieć. Takie rozmowy toczą się od poziomu Marszałka Województwa w dół, w części tych spotkań biorę udział, a w części nie biorę udziału. Myślę że im szybciej ten nacisk na służby, które są do tego zobligowane. Będzie wykonane, więc większą macie Państwo szansę swoje osiągnąć. Jeszcze jest jedna metoda. Metoda taka żeby udokumentować stan istniejących dróg, w sposób niezależny. Jeżeli ktoś jest tym zainteresowany jako społeczność i później egzekwować od inwestora szkody. To jest taka możliwość.

Radny G. Śliwiński: a czy nie prościej było by, nie wiem jaki jest koszt, Pani Wójt może mi podpowie, ale jaki jest koszt instalacji bramki?

Wójt Gminy: nie wiem.

Radny G. Śliwiński: rzędu dziesiątek? Setek tysięcy złotych? Myślę, że dziesiątek tysięcy złotych.

Radny T. Czarnota: moim zdaniem to już raczej Powiat powinien postawić te bramki.

Radny G. Śliwiński: postawić taką bramkę w miejscach newralgicznych. Tak jak teraz Szczecin zabezpiecza siebie jeżeli chodzi o newralgiczny przejazd. My zostaliśmy zmuszeni do pewnych rzeczy, może po prostu warto w ramach inwestycji warto pomyśleć, możliwość nie mówię konieczność. Możliwość postanowienia na miejscach newralgicznych które mogą być problemem dla budowy. Po prostu nakład na taką bramkę może być 1000 razy mniejszy niż odszkodowania, które mogą być później z tego tytułu egzekwowane. Ja tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący RG: Pan Radny Gadowski, proszę.

Radny Z. Gadowski: ja nadal nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie kolegi. Czy macie Państwo opracowaną koncepcję, jeśli chodzi o transport drogami gotowego produktu przy założeniach, że Czechom sprzedajecie, czy komuś. Czy jest taka koncepcja przygotowana? Czy moglibyśmy poznać jeżeli jest, a jeżeli nie ma to czy nie byłyby wskazane po prostu z punktu widzenia rady naszej i mieszkańców, posiadać takie informacje. Że Państwo już jak zostanie to już wybudowane, bo wybudowanie to mniejszy problem, ale potem już latami, że tak powiem transportowanie tego produktu. Zakładać, że to będzie 1 % produktów drogą normalną transportowane, to ok. Ale jeżeli to będzie jakaś znaczna część to dobrze by było wiedzieć jak to wpłynie na środowisko nasze, chodzi o transport, nie o stan dróg. Bo tu jeszcze możemy sobie, bo jeżeli to będzie transport rzeczywiście drogami, to czy swoich kosztach jakby będzie uwzględniamy jakieś tam pomoc dla gmin, przez które taki transport będzie przewodził. W celu ewentualnie wspomoczeniu utrzymania dróg, dziękuję.

Witold Domek: powiem tak, kwestia transportu drogowego jest kwestią prostą jeżeli chodzi o propylen. Po prostu propylen nigdy nie jest transportowany drogą lądową, tak. Tylko i wyłącznie kolej, tudzież statki, tudzież ewentualnie barki. My rozpatrujemy tylko i wyłącznie kolej, statki, barki na naszym terenie nie są za bardzo możliwe do wykorzystania, przynajmniej z punktu ekonomicznego. Natomiast kolej z punktu widzenia zarówno ekonomicznego jaki i technologicznego jaki chodzi o transport propylenu samego. Oczywiście sytuacja może się lekko zmienić jeżeli dojdziemy do decyzji o produkcji polipropylenu. To wtedy faktycznie transport lądowy dochodzi do dosyć znaczącej wartości, jeżeli chodzi o ekspedycję samego produktu gotowego. Natomiast sam polipropylen nie jest już absolutnie produktem niebezpiecznym, to jest po prostu granulata plastiku, który jest workach i tam już kwestia ewentualnego wpływu środowiskowego, ewentualnie wpływu środowiskowego jest mała. A sam faktycznie polipropylen jest produktem objętościowym, a stosunkowo mało wagowym. Także też wpływu znaczącego na drogi nie powinien mieć.

Radny Z. Gadowski: ale jeżeli chodzi o transport i uciążliwość. Moje pytanie na poprzedniej Państwa prezentacji, Państwo mówiliście że będzie transport gotowych produktów drogą, szosą jak i to na pewno w jaki sposób będą oddziaływały. Wydawało się mi że po tym czasie może jakaś koncepcja może powstać. Jest? Nie ma?

Witold Domek: jeżeli będzie polipropylen to faktycznie transport drogowy się pojawi. Natomiast koncepcji jeszcze takiej nie ma, bo nie ma takiej decyzji odnośnie budowy zakładu polipropylenu. Na pewno jeżeli taka decyzja będzie podjęta, na razie jesteśmy na etapie

faktycznego realizacji studium wykonalności takiej ekonomicznej, czy nam się to w ogóle opłaca de facto, także dopiero wtedy będziemy myśleć.

Przewodniczący RG: Pani Radna Gruszczyńska.

Radna W. Gruszczyńska: ja w nawiązaniu do tego co powiedział kolega Grzegorz i kolega Pan Gadowski Zbyszek. Ale Państwo zawarliście w swoich materiałach informację, że ta inwestycja spowoduje zwiększony ruch samochodów po drogach i oczywiście obciążenie dróg lokalnych i w nawiązaniu do pytania Pana Grzegorza również mam pytanie. Jakich dróg lokalnych przez naszą Gminę co przewidujecie, oprócz drogi szybkiego ruchu, co jeszcze? W jakim procencie te drogi lokalne? Bo taki zapis jest w Waszych materiałach. I na pewno takie opracowanie jak Pan mówi Uniwersytet Szczeciński opracowywał, robił. To proszę nam odpowiedzieć. W jakim procencie te drogi nasze lokalne, plus ruch samochodów.

Radny G. Śliwiński: delikatnie mówiąc, ja wiem o co Władzia naciska, bo to było pominięte w Waszej prezentacji.

Radna W. Gruszczyńska: tak jest.

Radny G. Śliwiński: przemilczane, przeszliśmy dalej.

Artur Wójcik: ja może odpowiem na to pytanie, byłem proszony żeby skrócić wypowiedź stąd, to może szybciej ten slajd był widoczny, a ja o tym nie wspomniałem, natomiast to może niezręczność taka. Natomiast tak jak mówiłem wcześniej, jest zrobione na zlecenie Zakładów Chemicznych Police i PDH studium transportowe, wstępne studium transportowe. Nie znam dalszych zamiarów, bo też jestem tylko konsultantem zewnętrznym. Natomiast wiem, że na etapie szczegółowego projektu elementem koniecznym jest zrobienie bardzo szczegółowej mapy wraz z opisem, z podaniem nośności dróg, ograniczeń dla tych dróg etc. To nie jest ten etap projektu jeszcze, żeby móc uczciwie i prawdziwie Państwu odpowiedzieć, że tą drogą pojadą takie samochody, a tą drogą będą jeździły takie samochody. To co na tym etapie ja wiem i to odczytaliśmy w raporcie oddziaływania na środowisko są na nabrzeżu istniejącego portu, przy nabrzeżu istniejącego portu w Policach, przeznaczone place składowe na materiały budowlane- to tak odpowiadając jeszcze na wcześniejsze pytanie, prawda. Czyli inwestor już myśli o tym i uzgadnia z Urzędem Morskim, żeby ograniczyć ruch kołowy który jest droższy, to jest jeszcze jeden argument z punktu widzenia inwestora, który odpowiada za finanse, od transportu morskiego.

Radny G. Śliwiński: celem uzupełnienia mogę zapytać, rozumiem, że kiedy powstanie konkretna mapa drogowa możliwych transportów zostanie nam to zaprezentowane? Czy możemy liczyć na to, że zostanie przekazane do urzędu?

Marek Czyż: natomiast zagrożenie drogowe zostanie zaprezentowane dotyczy tylko w okresie budowy. Ono się zamyka zaraz po zakończeniu budowy.

Radny G. Śliwiński: to jest kilka lat.

Marek Czyż: do trzech lat.

Radny T. Czarnota: wiem Pan z tymi przebudowaniami z drogami naszymi jak trzeba

Radna W. Gruszczyńska: no właśnie co z odszkodowaniami za zniszczone drogi.

Radny G. Śliwiński: sprawy cywilne, jak Pan powiedział.

Przewodniczący RG: tylko kwestia udowodnienia.

Różewicz: te bramki to co Pan zasugerował, to jest bardzo dobry pomysł.

Radny T. Czarnota: ale wiem Pan to Starostwo powinno, bo w większości będziecie jeździli po drogach powiatowych i ja się dziwię.

Wójt Gminy: nie wiemy.

Radna W. Gruszczyńska: nie tylko.

Radny T. Czarnota: no tak, ale jak się każdy. Pan przed chwilą powiedziała, że ta bramka nie będzie specjalnie dla Was ściągnięta, dla budowania Zakładów Chemicznych, prawda. I niech Pan nie mówi, że tonażu większości samochody jeżeli tu nie będzie postawiona bramka na drodze powiatowej, wszyscy przejdziecie przez naszą gminę. Nie ukrywajmy tego, tak. Jest to krócej i szybciej będzie tak.

Marek Czyż: ma Pan rację i ten problem dla Zakładów zarówno jak i dla Gminy Dobra. I tak jak Pan zasugerował dodatkową tą bramkę, to ja jestem jak najbardziej za tym.

Radny T. Czarnota: my też proszę Pana jesteśmy za tym.

Radny G. Śliwiński: ja proponuję rozważyć możliwości, może jeszcze zrealizować inne cele zmniejszające Wam koszty później powykonawcze, celem odwołań właśnie takich cywilnoprawnych.

Przewodniczący RG: a jeszcze ja mam takie pytanie: transport, spedycja to jest też kwestia umów handlowych, które Państwo podpisujecie. Czy nie moglibyście rozważyć zawierania takiego rozwiązania, zapisu w umowach w kontrahentami odnoście kar umownych w przypadku stwierdzenia naruszenia tych przepisów tonażu. I w tym momencie byśmy mieli że transport z surowcami od Państwa czy do Państwa naruszy te przepisy, za pośrednictwem Starosty czy Pani Wójt byście przesyłali, żeby wyegzekwować kary umowne. Bo to jest też nienależyte wykonanie umowy z ich strony, jeżeli trasa przejazdu jest ustalona, a jeżeli ktoś, kierowca nawet samodzielnie, bo jemu się śpieszy, bo ma taki nacisk od firmy. Omija te zakazy, żeby były zapisy precyzyjne w umowach o karach umownych.

Radna E. Głowacka: myślę, że to i tak nie rozwiąże problemu bo takie natężenie ruchu które będzie to nieuchronnie zniszczy te drogi. Ja uważam, że tutaj powinna być jakaś klauzula, albo umowa podpisana, że po ustaniu budowy te drogi zostaną doprowadzone do takiego stanu jaki był przed. Bo to się tego nie da, natężenie będzie takie ogromne.

Marek Czyż: macie Państwo rację, bardzo nam przyjemnie wysłuchać Waszych wszystkich uwag. I z Panią Wójt na pewno Zakłady Chemiczne Police, jak i Starostwo będziemy pracować nad tym aby te problemy zniknęły, albo zminimalizować. Bo po to jest to spotkanie. My tutaj przyszliśmy żeby zaprezentować i inwestycje i problemy. Państwo swoje problemy zgłaszacie, my je przyjmujemy, naprawdę z uwagą i powagą. I musimy wspólnie pracować nad tym, żeby nie zostało zniszczone, albo żeby ta inwestycja była jak najmniej uciążliwa dla Państwa.

Wicestarosta M. Sarnecki: to jeszcze może ja, my też działamy i zakłady Chemiczne Police wspomagają nas. W Policach będzie remont wiaduktu i Zakłady też przeznaczają środki na remont tych wiaduktów. Jeżeli chodzi o drogi powiatowe, my także współpracujemy z Zakładami i oni wspomagają nas środkami finansowymi. Obecnie nie znamy ostatecznej kwoty, ale ona nie jest taka mała, w okolica między 500 000 a milion złotych, pomoc Zakładów Chemicznych do dróg powiatowych także nastąpi.

Radny T. Czarnota: no tak ale w większości te środki ...

Radna W. Gruszczyńska: środki finansowe idą wszędzie oprócz Gminy Dobra.

Radny T. Czarnota: Ja się wcale nie dziwię, że oni finansują.

Wicestarosta M. Sarnecki: oni nie finansują. Bo to nie jest ich zadanie.

Sekretarz: przy tej inwestycji inwestor nie zakłada wsparcia właśnie zarządców dróg, w kwestii doprowadzenia dróg do stanu, który pozwoli na zarówno korzystanie z dotychczasowych dróg, jak i przejazd trasą do zakładu.

Wicestarosta M. Sarnecki: myśmy poruszali tą kwestię, poruszymy ten temat z Zakładami Chemicznymi.

Przewodniczący RG: dobrze, słowem podsumowania jeszcze Pani Wójt.

Wójt Gminy: bardzo dziękujemy, że Państwo tutaj jesteście. Wiem, że Pan Dyrektor jest również z naszej Gminy i chciałbym nawiązać do wczorajszego zebrania, które się wczoraj odbyło. Bardzo byśmy chcieli naprawdę przedstawić informację mieszkańcom, tylko wiem że kolejne zebranie będzie za rok. I to co wczoraj usłyszałam, jakie są oczekiwania mieszkańców, nie potrafią zrozumieć całego toku postępowania i realizacji inwestycji. I bardzo dobrze zostało tutaj pokazane, jakie będą rezultaty pozytywne, bo każda przecież inwestycja powstająca w regionie jest tylko plus, a nie minus dla rozwoju tego regionu. A wczoraj jednak niestety zdanie i opinia mieszkańców jest wręcz negatywna do każdej inwestycji, do każdej hali, do każdego miejsca pracy, które powstaje. Więc jeżeli tą ilość informacji będziemy mieli przekazywaną na bieżąco i będziemy mogli również przedstawić to mieszkańcom, bo ich oczekiwania są zupełnie inne niż nasze. My wiemy o tym skąd się biorą pieniądze. Chodzi o to, żeby nadal inwestować, żeby nadal robić inwestycje. Ale osoby będące na zebraniach, a ośmielę się powiedzieć, że i radni nasi nie mają wiedzy i wyobraźni jak wygląda całe postępowanie związane z realizacją inwestycji. I dlatego też bardzo proszę jak będą jakiegokolwiek nowe informacje, żeby ta informacja Gmina posiadała a mogła je dalej przekazać. Żeby jednak jak to oczekiwanie społeczeństwa, mieszkańców będą zadowoleni co otrzymują i wiedzą o wszystkich skutkach i zagrożeniach. Dziękuję.

Przewodniczący RG: w takim razie dziękujemy Państwu bardzo serdecznie i życzymy powodzenia.

Marek Czyż: również dziękujemy i jesteśmy otwarci na rozmowy, które mają rozwiązać wątpliwości to jesteśmy do dyspozycji.

Salę obrad opuścili Pan M. Czyż, Pan A. Wójcik, Pan W. Domek, Pan M. Różewicz, M. Sarnecki, Sołtys Sołectwa Mierzyn Jan Głowacki

Pkt. 4 Informacja o stanie bezpieczeństwa.

Przewodniczący RG. Proszę Pana Komendanta o przedstawienie podsumowania z zeszłego roku.

M. Gendek: ja mam informację taką, że te materiały otrzymaliście Państwo, że przez Pana Grzegorza trafiły do Państwa Radnych, więc pozwolę sobie tak bardzo skrócić, bo wiem że jesteśmy spóźnienie w czasie. Jeśli chodzi o liczbę zdarzeń, to one wzrastają i będą wzrastać. Ilość zdarzeń jeżeli chodzi o pożary i inne zagrożenia jest wprost proporcjonalna do ilości mieszkańców. Tam gdzie jest więcej mieszkańców i zdarzeń i to się rozkłada tak samo w Powiecie jak i w kraju, więc w związku z wzrastającą liczbą mieszkańców Gminy Dobra ilość tych zdarzeń wzrasta. Natomiast jest to informacja taka, że wzrasta ta wartość. Natomiast jeśli wielkość tych zdarzeń one są coraz mniejsze. Naszą misją i celem jest szybkie i skuteczne likwidowanie tych zagrożeń i udaje się nam to w większości przypadków.

I likwidować te pożary w granicach pożarów małych. Udaje się to dzięki rozlokowanym siłom Jednostek Ochrony Przeciwożarowej i tutaj na terenie Gminy Dobra to są jednostki ze Szczecina, czyli jednostki z Komendy Państwowej Straży Pożarnej, Jednostka Powiatowej Straży w Policach i dwie jednostki należące do tak zwanej elity Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Jest to jednostka alfabetycznie OSP Dobra i OSP Wołczkowo. Mam tutaj przyjemność, może nie przedstawić, ale być tutaj razem z Prezesami tych jednostek: druh Eugeniusz Wawrzola i druh Jan Suszczyński i chciałbym podziękować na ręce druhów, w Państwa obecności za to jak wiele swojego czasu poświęcają, żeby pomagać innym. Nazywam ich bohaterami naszych obecnych czasów, bo poświęcają swoje życie rodzinne, żeby pomagać innym i to często w nocy, często nie dosypiają albo po prostu tracą swoje pieniądze, swój czas na to żeby pomagać innym. Dlatego też chciałbym podziękować druhom, którzy angażują się. Powiedziałem o tych działaniach skutecznych, ale żeby tych ilość zdarzeń była mniejsza i straty były mniejsze to nakładamy prewencje. Prewencje w rozumieniu takim, czyli przestrzegania przepisów przeciwpożarowych w większości dotyczą one firm, czyli prowadzących działalność. I prewencja społeczna czyli prowadzi prewencje dotycząca firm jest to jedna osoba i my się ograniczamy jakby to tych przypadków które wiemy że wymagają naszej interwencji, albo inwestor zwraca się do nas z prośbą o zaświadczenie, opinie to wtedy jest to taka firma kontrolowana przez nas. Jeśli chodzi o prewencje społeczną, to chciałbym powiedzieć że ja w tym roku ze swoim zastępem odwiedzimy każdą Szkołę Podstawową i Gimnazjum, chcemy żeby przed Radą Pedagogiczną nauczyciele poświęcili nam kilka minut. Przedstawimy założenia całej profilaktyki społecznej, wskażemy problemy które mogą występować w szkołach. Na terenie Gminy, ta współpraca układa się z Dyrektorami Szkół bardzo dobrze. Zdaje się że we wszystkich są tak zwane ćwiczenia ewakuacyjne i nasi pracownicy pomagają to zorganizować i to jest na dobrym wysokim poziomie. Jeśli chodzi o tą profilaktykę społeczną to mamy kilka akcji. Pierwsza to taka „Nie dla czadu” i teraz kontynuowana „Ogień obudź czujność”, związana z obecnością tlenku węgla w naszych mieszkaniach, z możliwością pożaru. Na poziomie tutaj powiatowym prowadzimy tutaj konkurs, że taka osoba która jest mieszkańcem powiatu polickiego pokaże protokół przeglądu urządzenia gazowego albo komina, kolokwialnie mówiąc, to otrzyma za darmo taką czujkę od razu, konkurs jest mało uciążliwy. Teraz młodzi jakby, zbliża się okres wiosenny. No i w tym okresie wiosennym zwiększa się ilość pożarów traw. Komenda Główna przygotowała takie materiały w związku z akcją „STOP pożarom traw”, tzn. z obserwacji wynika że grupą docelową do której powinna trafić ta informacja, no to są też uczniowie Szkół Podstawowych, Gimnazjum i Liceum. Tak się składa, że te zdarzenia trafiają się po ostatnim dzwonku. Także tutaj jakby ta ciekawość dzieci, albo nieostrożność może się to trafić do Państwa dzieci przez szkoły. Tak po krótce, jeśli byłby jakieś pytania to służę.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: Bartek na pewno mi pomoże, bo ja się nie na wszystkim znam. Ale stan techniczny, o ile chodzi o zagospodarowanie pojazdów w Dobrej, składnia do refleksji, jeżeli chodzi o elementy. Ale zakładam kwatermistrzowski to jest wóz do poruszania Kwatermistrzów żeby rozpoznać jakieś miejsce, to nie jest wóz bojowy żaden.

Przewodniczący RG: od Straży Granicznej otrzymane.

Radny G. Śliwiński: to nie jest sprecyzowane do samochodu bojowego, to znaczy że jest stary tylko element zabytkowy który stoi, czasami się porusza.

Wójt Gminy: ale rzeczywiście zabytkowy bo nawet dzwoniliśmy do muzeum.

Radny G. Śliwiński: ale istnieje szansa. Nasze możliwości jakie są takie są. Nie mamy możliwości dofinansowania, więcej niż możemy. To co żeśmy mogliśmy dołożyliśmy do różnych zespołów, dołożyliśmy do samochodu. Jakie są szanse na to, żeby z centralnych środków służb pożarniczych lub jakiś innych dofinansować rzeczywiście tam gdzie są efekty. Nie mówię, że musimy teraz mieć super wozy i niesamowite rzeczy, że to wszystko trafiło ze środków centralnych i tak dalej. Ale patrząc przez efekty, przez interwencje, patrząc zaangażowanie Wołczkowa czy Dobrej tak, gdzie są pierwsi na miejscach zdarzeń, pojawiają się praktycznie zaraz natychmiast. Są cenieni patrząc przez liczbę interwencji i jakość. Czy mamy szanse, żeby ich wspomóc, w tym w czym są najlepsi jeżeli chodzi o takie zaangażowanie.

M. Gendek: w ostatnim roku, w ubiegłym trafiły dwa samochody do jednostek z Państwa Gminy, Jelcz do OSP Dobra, Star do jednostki OSP Wołczkowo. To są kilkunastoletnie samochody używane wcześniej w Państwowej Straży Pożarnej w Świnoujściu. Natomiast odnawiają, są młodsze.

Wójt Gminy: tylko szkoda że one są na użyczeniu, bo bardzo byśmy chcieli przejąć je na stałe. Też wtedy to inaczej wygląda, niż inwestujemy w samochód, a się okaże że po roku musimy go oddać. Więc wsparcie tutaj, że wymagało by jednak przeszło to na własność.

M. Gendek: ja już mówię, Komendant Główny opracowuje nowe metody, pragmatykę przekazywania tych samochodów. I na chwilę obecną te samochody są użyczone i ja myślę, że docelowo trafią na stałe do tych jednostek. Natomiast jeszcze takiej pewności nie mamy, i te samochody które są użyczone na chwilę obecną podejmuję każdorazowo Komendant Główny a do końca marca na razie wstrzymuje jakiegokolwiek decyzje, ja tylko proszę, myślę że to się stanie.

Wójt Gminy: bardzo byśmy chcieli, prosiłabym o wsparcie i pomoc, ewentualnie żeby trafiły do nas na własność.

Radny G. Śliwiński: moja osobista sugestia, zakładam że w ramach profilaktyki w szkołach, na pewno użyjecie, ale patrząc przez interwencje, które się zdarzają i zima i pożary kominów. Sprawy związane z latem i wypalanie traw nielegalne i w ogóle potężne zagrożenie. Moja sugestia: dzieci są bardzo wdzięczne, są najlepszymi strażnikami rodziców, kiedy dziecko zapyta o cokolwiek to niestety rodzic nie wie, nie ma szans żeby uciec od tego, od odpowiedzi cokolwiek wykombinować. Jeśli dzieci usłyszą w szkołach, że tato, mamu sprawdziłeś komin, nie wiem masz zadbane dom, przecież przeglądy są obowiązkowe i są kary które przychodzą na właścicieli danych posesji. Dzieci są do tego naprawdę wdzięczne, więc bardzo bym zasugerować dzieciom, a dzieci same zrobią niezłą robotę w całej gminie.

M. Gendek: my jesteśmy dosyć mocni w tej profilaktyce, mamy tą salę ognik która trafia do klas 1-3, więc to nasz mocna strona. Ma Pan oczywiście rację, że przez dzieci do dorosłych, bo czego Jaś się nie nauczy, to Jan nie będzie umiał i w ten sposób. Przyjmuję sugestię.

Jan Suszczyński: ja myślę, że rodzice są tu też winni. Bo przyjeżdżamy w sprawie komina i Pani wyciąga zaświadczenie, że kominiarz był dwa tygodnie temu. tylko ja mówię skąd się wzięły 4 wiaderka sadzy w kominie i komin, który trzeba od szczytu przebijać. Po prostu ludzie są przekonani, że kominiarze oni troszeczkę ludzi tak „oszukują”.

M. Gendek: kontroli kominów i przeglądów czyszczenia i sprawdzania wentylacji ma prawo wykonać sam użytkownik i tak mówi rozporządzenie. Natomiast to jak my to wykonujemy to jest nasze ryzyko, ja tutaj chcę powiedzieć, może postraszy nie Strażą Pożarną, tylko w momencie gdyby wybuchł taki pożar i nie udało by się nam tego pożaru ugasić, to firma w której jesteście Państwo ubezpieczeni swoją że tak powiem „milionową inwestycję”, to się zapyta proszę pokazać protokoły, będzie też w stanie zapłacić za biegłego, który wskaże że taki obowiązek nie został wykonany. Także proszę w swoim interesie o to zadbać.

Radna W. Gruszczyńska: ja mam do Pana pytanie, ponieważ tutaj już co prawda już część odpowiedzi usłyszałam, ale w dalszym ciągu mnie to niepokoi, bo mamy tutaj 6 przypadków pożarów mieszkań, 4 kominy czyli też związane z mieszkaniami i teraz właśnie na właścicielu ciąży obowiązek dbania o ten komin. I teraz proszę mi powiedzieć jaka instytucja ma prawo skontrolować czy ten komin jest naprawę dobrze wyczyszczony. Czy jest taki obowiązek że przychodzi straż i kontroluje, ode mnie żąda tego zaświadczenia, że był przegląd, jeżeli nie płacę mandat. Czy jest obowiązek i kto ma obowiązek to sprawdzić? Kto może sprawdzić? Bo jest wolna amerykanka.

M. Gendek: ja w zeszłym roku powiedziałem takie zdanie i w tym je powtórzę, mianowicie tak: że mamy ograniczone zasoby ludzkie i je ja kieruję do działań, które przynoszą najlepsze, największe efekty. I teraz wracając do Pani pytania, że procedura kontroli w Pani mieszkaniu lub w domku to by wyglądała w ten sposób, że ja najpierw wypisuję takie upoważnienie do kontroli, które jest jakby po polsku mówiąc informację, że będzie ta osoba kontrolowana. Muszę to zrobić z odpowiednim wyprzedzeniem, czyli z odpowiednim 7 dniowym wyprzedzeniem co najmniej, potem przychodzi ten mój pracownik, spisuje protokół i albo wystawia mandat, albo wydaje decyzję administracyjną na takie rzeczy. Więc biorąc pod uwagę nakład sił, żeby skontrolować jedno mieszkanie oraz zagrożenie jakiej grupy to dotyczy, czyli to dotyczy tak naprawdę właściciela jednej rodziny, pozostawiamy niestety z uwagi na ograniczone zasoby, właścicielowi.

J. Suszczyński: trzeba kominiarza przypilnować, żeby zrobił co ma zrobić. Sprawdzić czy to wybrał.

Radna W. Gruszczyńska: ale kiedyś przychodziło z urzędu, była kontrola i wszyscy wiedzieli jak kominiarz przychodził i czyścił. Teraz właściciel.

M. Gendek: gdybyśmy to robili.

Radny G. Śliwiński: wystarczy jedna kontrola, w jednym mieszkaniu i fama się rozejdzie.

Przewodniczący RG: ja mogę potwierdzić, że kominiarze rzeczywiście odstawiają swoje obowiązki, bo miałem ostatnio problem, że bo po kilku latach kominiarz przychodził i czyścił. Pod ujściem do kominka miałem gorące cegły, gorący był przewód kominowy. Co się okazało, jak przyszedł kominiarz następny po tym. Sadza która spadała, osadzała nam się i zaczęło się tlić i się okazało, że kominiarze którzy przychodzili, niby tam wyciągali odkurzacze i chodzili z lusterkiem, ale nie miał prawa nic zobaczyć, ponieważ ten kominiarz kolega tamtego, który to odstawiał, wciągał całe kawałki cegieł jeszcze od budowy. A my żadnego pojęcia nie mieliśmy.

E. Wawrzola: może ja coś powiem na temat.

Przewodniczący RG: proszę.

E. Wawrzola: często jest tak, że mieszkaniec budując domek sobie zmieniając sobie dach, naprawiając dach, bo przeciekał nie stosuje żadnego wejścia, żeby dojść do komina. Ani

żadnych drabinek. My mamy też dużo przypadków, że gasimy komin w ogóle nie możemy się dostać. Budynki tak są obrośnięte drzewkami i tak dalej, że nawet ustawić drabiny nie ma tam jak wstawić drabinę, tu też jest duży błąd bo jeżeli ktoś bo nie mamy jak się dostać. Jeżeli ktokolwiek z mieszkańców zmienia dach, remontuje dach, buduje domy, to nawet przy nowych budynkach nie ma tzn. stopi dojścia i okienek wejściowych na kominy. Może przez to, też nie stosują tego przepisu, bo sami też nie możemy dojść.

Przewodniczący RG: Pan Grzegorz Pieszko.

G. Pieszko: ja Państwu przygotowałem informację, jeżeli chodzi o te dane. One są sukcesywnie analizowane i zbierane. I tak jak Państwo widzicie, że zdarzenia są podobne. Co roku są podobne, a tutaj jeżeli chodzi o kominy, tzn. tych zdarzeń jest bardzo dużo i one występują najczęściej jak jest gwałtowna zmiana pogody. Tutaj trzeba uczulić sąsiadów, mieszkańców, że w tym momencie paląc mokrym drewnem, przy gwałtownej zmianie pogody są samozapłony kominów. I to automatycznie wychodzi nam w zdarzeniach. Zmiana pogody i automatycznie pożary kominów. Także to tylko taka sugestia, żeby wskazywać mieszkańcom, że w tym czasie należy stopniowo palić.

Przewodniczący RG: ja mam pytanie do Panów Prezesów, członków OSP Dobra i OSP Wołczkowo. Społeczeństwo nam się lekko starzeje, weteranów, emerytów Strażaków dużo. Jakie Państwo widzicie perspektywy, jeżeli chodzi o następców kontynuowania pracy z młodzieżą, bo często były takie sytuacje, że sprzęt był, baza była, ale nie było rąk do pracy, ochotników. Jak to w Dobrej wygląda.

E. Wawrzola: w tej chwili mamy 4 nowych kandydatów i się szkolą na strażaków w Policach przeprowadzane jest szkolnie. I to będzie szkolenie cało etapowe, czyli będzie strażakiem i ratownictwo techniczne, będzie miał w tym. Będzie uprawniony, przeszkolony żeby działać dla dobra mieszkańców. Są okresy takie, że są zapaleńcy, że przychodzą, są przez rok czasu. Był taki przypadek, że w zeszłym roku nam starych 5 odeszło, ale doszło 4. Fakt jest taki, że pozyskaliśmy też dziewczyny, jako strażaczki mamy teraz, druhny.

Przewodniczący RG: druhny.

E. Wawrzola: może to też spowoduje, że przyjdą inni. Staramy się cały czas, co roku wysyłamy 3-4 na szkolenia do Powiatowej Straży Pożarnej. Także mamy cały czas grupę, także grupa, która odchodzi. Nie rozrastamy się, trzymamy się w tym minimum 20-18 osób. A to, że nieraz nas nie ma do pracy, kiedyś było większe bezrobocie na naszym terenie, teraz ma każdy ma praktycznie pracę, pracuje na zmiany i nie ma. Godziny są takie niektóre, że między 12 a powrotem, pójdziem na pierwszą zmianę, a z powrotem z pierwszej to jest taka przepaść 3-3,5 godzin. Że w tym okresie jak coś się dzieje, to naprawdę nie ma, kto dobiec.

Przewodniczący RG: Radny Czarnota, rozumiem, że do tego, co Pan Gienek powiedział?

Radny T. Czarnota: ja mam takie pytanie, a propos szkolenia tych strażaków, to, kto pokrywa wszystkie koszty?

G. Pieszko: jeżeli szkolenia są organizowane przez Państwową Straż Pożarną samo szkolenie pokrywa Państwowa Straż Pożarna.

Radny T. Czarnota: Ja mam pytanie jeżeli z OSP są wysyłani.

G. Pieszko: tak, oni są wysyłani na szkolenie do Państwowej Straży Pożarnej, za szkolenie płaci, pokrywa koszty szkolenia państwo. Natomiast Gmina pokrywa diety, za każdą godzinę szkoleniową płaci się strażakom diety. Akurat w przypadku szkoleń to jest 6 zł/ h.

Radny T. Czarnota: chodzi mi o to, że jeżeli są wysyłani nasi kandydaci i zrobią te wszystkie kursy, może z nimi podpisać porozumienie żeby przez 5 lat nie mogli opuścić jednostki.

M. Gendek: może ja odpowiem.

Radny T. Czarnota: wie Pan, za darmo to się każdy chce szkolić.

M. Gendek: ja zadaję często takie pytanie, ile ten strażak musi jeszcze dołożyć żeby móc być strażakiem, bo poświęca swój wolny czas, żeby, że tak powiem pomagać innym. I teraz ile my chcemy jeszcze od niego wyciągnąć, żeby on to dalej chciał robić? Oczywiście jest pasja, zaangażowanie, jakaś może w głowie wyższa idea, ale też to gdzieś rozbija się w pewnym momencie o finanse. No bo żona powie tak: Ty stary, może zajmij się tutaj, bo trwa nieskoszona, dzieciom pomóż lekcje odrobić, cokolwiek innego. Więc ja, to tak bardzo ostrożnie.

Radny T. Czarnota: ja nie mówię, żeby podpisywać na 20 lat, ale chociaż na 2 lata czy coś.

G. Pieszko: takie szkolenie podstawowe to jest 104 h, które Strażak - to jest jego czas.

Radny T. Czarnota: no tak, ale to szkolenie, które zdobywa to jest jego własnością, nikt mu tego nie zabierze.

M. Gendek: ale nie wykorzysta tego nigdzie indziej niż tylko w OPS. I teraz pytanie, co chcemy osiągnąć?

E. Wawrzół: nie możemy przyciskać Ochotników, tak jak Tomek mówi żeby zgłosić ich do lojalki podpisania, nie możemy tego zrobić, bo nam uciekną całkowicie.

M. Gendek: szeregi są otwarte i na szeregi zapraszamy wszystkich.

E. Wawrzół: zapraszamy wszystkich i zapraszamy wszystkich, którzy jesteście tutaj możecie być wspomagającymi.

Radny T. Czarnota: i jesteście.

Sekretarz: ja myślę, że trzeba szanować Ochotników, bo to naprawdę jest bardzo ważna praca i dopiero wszyscy doceniają w momencie, kiedy rzeczywiście dochodzi do sytuacji kryzysowej, gdy trzeba działać.

Przewodniczący RG: dobrze, Pan Jan Suszczyński.

J. Suszczyński: patrząc na perspektywę Wołczkowa. Kiedyś mieszkańców mieliśmy, a do Straży ciężko było się opędzić, tak. Czasy się zmieniają, tak samo. Przy komputerze czy coś, jeżeli mają robić coś społecznie. Na pewno remizy bardzo ładne, ludzi, którzy przychodzą, minus jak szkoły.

Radny T. Czarnota: ale wszystko jest spowodowane, że jak kiedyś były firmy Państwowe, które poszło się na akcje było zwolnione i wszystko. Dzisiaj mamy firmy prywatne i pójdę do pracy.

J. Suszczyński: obowiązkiem firm było zwalnianie pracownika.

Radny T. Czarnota: A dzisiaj nie ma takiego obowiązku.

Przewodniczący RG: jest obowiązek.

M. Gendek: jest obowiązek, dalej jest taki, natomiast wie Pan jak to się odbywa.

Radny T. Czarnota: w tygodniu nie przyjdzie trzy razy do pracy.

E. Wawrzół: teraz prywatni pracodawcy nie czują się do tego, nic się nie stało. Ja mogę powiedzieć na swoim przykładzie. Jak pracowałem w piekarni, zawsze jak był pożar to jechałem i się spóźniłem do pracy to dostałem, bo jechałem na akcję. Był taki przypadek, że przyszła rodzina pracodawcy mojego, wybuchł pożar ja pojechałem, spóźniłem się 6 h do pracy i nic za to nie miałem. Po prostu dotyczyło to danej osoby, danej sytuacji. Tutaj mówiąc

zgnębiłem watek troszeczkę. Przepraszam. Też widzę, że pracodawcy nie pozwalają. Dwóch Strażaków nie można wysłać na szkolenie, teraz, które się odbywa w Państwowej Straży Pożarnej z tego względu, że się to odbywa w soboty i niedziele. Mam dziewczynę, która studiuje a w soboty niedzielę pracuje po prostu, dorabia sobie na studia. I nie mogła jeździć na szkolenia z tego względu, że pracodawca jej powiedział: albo wybierasz sobie kurs albo pracę. I mimo to, że jest dzień wolny robione są szkolenia to pracodawcy zmuszają swoich ludzi do pracy w sobotę i niedzielę. Dziękuję. No takie jest życie.

J. Suszczyński: ale mówię przede wszystkim jakieś zaplecze, przede wszystkim młodzież wiadomo sprawa z młodzieżą, i tutaj niestety trzeba angażować się z na pracę z młodzieżą jak najbardziej, dzieci. U nas żeśmy zrobili, że mamy młodzież od 10 roku życia. W statucie żeśmy sobie zrobili uchwałę, że dziecko może być od 10 roku życia. Czyli dziecko staramy się ich motywować to tego typu akcji. Część zostaje, wiadomo że jest migracja, przenoszą się gdzieś. Ale to jest przede wszystkim to jest szkoły, że mówię, że wyjeżdża gdzieś. Kiedyś musi, drużynę młodzieżową mamy i się spotyka w soboty, też, co można robić.

M. Gendek: jeszcze mi się przypomniała bardzo ważna informacja, że tutaj na tej sali mamy dwóch najbardziej aktywnych strażaków, druhów w całym Powiecie, tutaj obaj Prezesi I i II miejsce w ilości wyjazdów do zdarzeń. Jeszcze raz dziękuję. Jeszcze Pan coś wspomniał tutaj, poprzednia prezentacja, że coś tam jest problem z koleją w Zakładach. Organem kontrolującym tutaj z Powiatowej Straży Pożarnej w stosunku do Zakładów Podwyższonego ryzyka Grupy Azoty jest Komendant Wojewódzki, jeśli jest informacja, że coś nie dobrego dzieje, fachowcami od kolei nie jesteśmy, w ramach kontroli Zakładów, pod tym kontem możemy taką kontrolę przeprowadzić. Czyli informacja do Komendanta Wojewódzkiego jeśli dzieje.

Radny G. Śliwiński: postaramy się coś zrobić.

Przewodniczący RG: w kwestii informacji o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego czy ktoś z Państwa chciałby zabrać z Państwa głos? Ja chciałem tylko przypomnieć, że w tym roku powiatowe obchody dnia strażaka będą w Dobrej 13 maja w sobotę. Najpierw będzie tradycyjna msza w Kościele, a potem, nie?

E. Wawrzół: masz polowa.

Przewodniczący RG: masz polowa, czyli wszystko od razu na terenie boiska. Wszystkich Państwa serdecznie zapraszam, proszę sobie ładnie czas wolny na chwilę znaleźć. Czy jeszcze w tym punkcie? Nie widzę. Dziękuję Państwu, dziękuję Komendantowi, druhom Prezesom i Panu Grzegorzowi. Zarządzam krótką przerwę.

Informacja o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego na terenie Gminy Dobra za rok 2016, stanowi załącznik nr 5 do protokołu

Salę obrad opuścił Pan M. Gendek, Sołtys Sołectw Buk Z. Hedrych, Sołtys Sołectwa Łęgi J. Skrzypczak oraz Sołtys Sołectwa Skarbimierzyce W. Waszczuk.

Przerwa 10 min.

Obrady wznowiono o godz. 11.55

Do pkt 5.

Projekt uchwały z sprawie zmiany budżetu na 2017 rok.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Władysława Gruszczyńska przedstawiła stanowisko Komisji Budżetowej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Wójt przedłożyła poprawkę do przedmiotowego projektu uchwały, którą wszyscy Radni otrzymali przed sesją. Poprawka stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: czy te poprawki były już omawiane na komisjach?

Radna W. Gruszczyńska: na komisji budżetowej.

Przewodniczący RG: i na komisji budownictwa też?

Wójt Gminy: też.

Radny J. Stachowicz: tak.

Przewodniczący RG: w takim razie, jeżeli nie mam pytań, kto jest.

Radny T. Czubara: ja mam pytanie odnośnie poprawek do uchwały.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Czubara.

Radny T. Czubara: to tego punktu 2.1 modernizacja budynku Urzędu Gminy. Jaka kwota ogólnie jest przeznaczona na remont? skąd tam jest różnica 600 000 zł? Jakie tam będą wykonywane inwestycje.

Wójt Gminy: to jest kapitalny remont budynku Gminy, w budżecie było przeznaczone 300 000 zł, wiedzieliśmy, że to kropla w morzu. Kosztorys jest na 1,5 mln, wartość inwestycji po przetargu 900 000 zł.

Radny T. Czubara: a w punkcie 2.5 utwardzenie drogi ul. Ogrodowa, zgodnie z zawartym porozumieniem.

Wójt Gminy: tłumaczyłam to Panie Radny na Komisji dokładnie i wszyscy Państwo przyjęliście moje tłumaczenie. Co roku były przyjmowane, planowane pieniądze w roku 2014, 2015, 2016 z uwagi na brak odbioru przez Pana Polikowskiego kanalizacji sanitarnej i deszczowej, te pieniądze zostały przekładane i były zwiększane inne zadania, dlatego też teraz to porozumienie chcemy wykonać i też prośba o dołożenie tych pieniędzy. O tym tłumaczyłam.

Radny T. Czubara: to znaczy dołożenie komu?

Wójt Gminy: Gminie, nam. Bo te pieniądze, które mamy w budżecie są za małe na wykonanie tego odcinka drogi. Ale ja tłumaczyłam to dokładnie na komisji, Pan był Panie Tomku.

Radny T. Czubara: a w punkcie 2.8 budowa i wymiana sieci kanalizacji do Pałacu. To jest zadanie za 100 000 zł.

Wójt Gminy: to jest wodociąg, który jest bardzo, bardzo stary. Rozwój Pałacu i ta inwestycja, która ma tam być, nie ma możliwości dostarczenia takiej ilości wody i w momencie, kiedy

rozmawialiśmy bardzo dawno temu z Starostwem Powiatowym, kiedy ten Pałac będzie sprzedany i ta inwestycja się rozpocznie, to wtedy my przystąpimy do wymiany do tego wodociągu, żeby dla potrzeb tej inwestycji można było zwiększyć wydajność dostawy wody.
Przewodniczący RG: dobrze, dziękuję. Ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania z zakresie poprawki do budżetu i sama uchwała o zmianie budżetu? Nie widzę.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła poprawkę złożoną przez Wójta Gminy.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę **Nr XXII/291/2017** w sprawie zmian budżetu Gminy na 2017 rok wraz z poprawkami.

Uchwała stanowi załącznik **nr 7** do protokołu

Do pkt 6.

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2017 – 2025.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Władysława Gruszczyńska przedstawiła stanowisko Komisji Budżetowej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Wójt przedłożyła poprawkę do przedmiotowego projektu uchwały, którą wszyscy radni otrzymali przed sesją. Poprawka stanowi załącznik **nr 8** do protokołu.

Brak dyskusji.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła poprawkę złożoną przez Wójta Gminy.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIWIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/292/2017** zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2017 – 2025. rok wraz z poprawkami.

Uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu

Do pkt 7.

Projekt uchwały w sprawie zlecenia wykonania zadania Gminie Miasto Szczecin z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Władysława Gruszczyńska przedstawiła stanowisko Komisji Budżetowej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Brak dyskusji.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIWIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/293/2017** w sprawie zlecenia wykonania zadania Gminie Miasto Szczecin z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi Uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Do pkt 8.

W sprawie pomocy finansowej dla Powiatu Polickiego.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Władysława Gruszczyńska przedstawiła stanowisko Komisji Budżetowej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: w Powiecie Polickim już była taka uchwała?

Wójt Gminy: tak, była już.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/294/2017** w sprawie zmian budżetu Gminy na 2017 rok wraz z poprawkami.

Uchwała stanowi załącznik **nr 11** do protokołu

Do pkt 9.

Projekt uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Dyskusja:

Radna H. Sromek: u nas właściwie nic się nie zmienia.

Wójt Gminy: rozumiem, że nasze szkoły nie przystępują jutro do strajku.

Z sali: nie, nie.

Sekretarz: Police jednak strajkują.

Wójt Gminy: Police tak.

Przewodniczący RG: w Szczecinie też nie.

Wójt Gminy: w Gminie Dobra nie.

Radny G. Śliwiński: w Szczecinie część szkół, ale bardziej jak Czarny Protest.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/295/2017** w dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego. Uchwała stanowi załącznik **nr 12** do protokołu

Do pkt 10.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia kryteriów rekrutacji do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Dobra.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Brak dyskusji.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/296/2017** w sprawie ustalenia kryteriów rekrutacji do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Dobra. Uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Do pkt 11.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad i kryteriów rekrutacji do klas pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Dobra.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: podejrzewam, że zwiększone będzie zainteresowanie jak we wrześniu ruszy szkoła w Bezrzeczu i w kolejnych latach, jak Dobra będzie miała piękną halę gimnastyczną i będzie miała nową część dydaktyczną.

Radny G. Śliwiński: będzie to samo, co w Mierzynie.

Wójt Gminy: tak.

Radna E. Głowacka: ale to się już rozłoży.

Przewodniczący RG: proszę Pani Joanna Hrabka.

J. Hrabka: myślę, że u nas w ogóle nie będzie rekrutacji. Dlatego że u nas mamy takie obłożenie, że przyjmujemy tylko i wyłącznie dzieci z obwodów. A to są tylko na wolne miejsca z klas pierwszych. Czyli raczej może tylko Rzędziny lub Dołuje chciałyby pewnie rozpocząć rekrutację.

Przewodniczący RG: dobrze, dziękuję.

Radny G. Śliwiński: krótko mówiąc jeszcze więcej szkół musielibyśmy wybudować.

Wójt Gminy: produkcję otworzymy pieniędzy.

Przewodniczący RG: z podatków z PDH dostaniemy pieniądze.

Radny G. Śliwiński: z Polic.

Przewodniczący RG: proszę Państwa: dziękuję.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr XXII/297/2017 w sprawie ustalenia zasad i kryteriów rekrutacji do klas pierwszych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Dobra. Uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Do pkt 12.

W sprawie opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Dobra w 2017 roku.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Władysława Gruszczyńska przedstawiła stanowisko Komisji Budżetowej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: Pani Dyrektor chciałaby coś dodać w tym punkcie?

Dyrektor K. Hermanowicz: tak, mogę powiedzieć tylko tyle, że w listopadzie ubiegłego roku ustawodawca wprowadził nowy punkt w Ustawie o ochronie zwierząt, którym mówi, że, który dopuszcza możliwość sterylizacji i kastracji szczeniąt, sterylizacji i kastracji przez gminę. W związku z tym po konsultacjach z gminami, które finansują schronisko doszliśmy do porozumienia, że wprowadzimy taki bonus do naszej działalności mówiący o tym, że wszystkie kocięta i szczenięta, które adoptowane za schroniska, będą mogły być sterylizowane przez schronisko w określonym wieku. Czyli że kocięta w wieku 6 miesięcy od daty adopcji, ktoś, kto adoptował będzie miał możliwość wykastrowania w schronisku i szczenięta.

Wójt: za darmo.

K. Hermanowicz: tak za darmo, przez schronisko. I szczenięta, które w przeciągu od 1 roku od daty adopcji. To jest taka zmiana, myślę, że korzystna. Przede wszystkim zapobieganie bezdomności i też wychodzimy naprzeciw mieszkańcom oferując taki bonus, promocję.

Przewodniczący RG: dobrze, dziękuje. Zamykam dyskusję.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIWIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr XXII/298/2017 w sprawie opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Dobra w 2017 roku. Uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu

Do pkt 13.

Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra w obrębie Mierzyn 2.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Wójt przedłożyła poprawkę do przedmiotowego projektu uchwały, którą wszyscy Radni otrzymali przed sesją. Poprawka stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: chciałem tylko uszczegółowić, że teraz będą dwa miejsca parkingowe, czy to jest „lub, lub”.

Radny Z. Gadowski: to jest jedno.

Radny G. Śliwiński: jedno? I jedno na kartę parkingową.

Radny Z. Gadowski: jedno i w tym jednym ma to być to na parkingową.

Radny G. Śliwiński: czyli w.

Radny Z. Gadowski: chyba, że jest błąd edytorski.

Radny G. Śliwiński: tak Pani Wójt?

Radny Z. Gadowski: jak jest?

Przewodniczący RG: proszę Pani Kierownik.

Radny Z. Gadowski: „w tym jest napisane” czyli jedno miejsce.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: to znaczy ustawa mówi tak, że każdy parking publiczny powinien być zaopatrzone, a takie jedno miejsce dla osób niepełnosprawnych, myślę, że jest to błąd bardziej edytorski. Bo to powinno być jedno miejsce dla osoby niepełnosprawnej i pozostałe miejsca dla.

Radny Z. Gadowski: to wystarczy „I” zamiast.

Radny G. Śliwiński: dlatego pytam się czy to są dwa, czy to jest jedno miejsce na lokal łącznie z niepełnosprawnością na przykład czy z kartą, która uprawniającą.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: karta parkingowa uprawnia do.

Radny G. Śliwiński: dokładnie

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: ustawa mówi, że każda działka budowlana musi być zaopatrzone w miejsca parkingowe.

Radny G. Śliwiński: tylko w tym momencie, jeżeli mamy, moment mamy zlokalizowanych obok siebie kilkanaście działalności to one wspólnie muszą mieć miejsce, nie każda działalność osobnego miejsca.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: to zależy, jaki jest parking. Bo jeżeli to jest jeden parking na.

Radny G. Śliwiński: czyli na terenie jednej działki.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: każda działka budowlana.

Radny G. Śliwiński: każda działka budowlana.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: Każda działka budowlana, która jest przeznaczona pod działalność.

Radny G. Śliwiński : właśnie ja się pytam, czy to jest to samo miejsce, czy to są osobne miejsca?

Przewodniczący RG: czy ktoś ma jeszcze pytania? Czy ten zapis jest ok?

Radny G. Śliwiński: nie jest ok, bo o tym mówię, że w chwili obecnej ten zapis jest, bo to muszą być tylko i wyłącznie miejsca do parkowania tylko dla osoby z orzeczeniem, uprawnieniem. Nie musi być zwykłego miejsca w ogóle, tak w chwili obecnej mówi ta zmiana. Powinno być zamiast „w tym” na „i”.

Radny Z. Gadowski: żeby przyjąć korektę tak jak Pani Kierownik sugeruje, że zastąpić słowo „w tym” na „i”, i to już pozwoli na to, że ma być jedno miejsce z kartą parkingową i jedno postojowe.

Przewodniczący RG: no, bo jakby było dwa miejsca w tym jedno, to by pasowało.

Radny G. Śliwiński: dokładanie.

Radny Z. Gadowski: jeżeli tak możemy przyjąć i wtedy przegłosować.

Przewodniczący RG: jedno miejsce na lokal użytkowy to i tak jest bardzo mało. Jeżeli patrzymy na liczbę osób, która korzysta. Wszędzie są problemy z miejscem do parkowania, przykładowo w Bezzreczu jak jest Little Gym, jedno miejsce parkingowe na ten lokal użytkowy to pomyłka.

Radny G. Śliwiński: czyli doszliśmy do.

Wójt Gminy: tak, „i”.

Przewodniczący RG: tutaj jest wniosek, żeby „w tym” zamienić na „i”. Kto z Państwa jest za tym?

Radna W. Gruszczyńska: jeszcze raz.

Radny G. Śliwiński: zamiast „w tym” na „i”.

Przewodniczący RG: czyli lokal użytkowy.

Radny G. Śliwiński: czyli dwa parkingi będą, jeden zwykły plus jeden na kartę, minimum jeden na kartę.

Radny W. Halec: to może napisać dwóch miejsc parkingowych, w tym jednego dla.

Radny Z. Gadowski: nie, tak zostawmy.

Przewodniczący RG: jak jest w kwestii legislacyjnej Pani Mecenasa. Czy „w tym” zamieniamy na „i”, „czy dwa miejsca parkingowe w tym”.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: bo jest, co najmniej jednego.

Radny G. Śliwiński: może być więcej i wtedy będzie problem. Bartek lepiej tak zostaw.

Przewodniczący RG: zamiast „w tym” będzie „i”. Czyli tak, „co najmniej jednego miejsca postojowego na jeden lokal użytkowy w przypadku realizacji lokali użytkowych i jednego miejsca przeznaczonego na parkowanie pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową.”

Radny G. Śliwiński: dokładnie.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła poprawkę złożoną przez Wójt Gminy.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIWIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/299/2017** w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra w obrębie Mierzyn 2. Uchwała stanowi załącznik **nr 17** do protokołu

Do pkt 14.

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra, w obrębie Wolczkowo.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Radny G. Śliwiński: Czy te poprawki komisji są już uwzględnione w projekcie uchwały?

Wójt Gminy: nie, nie. One są dopiero wytyczne do sporządzenia planu.

Radny J. Stachowicz: to jest dopiero przystąpienie.

Wójt Gminy: wykonawca, który dopiero będzie przygotowywał projekt, musi to uwzględnić.

Przewodniczący RG: tam trzeba będzie zbadać przy końcowej uchwale.

Wójt Gminy: czy to zostało uwzględnione. Jest to bardzo słuszny wniosek, bo potem wiemy, jaka jest interpretacja, jak deweloperzy próbują to obejść.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIWIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr **XXII/300/2017** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra, w obrębie Wolczkowo. Uchwała stanowi załącznik **nr 18** do protokołu.

Do pkt 15.

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra, w obrębie geodezyjnym Wąwelnica.

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Przewodniczący RG: i to jest to, co mówiłem na początku sesji, że w tej sprawie wpłynął wniosek Pana Radnego Lindnera w sprawie zdjęcia tego punktu z porządku obrad. Prosiłbym Panie Mariuszu o przedstawienie stanowiska i wprowadzenie.

Radny M. Lindner: a więc tak, sytuacja wygląda w ten sposób, że właściciel Firmy Skraw Met, czyli Pan Gracka wystąpił do Urzędu Gminy Dobra, do Rady Gminy Dobra o zmianę Studium uwarunkowań zabudowania przestrzennego dla tego regionu, w którym on ma swój zakład produkcyjny. I to nastąpiło na zasadzie wniosku, który jest przedmiotem do tej uchwały. Zgadza się?

Z sali: tak.

Radny M. Lindner: tal. I teraz mieszkańcy Wąwelnicy złożyli drugi wniosek, w którym nie chcą zmiany Studium uwarunkowania przestrzennego. I to jest w tej broszurce, którą żeście Państwo wszyscy otrzymali, czyli tak tutaj jest opisane. Dokładnie stanowisko mieszkańców plus podpisy, plus pismo Wójta Gminy Dobra.

Przewodniczący RG: może Pan przytoczyć uzasadnienie, jakie są motywy?

Radny M. Lindner: no teraz tak, mam czytać całość?

Wójt Gminy: tak.

Radny G. Śliwiński: można całość, można skrótowo tak żebyśmy wiedzieli o co chodzi.

Radny M. Lindner: wolę skrótowo, czyli my niżej podpisani Mieszkańcy Wąwelnicy nie zgadamy się na zmianę obowiązującego Studium zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra, w obrębie geodezyjnym Wąwelnica. Niniejsze pismo dotyczy dwóch spraw, a także tego, w jakim związku te sprawy ze sobą pozostają. Po pierwsze chodzi o projekt uchwały numer, który tam będzie przydzielony lub nie, Rady Gminy Dobra z 30 marca 2017 roku w sprawie przystąpienie za zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w Gminie Dobra, w obrębie geodezyjnym Wąwelnica. Po drugie chodzi o wydaną 10 marca 2017 roku Wójta Gminy Dobra o sygnaturze, w sprawie ustalenia warunków zabudowy do inwestycji polegającej na budowie hali magazynowej, spawalni oraz drogi wewnętrznej. Projekt uchwały przedłożony do rozpatrzenia Komisji Budownictwa, Infrastruktury i Radzie zmiany przeznaczenia terenu działek 144, 146, 147, 149, 150, 151/1, 151/2, 152, 156, 155 pod funkcje przemysłu i składowania. W związku z tym podstawową kwestią jest to, że projekt uchwały o zmianę Studium ma charakter instrumentalny. Zmierza on do formalnego potwierdzenia zmiany przeznaczenia tych działek, która w zasadzie się dokonała i prowadzi do usankcjonowania do samowoli budowlanej prywatnej firmy. Do tej pory przedmiotowy teren, podobnie jak i cała miejscowość Wąwelnica znajduje się w miejscu określonym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra, jako rejon B. Według rozdziału jednostki funkcjonalno-przestrzennej 100/54,55 Studium nowe cechy zagospodarowania tego obszaru są następujące, i tu mieszkańcy wymieniają: rejon B, w którym przewiduje się również rozwój funkcji mieszkalnej, jednorodzinnej jednak nie mniejszej intensywności niż w rejonie A. Zakłada się średnią wielkość działek mieszkaniowych, tu nie będę wymieniał, dwie kondygnacje i tak dalej. Dopuszcza się również prowadzenie działalności mieszkalnej w osiedlach jednorodzinnych pod warunkiem jak w rejonie A, funkcjonalność częściowo ograniczona i tak dalej. Takie sformułowania w Studium oznaczają przede wszystkim to, że nie powinny istnieć tam zakłady przemysłowe, tym bardziej zakłady uciążliwe dla mieszkańców Wąwelnicy. W związku z tym projektowana zmiana studium byłaby bardzo duża, stanowiłaby

zaskoczenie i niekorzystną zmianą dla okolicznych mieszkańców, którzy chcieliby żyć w spokojnej okolicy. Ja dodam dla wyjaśnienia, że do Studium uwarunkowania przestrzennego polega na tym, że są te rejony wyznaczone, które mają dwa kolory. Jeden kolor jest czerwony a drugi jest brązowy. I z tej całej sytuacji tu wynika, że to zostało niewłaściwie zinterpretowane już w zeszłym roku przez komisję Budownictwa, która stwierdziła, że dotyczy to terenu zaznaczonego kolorem czerwonym. De facto jest to kolor brązowy, w który jest tylko i wyłącznie zabudowa mieszkaniowa dopuszczona. Czyli firma Skraw Met jest w tej chwili teraz terenie, który jest dopuszczony do zabudowy mieszkaniowej, tak de facto jest. Mieszkańcy Wąwelnicy w swoim piśmie twierdzą, że chodzi o usankcjonowanie samowoli budowlanej, co tutaj było powiedziane nie. Czyli tak, w odniesieniu do tego całego pisma tu są jeszcze, dwie strony z paragrafami przytoczone i z uzasadnieniami, na końcu stoi też punkt. W odniesieniu do tego terenu zostały wydane dwie decyzje w sprawie rozbiórek obiektów. Czyli Powiatowy – to są sygnatury podane, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał firmie Skraw-Met rozbiór dwóch budynków, które zostały niezgodnie wybudowane ze zezwoleniem budowlanym, tak. Jest to jakaś druga decyzja podjęta. W tej chwili wydając te zezwolenia i to jest ten cały problem. Ponieważ firma Skraw-Met na zasadzie pączkowania rozwija się w Wąwelnicy. Czyli jeden teren kupuje, później ten drugi i przekształca. I to jest ten cały problem, że po prostu od firmy Skraw Met nie ma w tej chwili żadnej koncepcji na temat rozwoju tego zakładu. O tu Pan Przewodniczący ma mapkę dokładnie jak to ma wyglądać w przyszłości. Poza tym są mieszkańcy mówią, że są tam sytuacje związane z emisją.

Wójt Gminy: taką mapkę również Pan dostał na komisji.

Radny M. Lindner: tą mapkę?

Wójt Gminy: tak.

Radny M. Lindner: ja nie dostałem na komisji, ale mam ją. Także ja oglądałem mapkę na komisji, także.

Wójt Gminy: oglądał Pan?

Radny M. Lindner: oglądałem na komisji.

Wójt: to nie jest jakaś mapka.

Radny M. Lindner: to nie jest tajemnica z resztą, to by było na tyle. Każdy się zapoznał, to ten. Poza tym chciałbym powiedzieć, że tu jest takie fajne pismo, które pokazuje działalność firmy Skraw Met jak to się rozwija. Tu jest 38 postępowań w ciągu ostatnich kilku lat za sprawy związane z budownictwem, jakieś postępowania, które zostały odwołane. Czyli to pokazuje, że nie wszystko idzie do końca tak jak należy. Mieszkańcy przynajmniej częściowo mają bardzo dużo racji w tej sprawie. Już nie będę wnikał w inne szczegóły jak zawłaszczenie przestrzeni publicznej. Przede wszystkim chodzi o to, żeby tą sprawę jakoś usankcjonować. W tej chwili na gorąco podejmowanie jakiś decyzji, załóżmy na temat czy zmieniamy uwarunkowanie czy nie zmieniamy. To uważam jest błędem, bo mieszkańcy mają swojego Radcę Prawnego, który ich reprezentuje. Firma Skraw Met ma swojego Radcę Prawnego, który ich reprezentuje. Firma Skraw Met jest już po prostu na tym terenie, tak. Może by powołać jakiś zespół, który by się tym zajął i po rozmowach z mieszkańcami, po rozmowach z firmą Skraw Met ustali jak ta firma na się rozwijać, jak to ma tam się wszystko rozchodzić, funkcjonować, tak. Bo w tej chwili podejmowanie decyzji o zmianę Studium i sankcjonujemy samowolę budowlaną Firmy Skraw Met, która egzystuje, bo są na to dokumenty i w tej chwili

będzie niewłaściwym posunięciem. Może trzeba się spotkać z przedsiębiorcą i musi pokazać gdzie się rozbudowywać, gdzie chce produkować, jak chce produkować, co z tą lakiernią przede wszystkim jest. Lakiernia robi emisję tego typu, że ja tam byłem w Wąwelnicy i jestem świadkiem i są zgłoszenia na Policję, że po 3 minutach wszedłem do auta i odjechałem, bo mnie tak drapało w gardle. Także tak to wygląda, więc mieszkańcy mają rację. Rację ma też Firma Skraw Met, w jakiś sposób tam się zasiedliła i funkcjonuje, tak. Są jakieś inwestycje wykonane, no, ale trzeba jakiś konsens znaleźć, pomiędzy mieszkańcami i firmą Skraw Met. To trzeba uporządkować te sprawy. Nie można uporządkować teraz na zasadzie, że teraz podnosimy kartkę i zmieniamy plan zagospodarowania, robimy zmianę Studium. Studium jest, mieszkańcy mają rację, tam egzystują. Robimy zmianę Studium usankcjonujemy samowolę budowlaną, zostawiamy Skraw Met, tak jak jest. On musi podjąć konsekwencje, on musi przedstawić sprawę jak chce załatwić. Później pogadać z mieszkańcami ze względu nawet ze na stosunki i dobro sąsiedzkie. Nie może być emisji z lakierni w tym miejscu. Poza tym Powiatowa Inspekcja, jest właśnie kontrola firmy Skraw-Met odnośnie tej lakierni. Także poczekajmy może na rozwój wydarzeń. Zrobmy jakąś komisję, która się tym zajmie. Porozmawiać razem z mieszkańcami, wypracować jakiś konsens i wtedy możemy dyskutować o zmianie Studium, ale nie w tej chwili, jeżeli sprawy sądowe są, które się toczą, postępowania administracyjne i uważam, że. Ja nie jestem przeciwko Skraw-Metowi po prostu występuję w imieniu mieszkańców ze strony, bo naturalnie jestem Radnym. Ale też i Skraw Met ma swoje racje. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Gadowski.

Radny Gadowski: ja poniekąd zgadzam się tutaj z kolegą. Nie mniej, ma dwa takie pytania. Pierwsza to rzeczywiście stajemy przed, bo jeżeli uchwała przejdzie to jesteśmy w stanie zatrzymać rozwoju firmy i ta firma będzie inwestowała mimo sprzeciwu mieszkańców. Ale mam pytanie do komisji budownictwa, do Pana Jerzego bo przedstawił Pan tutaj ocenę komisji tak lukratywną tak piękną, że tylko klaskać. Natomiast czy Państwo wiedzieliście w Komisji

o tych problemach jeśli chodzi o protest mieszkańców po pierwsze. O to, że od któregoś tam roku jest problem z firmą i jest konflikt między mieszkańcami, a firmą. Jeżeli wiedzieliście to, dlaczego w opinii w informacji dla nas, Pan dla nas tego nie zaznaczył, chociaż by słownie. Bo wydaje mi się, że na samowolę budowlaną nie powinno być miejsca tutaj w naszej gminie, tym bardziej samowoli budowlanej dotyczącej rozwoju takiego przedsiębiorstwa, to jest jedna rzecz. Natomiast parki przemysłowe, czy miejsca do takich intensywnych inwestycji i rozwoju są. Jeżeli właściciel firmy przewidywał już taki rozwój, to może trzeba było pomyśleć i odkładać pieniądze i zmienić na lokalizację gdzie mogła spokojnie powstawać z zyskiem dla mieszkańców. Bo przede wszystkim szanujemy starych mieszkańców i ich wolę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący RG: dziękuję. Ja tylko chciałem zauważyć jedną rzecz, na tym terenie na dzień dzisiejszy planu zagospodarowania terenu nie ma, prawda Pani Kierownik?

Kierownik RPPiWZ I.Wajda: nie ma. Ja chciałam tylko w kwestii wyjaśnienia, Państwo mówicie, że tutaj pozwalamy na rozwój firmy Skraw Met. Chciałam powiedzieć że zmiana.

Wójt Gminy: przeciwnie.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: i zrobienie planu, tylko w tym miejscu na działkach tylko inwestora tam gdzie ten zakład istnieje, spowoduje zamknięcie tego zakładu. Jeżeli tego nie

zrobimy to inwestor wystąpi o warunki zabudowy. I niestety, niestety będzie trzeba na następną działkę, niestety trzeba będzie te warunki wydać. Ponieważ jest sąsiedztwo istniejącego zakładu. Zrobienie planu w tej chwili w zakładzie, który już istnieje w ramach tej działalności, która już istnieje. Bo my nie robimy tego Studium na jakieś tam już kolejne działki, tylko na ten zakład, który już istnieje, które spowoduje, że zamknie zakład w takich „kleszczach” co się już tam istnieje.

Wójt Gminy: w tym terenie.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: w tym terenie po prostu.

Przewodniczący RG: Pan Radny Gadowski ad vocem? Doprecyzować.

Radny Z. Gadowski: tak. Chciałbym tylko dowiedzieć się jakich działek dotyczy samowola budowlana, jeżeli Pani jest zorientowana.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: nie powiem Panu. Wie Pan co tam jest tak skomplikowana sytuacja jeżeli chodzi o samowolę budowlaną że.

Przewodniczący RG: ja myślę, że to pytanie bardziej do Pana Gracki. Pan Gracka jest tutaj obecny.

E. Gracka: proszę Państwa, samowola dotyczy dwóch wiat, nie hal. Hale wszystkie miały pozwolenia, tylko dwie wiaty.

Przedstawiciel firmy Skraw-Met: gdzie nie odbywa się produkcja na dzień dzisiejszy.

E. Gracka: zrobiliśmy błąd, ale dano nam go naprawić, chcemy to naprawić, występując o sprostowanie.

Przedstawiciel firmy Skraw-Met: ale tam się produkcja nie odbywa. Odbywa się tylko na terenie hal, która są dopuszczone do użytku w tym momencie. A chciałem tutaj potwierdzić Pani słowa, że ta inwestycja która jest tutaj w tym momencie przed nam 217, 218, 219 ona spowoduje zamknięcie przedsiębiorstwa i przełożenie wszystkiego co jest możliwe z czoła firmy, na tył zakładu gdzie już nikogo nie ma. Naprawdę jeżeli chodzi o mieszkańców to tylko ulepsy. To jest dla nas potężna inwestycja, ale tylko ulepsy. Ja tylko chciałem powiedzieć dwa zdania. Jeżeli dopuście nas to prezentacja, to zaprezentuje czym jest firma Skraw-Met na dzień dzisiejszy, co sobą reprezentuje i gdzie chce pójść w tym momencie. Wszystkie inwestycje, które są robione, są robione na kultury pracy pracownika w tym momencie, dla szkoleń pracownika. A przede wszystkim dla ochrony środowiska. Jesteśmy jeżeli chodzi o Polski rynek jesteśmy największym producentem hydrauliki siłowej. Jeżeli chodzi o Europę jesteśmy na 5. miejscu także taką firmę reprezentujemy, taką firmę posiada Wasza Gmina na dzień dzisiejszy. Jeżeli chodzi o rozmowy z Państwem Radnymi czy z mieszkańcami, niech Państwo mi wierzą nikt do nas nie przyszedł po jakąkolwiek pomoc, rozmowy itd. Wszystko się odbywało poza naszymi plecami, my jesteśmy ludźmi którzy chcą rozmawiać ze wszystkimi, mogę z każdym z Państwa porozmawiać na dzień dzisiejszy, na osobności, mogę porozmawiać w grupie. Nie jesteśmy dzisiaj przygotowani w ogóle żeby przedstawić plan, a przede wszystkim zalety, ale też żeby pokazać może niektóre wady, tego naszego projektu przyszłościowego. Jeżeli Pani Maria Pani Sołtys, Pani Teresa nam pozwoli. Dajcie tydzień czasu, zrobimy w świetlicy w Wąwelnicy możemy spotkanie, prezentacje ze wszystkimi mieszkańcami firmy, nie firmy tylko przepraszam wsi. I pokażemy jakie są zalety tej inwestycji. Nie jesteśmy przygotowani, bo dzisiaj pierwszy raz na takiej sesji i nie wiem jak to się odbywało, ma się to odbywać. I jeszcze powiem jedną rzecz, przeniesienie produkcji z czoła firmy gdzieś się styka tam firma de facto, jak tam

Państwo byliście z naszą miejscowością, naszą wioską, spowoduje to że będziemy dużo bliżsi do uzyskania certyfikatu w ochronie środowiska, tak zwanej 14 według ISO. To jest najwyższy certyfikat w ochronie środowiska. W naszej branży będziemy jako pierwsi w Polsce w tym momencie. My i tak to zrobimy, bo tego wymagają nasi klienci nasze rynki. W tym momencie firma Skraw-Met oprócz całej Europy, nie chcę wymieniać do ilu krajów dostarczamy, ale oprócz całej Europy obstawiamy też już kontynent Afrykę, zaczęliśmy dostarczać też już do dwóch Ameryk, czyli do Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Meksyku i Chile. I to wymagają od nas klienci, oni są ustosunkowani do nas na ochronę środowiska pracy, na kulturę pracy naszych pracowników i my to chcemy zrobić. My i tak to zrobimy, tylko ta inwestycja drodzy Państwo bardzo to przyspieszy. Przyspieszy to, my planujemy dwa lata, a z inwestycją zrobimy to w niedużej i zamkniemy to przedsiębiorstwo w całości. Jeżeli chodzi o produkty firmy Skraw- Met, to ja nie wiem czy Państwo są świadomi gdzie my, w jakich branżach dostarczamy. Jeżeli mogę powiedzieć dwa słowa nasza hydraulika, nasze wyroby naprawdę w skali światowej pomagają społeczeństwu, pomagają kulturze pracy, pomagają środowisku. Dostarczamy do największych fabryk, dostarczamy jeżeli chodzi o ochronę środowiska wszystkie markety, wszystkie pasażer handlowe są wyposażone w nasze wyroby, gdzie pomagamy przy recyklingu, przy przetworze surowców wtórnych. Każda śmieciarka drodzy Państwo, która jeździ w Europie, każda prasa komunalna jest wyposażona w nasze silowniki. Ograniczyliśmy, 5 lat temu została wprowadzona procedura „oszczędnościowa firmach” tzw. śmieciarskich. I w tym momencie zamiast jednego przejazdu, wyobraźcie sobie Państwo, przepraszam zamiast 20 normalnych przejazdów, my powodujemy że ta śmieciarka jedzie tylko raz. Tylko raz i po naszych drogach, po drogach Szczecina, Polski, Europy i Świata. Wszystkie rzeczy, które wrzucacie Państwo do kosza i macie świadomość że ma to jechać na wysypisko, są 20 krotnie prasowane w momencie jazdy. One jadą na wysypisko, mamy potężną oszczędność paliwa, emisji, dróg o czym tutaj dyskutujemy od 4 godzin, o tym że mają być drogi oszczędzane to robimy, to robi firma Skraw-Met. Oszczędza te drogi, ochronę środowiska.

Przewodniczący RG: przed tym zanim Pani Sołtys, Pan mówił że ma jakąś prezentację. Także bym prosił to, a potem Pani Sołtys.

Przedstawiciel Skraw-Met: 2-3 minutki, ta prezentacja dotyczy stricte to co robimy w tym momencie. Niestety nie jesteśmy w stanie przygotowani. Jeżeli Pani Maria pozwoli w ciągu tygodnia-dwóch uzgodnię z Panią dla mieszkańców, dla Państwa osobną prezentację o naszej inwestycji gdzie pokażemy wszystkie zalety i walory tej przyszłościowej inwestycji. Także bym poprosił kierownika. Niestety jest bez głosu.

Wójt Gminy: a może ktoś komentować to? Komentować.

Przedstawiciel Skraw-Met: tak, tak. Można to zatrzymać na sekundę? Ta inwestycja, która jest ona właśnie przeniesie, tą halę którą chcemy budować, z czoła inwestycji na zupełny tył. Widzicie Państwo praktycznie nikogo tam nie ma. Ta inwestycja którą chcemy tam zrobić, przeniesiemy produkcję stricte jeżeli ktoś.

Sołtys Wąwelnicy M. Boruń: działki wykupione pod domy jednorodzinne.

Przedstawiciel Skraw-Met: nasze działki. Te dwa pasy gdzie widać słupy, tam do końca to my mamy akurat 39?40? Działek wykupionych budowlanych, to są Pani Mario nasze działki, w większości. Ja nie mówię że wszystkie, w większości.

E. Gracka: ale wracając do Pani słowa, że tamci mieszkańcy. Ja już na radzie budownictwa tłumaczyłem. Będzie spawalnia i od tamtej strony od granicy będzie wiata magazynowa która będzie naturalnie halą. My chcemy z tamtej strony budować magazyny, które będą ochraniały przez hałasem na zewnątrz. Ale to po prostu.

Sołtys Wąwelnicy M. Boruń: czy to teraz Pan mówił dotyczy działki 126/1?

Radny J. Stachowicz: tamta w ogóle nie będzie zabudowana. Proszę Państwa, Panie Przewodniczący.

Przedstawiciel Skraw-Met: pokażemy jak działa nasza firma, Pan się pytał uparcie o te pola które my mamy koło Kościoła. Bo z chwilą kiedy będziemy mieli możliwość rozwijania się do tyłu, to my będziemy mogli to zabrać. A w tej chwili nie mamy takiej możliwości i korzystamy z tego pola.

E. Gracka: jest też taka sprawa, nie wiem czy Państwo znacie Państwa Bujków? Są w środku zakładu.

Przedstawiciel Skraw-Met: jest pokazane z tyłu. I oni po prostu przechodzą, zamieniamy się nowy dom i przechodzą tam trochę dalej, we wsi. A w tym miejscu gdzie są budynki stare i przeniesiemy skład materiałów właśnie do wewnątrz zakładu, z tej działki 159. Tam będą opakowania.

Przedstawiciel Skraw-Met: można zatrzymać, bo tutaj po prawej stronie jest właśnie Kościół i to pole właśnie. Chcemy tą całą działalność zabrać na te pole właśnie, żeby nie było tej uciążliwości właśnie, tych tirów które tam przejeżdżają. Proszę dalej.

Radny T. Czubara: ta działka 159 to jest Wasza działka?

E. Gracka: jaka?

Przedstawiciel Skraw-Met: 159

Radny J. Stachowicz: może pytania później. Kontynuujecie Panowie.

Przedstawiciel Skraw-Met: tu jest pokazana nasza działalność, na czym polega. Który tam sobie produkujemy o rozmiarach ok. 10cm-12 cm do kilku metrów.

Przedstawiciel Skraw-Met: Pani Wójt jeżeli mogę powiedzieć, film niech leci Państwo oglądają. Odnośnie Straży Pożarnej, przecież nikt z nami nie rozmawiał. Pani Wójt czy Państwo my mamy kontakt z wszystkimi największymi producentami urządzeń i samochodów, jeżeli chodzi o sprzęt pożarny w Polsce. Czy Pan Wawrzyszczak od nas w 100 %, czy fabryka (...), nie wiem czy wiemy o czym mówimy? Mówimy o sprzętach gaśniczych, o wozach drabiniastych, o innych urządzeniach. To my jesteśmy wszędzie tam dostawcą.

Radny J. Stachowicz: Panie Przewodniczący albo kończymy projekcję, albo rozmawiamy. Bo są rozmowy indywidualne, w podgrupach.

Przewodniczący RG: dobrze.

Sołtys Wąwelnicy M. Boruń: ja tylko chciałam powiedzieć, że jest najmniejszym problemem.

Wójt Gminy: Panie Zbyszku proszę usiąść.

Przedstawiciel Skraw-Met: teraz już będzie ok. Przepraszam za te wcześniejsze problemy. Posiadamy też własne biuro produkcyjne, gdzie właściciele jak się zjawiają od każdego pomysłu jaki się urodzi w głowach, my go realizujemy, konstruujemy. Są maszyny na których jest realizowana ta produkcja, większość jest realizowana. Jedynym odpadem jaki tutaj jest, to ten wiór który my sprzedajemy oraz zużyty olej. Ten olej my sami go nie utylizujemy, zewnątrz firma od nas to zabiera. Całkowicie jest to proces zamknięty u nas nie zostaje. Jest to magazynowane, jest to jedyne odpady, jakie występują. No poza tym może jakieś środki do

pakowania, papier czy coś, który jest zupełnie nieszkodliwy dla środowiska. Trochę uciążliwy może być hałas, ale to też nad tym pracujemy żeby wyciszyć te hale, żeby na zewnątrz nie było w ogóle tego słychać.

Radna H. Sromek: a zapachy z lakierni?

Przedstawiciel Skraw-Met : zaraz pokażemy lakiernię.

Przedstawiciel Skraw-Met: to jest robot do spawania i jesteśmy przed zamówieniem 4 takich robotów japońskiej firmy Fano, które ograniczą 70-80% emisję wszystkich gazów na zewnątrz. Ale to tego niestety też jest potrzebne miejsce, bo nie wystawimy tego w piwnicy czy na dachu nie ma takiej możliwości. Ale w tym momencie jest zupełnie inna kultura pracy, jakość naszych wyrobów jest lepsza przede wszystkim. No środowisko w którym my się znajdujemy i oddychamy też jest inaczej, zdrowsze po prostu. To jest hala montażowa gdzie odbywa się montaż, ten montaż jest ręczny. Oczywiście wszystkie pomiary, żeby spełnić normy jakościowe. Ja jeszcze raz powtórzę, jeżeli mają Państwo pytanie które tutaj nie mogą być, zadawane czy więcej pytań, coś się urodzi czy pomysły, my naprawdę jesteśmy firmą, przedsiębiorstwem otwartym dla ludzi i zapraszam wszystkich Państwa do nas. Proszę usiąść ze mną, z Prezesem czy z Szefem Zarządu porozmawiać. Ja myślę, że dojdziemy do kompromisu. Nie może to się odbywać na zasadzie, że my jesteśmy nie spostrzegani, a wszyscy dookoła starają się pracować na naszą niekorzyść. Jesteśmy już firmą niestety w tym miejscu, ja jestem 23 lata, sądzę że Szef firmy, na pewno jeszcze więcej ode mnie. Ta firma jest i będzie tam istnieć, kwestia dogadania i kompromisu. Nic więcej.

Z sali: ile osób Państwo zatrudniacie?

Przedstawiciel Skraw-Met: 200.

Radna H. Sromek: ale z terenu Gminy?

Przedstawiciel Skraw-Met: tu jest lakiernia. Ja może przerwę, tak wygląda lakiernia. Jest zewnętrzny taśmociąg na którym są niepomalowane, tu jest zamknięta lakiernia wyposażona we wszystkie filtry. I te filtry naprawdę są zmieniane codziennie. Taki jest obowiązek, że pracownicy muszą wymieniać codziennie, nie może to się wydobywać. Poza tym zewnętrzne firmy nas sprawdzają na emisję tego wszystkiego. To że Pana może tam drapało w gardle, to nie jest wyznacznikiem tego. Tylko wyznacznikiem tego są testy, odpowiednie firmy które to nadzorują ochronę środowiska. A nie, że kogoś tam drapie. Trzy lata temu inwestycja została rozpoczęta, 1,7 mln jej wartość 2 mln brutto. A rok temu, nie cały rok temu między wrześniem a grudniem dodatkowy milion złotych został zainwestowany, tylko w filtry które tam się znajdują.

Kierownik WSOiOŚ M. Chmielewska: czy jest możliwe, bo był taki zarzut, bo akurat byłam na spotkaniu, że są otwierane drzwi i dlatego jest ten zapach. Czy jest możliwe rzeczywiście.

Przedstawiciel Skraw-Met: ale proszę Panią drzwi do lakierni są cały czas zamknięte, tam nie ma możliwości.

Kierownik WSOiOŚ M. Chmielewska: dlatego pytam.

Przedstawiciel Skraw-Met: nie ma takiej możliwości. Poza tym, tak jak Pani zwróciła uwagę nie ma możliwości. Jest lakiernia pracuje ok. 70-60 osób. Nie ma możliwości otwarcia drzwi. Jeżeli by Pani do mnie przyjechała, te drzwi są hermetycznie zamknięte, te drzwi się zamykają. Żeby je otworzyć.

Kierownik WSOiOŚ M. Chmielewska: pytam, bo takie były zarzuty.

Przedstawiciel Skraw-Met: nie, nie proszę Panią nie ma takiej możliwości. Nawet dzisiaj jest kwestia uruchomienia automatycznej myjni. Gdzie nasze wyroby przy tym taśmociągu były myte, przyszykowane do wyjścia, do lakierni ręcznie benzyną, nie wiem różnymi rzeczami. To wchodzi w tunel gdzie jest szczelnie zamknięty. W obiegu zamkniętym gdzie jest po prostu emulacja do mycia tego, gdzie człowiek tego nie dotknie. Mało tego, w tym momencie nie ma prawa się wydostać na zewnątrz. Bo to jest basen wykopany od spodu. Obiekt cały czas jest zamknięty, nie ma możliwości. Ja jestem tam 12-14 godzin dziennie, więc proszę mi wierzyć nic mnie w gardło nie szczypie. A przebywam i na halach i poza halami i nie ma takiej możliwości.

Przewodniczący RG: a kwestie normowe? Norm żadnych nie ma. Czy coś komuś brzydko pachnie, czy źle pachnie, czy z pola nawozy. Chodzi, żeby nie z otwartymi drzwiami. Gdy Państwo skończyliście proces lakierowania i tak ze świeżo pomalowanymi ścianami w domu.

Przedstawiciel Skraw-Met: ale Panie Radny, nie to się dobie suszy po lakierowaniu. Ten taśmociąg jest szczelnie zamknięty. Zapraszam Państwa. Ten taśmociąg wchodzi w tunele, w pomieszczenia gdzie jeszcze dobie się suszy. Ona ma odpowiednią twardość gdy wychodzi stamtąd, z tej lakierni. Tam już nie ma nic prawa pachnąć, bo wszystko co było położone na ten taśmociąg miało odparować, a po prostu odparowało.

Przewodniczący RG: w domu też jak lakieruję to po 24 godzinach można się wprowadzać, a czuć jeszcze przez dwa tygodnie.

Przedstawiciel Skraw-Met: to wszystko można sprawdzić.

Przewodniczący RG: dobrze, najpierw Pani Sołtys.

Sołtys Wąwelnicy M. Boruń: tylko chciałam największe uwagi mieszkańców dotyczą lakierni. Wiemy jaką drogą ona powstała w tamtym miejscu. Nie było żadnej informacji, była informacja że to będzie hala magazynowa. Potem nagle szybko ja od pracowników dowiadywałam się, że to będzie, tam gdzie firma powstała, pracuje. No niestety, ale na zewnątrz są efekty takie jakie są, niekorzystne dla nas jako dla sąsiedztwa. To sąsiedztwo jest takie, że 5-10 metrów od zabudowań mieszkańców. Myślę, że tutaj lokalizacja lakierni na pewno nie jest korzystna dla mieszkańców.

Przewodniczący RG: dobrze, teraz Pan Radny Stachowicz.

Radny J. Stachowicz: proszę Państwa tak mnie to zaskoczyło, kolega Pan Radny Zbyszek mówił, że komisja tak ładnie, kolorowo przedstawiła. Ja może zacytuje co komisja powiedziała: „Komisja po zapoznaniu się z projektem uchwały nie wnosi uwag i przyjmuje projekt”. Nie mówi o tym, że kolorowo także prosiłbym. A następnie komisja z szefem firmy Panem Gracką, więc to nie jest tak że jesteśmy nie świadomi. Proszę Państwa wyeliminowaliśmy z opracowania działkę 126/1, która właśnie wchodziła w głąb, była bezpośrednio przy działkach które nie są zabudowane. Przy działkach podzielonych pod zabudowę mieszkaniową, wyszliśmy właśnie po rozmowach, po dyskusjach to nie jest tak, że przyjęliśmy na huura, fajnie niech tam działa sobie. Wyeliminowaliśmy tą działkę z tego projektu opracowania właśnie studium i następnie to wszystko to co Pan tutaj przedstawił było wszystko na komisjach. Że właśnie interesem firmy jest zamknięcie działalności w zakładzie, inwestycji w granicach zakładu. Wyjazdu pojazdów obsługujących firmę typu wózki, typu widlaki prawda. Że to wszystko będzie działało w firmie, bezpośrednio bez uciążliwości zewnętrznej. Dlatego dziwi mnie, nawet w tej chwili być może jak najbardziej, nie kwestionuje tego, że te zapachy się wydzielają z lakierni. Tu co było przedstawione w tej

chwili na obrazach odnośnie spawalni. Bo też są zarzuty że spawalnia że emituje, to są tak nowoczesne urządzenia które maksymalnie wyłapują wszystko co mówimy o emisji, bo każdy warsztat samochodowy który tam podejrzewa emisji do atmosfery niż ta firma. Tak nowoczesnym sprzęcie prawda, czy urządzeniach. Więc to nie jest prawda, że nikt czy my komisja tym tematem się nie interesowała w ogóle. Ja nie pamiętam ale 3 czy 4 spotkanie były wtedy z Panem Prezesem czy szefem firmy. I to wszystko wiemy dlatego opiniowaliśmy pozytywnie. Bo ten temat uważamy trzeba w końcu skończyć, bo tak się tylko ciągnie. Firma która zafunkcjonowała na tym terenie, to nie jest kwestia roku że to powstało, to kwestia tych X lat prawda, ta firma zaistniała. Zresztą Pan Prezes przedstawił, że zaistniała w świecie nie tylko w naszym otoczeniu. Więc teraz propozycje, dzisiaj słyszałem niech sobie kupi pole i załóżmy i tam gdzieś buduje. To nie jest tak do końca, prawda. Zaistniała ta kwestia wyeliminowania tego, tych szkodliwości to jestem za tym. Ale jak słyszymy będzie to robione mam nadzieję, że zrobione to zostanie wszystko. Także to nie jest tak, że kolorowo to przedstawiamy. Myśmy to wszystko słyszeli i opiniowaliśmy na podstawie prawda tego wszystkiego. A oprócz tego jak mówię i podkreślam wyeliminowaliśmy teren który mógł być terenem konfliktowym z racji umiejscowienia przy działkach budowlanych.

Przewodniczący RG: musi wystąpić o warunki zabudowy. Proszę Pani Ewa Głowacka.

Radna E. Głowacka: żeśmy się zapoznali, rzeczywiście firma pięknie się rozwija, prowadzi wspaniałą działalność, my tego nie negujemy oczywiście. Ja mam pytanie od ilu lat samowola budowlana, że tak powiem na te dwie hale istnieje. Ile lat Państwo w tym tkwicie?

E. Gracka: znaczy tak, to jest kilka lat. Mamy nakaz rozbiórki, ale żeby rozebrać my budujemy nową wiatę, bo my z tym towarem nie mamy gdzie się podziać. Te budynki nie są zagrożeniem że mogą się zawalić, tylko po prostu trzeba je rozebrać. I jeżeli postawimy nową wiatę, te wszystkie towary przewieziemy i wtedy będziemy rozbierać.

Radna E. Głowacka: niech mi Pan powie, czy Państwo żeście próbowali z mieszkańcami? Na pewno wicie, że coś się dzieje. Bo to teraz zaczęło się dziać, jakby od jakiegoś czasu bo te firmy się dużo mówi i mieszkańcy o tym mówią tak. Czy Państwo próbowaliście z mieszkańcami rozmawiać i przedstawiać im inną alternatywę. Że wybudujemy tutaj na przykład tą lakiernię, która jest bo ja wiem bo koło mnie był akurat taki czas, że było gąbki. Też taki zakład był w środku wsi i to budzi zawsze kontrowersję i będzie zawsze budziło. Co by nie mówić, to jest zawsze trucizna, co by nie mówić. W każdym bądź razie czy Państwo żeście mieszkańcom tłumaczyli że Wasze te działania są spowodowane tym, że próbujecie to przenieść czy zminimalizować te środki. Bo ja rozumiem, że firma istnieje i akurat chce dalej współżyć. Ja akurat miałam okazję, mieliśmy objazd dróg i widziałam jak to wygląda. Jesteście w bardzo bliskim sąsiedztwie Kościoła, tej drogi, tego miejsca przystanku dalej i to naprawdę jest niekomfortowe, ani Wam nie przysparza ani mieszkańcom.

Przedstawiciel Skraw-Met: tak, ale niech Pani postawi sobie pytanie co z tą inwestycją, która jest poczyniona czy nie polepszy? Bo my, ja powiem Pani tak, my nie musimy tej inwestycji robić, ze względu. My i tak te mocy produkcyjne i tak mamy. Zatrudniamy w tym momencie 220, czy coś koło 200 osób. Na naszą rzecz, tylko na naszą rzecz w całym kraju pracuje ok. 400.

Radna E. Głowacka: dobrze, to już Pan powiedział.

Przedstawiciel Skraw-Met: powiedziałem, ale jeżeli.

Radna E. Głowacka: ja to rozumiem.

Przedstawiciel Skraw-Met: jeżeli mamy, tą inwestycję robimy tylko po to, to co jest z czoła firmy, to co Pani zauważyła, to niekomfortowe dla nas też. Dla nas też to jest niekomfortowe, chcemy przerzucić 100-150 m w tył.

Radna E. Głowacka: wiecie Państwo też musicie.

Przewodniczący RG: a co z halą? Hale będą do rozbiórki, te od strony kościoła?

Przedstawiciel Skraw-Met: nie, tam powstanie biuro.

Wójt Gminy: biuro.

Przedstawiciel Skraw-Met następna tam inwestycja, zrobić biuro. Zatrudniamy ok. 20 osób w biurze. Chcemy to szczególnie do tego naszego eksportowego rynku zwiększyć ok. 10 osób i nie mamy gdzie biurka poustawiać. I tam w tym momencie gdzie są hale, będzie po prostu biuro.

Radna E. Głowacka: ale już jakiś projekty macie na to biuro?

Przedstawiciel Skraw-Met: nie, nie mamy.

Radna E. Głowacka: no właśnie to są tylko jakby obietnice, tak. Tylko Państwo stawiacie nas w tej sytuacji, że my mamy zalegalizować coś co już jest i tu jeszcze Pan Radny przedstawił nam tutaj, że toczą się jakieś postępowania karne. My też byśmy nie chcieli jakiejś pochopnej decyzji podjąć, która by później miała konsekwencje prawne dla nas, tak.

Przedstawiciel Skraw-Met: ale chodzi Pani o to że mamy przedstawić projekt żeby było biuro, czy bardziej istotniejsze jest to że ta produkcja, która jest uciążliwa dla mieszkańców.

Radna E. Głowacka: ja nie wiem co Państwo planujecie, czy Państwo tylko deklarujecie na razie tak. Na zasadzie deklaracji.

Wójt Gminy: ale muszą mieć studium, żeby to wszystko zrobić.

Radna E. Głowacka: ja wszystko wiem. To jeżeli toczą się jakieś postępowania karne, to trudno jest wymagać.

E. Gracka: nie ma żadnych postępowań karnych.

Radny J. Stachowicz: administracyjne.

Radna W. Gruszczyńska: administracyjne.

Radna E. Głowacka: administracyjne.

E. Gracka: ale Pan powiedział w Sądzie.

Radny M. Lindner: nikt nie powiedział.

Radna E. Głowacka: może ja się przejęczyłam, administracyjne. I Państwo wymagacie, żebyśmy podjęli teraz tą decyzję.

E. Gracka: ale my to naprawiamy.

Radna E. Głowacka: szkoda, że tak późno.

Sołtys Wąwelnicy M. Boruń: zaufanie mieszkańców zostało podważone przez to, co powiedziałam, że najpierw magazyn, a potem lakiernia. I tutaj mieszkańcy zostali zaskoczeni taką sytuacją, więc cokolwiek mówimy teraz, dopóki nie będzie na to dowodu jasnego nie będzie szans żeby.

Przewodniczący RG: ja mam pytanie czy w sprawie lakierni też macie Państwo jakieś postępowanie administracyjne?

E. Gracka: nie. Mamy wyniki badań, w normie.

Przewodniczący RG: czyli lakiernia została legalnie.

Przedstawiciel Skraw-Met: firma niezależnie powołana ze Śląska przyjechała.

Przewodniczący RG: Proszę Państwa, teraz Pan Karol Grochot.

Radny K. Grochot: drodzy Państwo ja wsłuchuję się w argumenty mieszkańców jak i przedstawicieli firmy Skraw-Met. I zarówno jedne, jak i drugie za mną przemawiają. Wydaje mi się moi drodzy, że zawiodła komunikacja, że po prostu nie było jakiejś nici porozumienia żeby zrobić tak żeby wilk syty i owca cała. Ja przychyliam się do wniosku, żeby tą uchwałę uchylić z posiedzenia Rady Gminy. Żeby wrócić do tematu za miesiąc, na kolejnej radzie. A przez ten czas firma Skraw-Met, bo mam rozumieć że nadal jesteście chętni na propozycje, żeby porozmawiała z mieszkańcami na zasadzie prezentacji spotkania, żeby wyjaśniła wszystko swoje cele, zamierzenia. I uspokoiła obawy.

Przewodniczący RG: dobrze.

Wójt Gminy: Panie Przewodniczący, kto wczoraj był świadkiem na zebraniu w Mierzynie. Był Pan Stachowicz, była Pani Głowacka, był Pan Zbyszek proszę powiedzieć jakie argumenty przemawiają za tym, kiedy ja tłumaczę cokolwiek mieszkańcom. Proszę powiedzieć, czy ktoś był i widział wczorajszą atmosferę i sytuację? Ja nie pójde na jatkę z mieszkańcami i z Panem ze Skraw-Metu. Bo to będzie to samo to było wczoraj w Mierzynie. Nikt naszych wyjaśnień, naszych argumentów nie słucha, nikt nie rozumie postępowania, jakie jest przed Gminą, przed Wójtem, jako organem, jakie my musimy wykonywać. Pani Kierownik też o tym wie ile ludzi przychodzi, ile ludzi nas w różny sposób próbuje pokazać te osoby, jakie my jesteśmy złe i próbuje sankcjonować to co można zrobić. Proszę Państwa ja nie pójde na żadne spotkanie, bo mieszkańcy nie chcą słuchać tego co mówimy. Zrozumcie to, zrozumcie to raz na zawsze. Bo każdy argument przytoczony przeze mnie jest wyśmiewany, tak. A klaszcze się tym osobom, które mówią nieprawdę. Nie pójde na żadne spotkanie z mieszkańcami, byłam nie raz, nie jedno było spotkanie z Radą Sołecką, był Pan Gracka, była Pani Sołtys. Nie raz wyjaśnialiśmy sobie sprawy, temat wraca jak bumerang, Nikt nie chce zrozumieć postępowania które są przed nami, które my musimy wykonywać, które musimy respektować i prawo, które na nas ciąży, że musimy przestrzegać. I to jest naprawdę niepotrzebna jatka, która będzie jak wczoraj do 22.30 w Mierzynie. Dziękuję.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Gadowski.

Radny Z. Gadowski: ja mam wniosek, to znaczy przychyliam się tutaj do wniosku, żeby przesunąć o miesiąc debatowanie nad tą uchwałą. I deklaruje, że jestem w stanie, że tak powiem służyć, jako most porozumienia między mieszkańcami Wąwelnicy, a firmą. Myślę, że będę reprezentował i Państwa interes i interes mieszkańców, tam mieszkają moi rodzice, więc myślę że będę miał interes żeby to wszystko jakoś zagasić. Mam nadzieję, że znajdzie się porozumienie. A generalnie chyba chodzi mieszkańcom o jakieś rację, że Państwo dotrzymacie słowo. Jeżeli takie gwarancje uda się wypracować na spotkaniu bezpośrednim, a tu jest dobra wola z Pana strony. To myślę że nie będzie, żadnego problemu, więc ja myślę i proszę Panią Wójt, żeby się nie denerwowała bo wczoraj emocje wzięły górę tutaj na tym zebraniu.

E. Gracka: ja chciałem jedną rzecz powiedzieć, w ogóle nigdy nie byłem zapraszany do rozmów. Ostatnio byłem zaproszony jakaś uroczystość była, ja nie wiem zabawa jakaś, żeśmy się bawili. No to Panie Gieniu pół wsi, żeby tylko przeszedł. Przyszedłem, pobawiliśmy się, wypiliśmy. Rozmawiałem jednym z Rady Sołeckiej, nota bene z mojej rodziny.

Wójt Gminy: taka jest prawda.

E. Gracka: muszę, mówię słuchaj porozmawiajmy, przyjdźcie do mnie ja pokażę Wam, będziemy rozmawiali. I to jest sens, nie ma sensu robienia z całą wsią, bo nie dojedziemy do niczego. Ale uważam, że rada sołecka jest wybrana przez mieszkańców i wystarczy takie ciało. Bo jeżeli będzie cała wieś, to to co Pani Wójt powiedziała nie będzie rozwiązaniem problemu.

Wójt Gminy: nie raz byliśmy, nie raz już spotykaliśmy, robimy te spotkania niby ustalone jest stanowisko. Przychodzi pismo jedno, drugie, trzecie które o tym mówi, proszę Państwa tak się nie da pracować.

Przewodniczący RG: Pan Radny Halec.

Radny W. Halec: ile mieszkańców Wąwelnicy pracuje u Państwa?

E. Gracka: a czy to ważne?

Radny W. Halec: ważne, bo to są też mieszkańcy.

E. Gracka: brakuje ludzi, ja chętnie bym przyjął 50, ale Pracuje 203 osoby, ale z całej gminy więcej. Ja bym chętnie 50 przyjął, ale nie ma.

Wójt Gminy: proszę powiedzieć ile Pan podatku płaci.

E. Gracka: mam księgowego, ale z tego co wiem to nasza firma najwięcej płaci.

Wójt Gminy: ale Pan mówił ostatnio.

E. Gracka: nie pamiętam, w każdym bądź razie że firmy nie zarejestrowaliśmy nie tam gdzie mieszkamy, ale tylko tam gdzie pracujemy. Bo uważam, że tam gdzie firma jest, tam powinno się płacić podatki. I z dochodowego podatku myślę, że te wszystkie firmy, które są nie płacą, bo to są obce kapitały. I oczywiście wszyscy z pracowników otrzymują tutaj też

Przewodniczący RG: proszę Państwa dyskutować możemy długo, chciałbym przedstawić listę mówców do zamknięcia. Pan Radny Czubara, Pan Lindner, Pan Stachowicz i Pan Śliwiński. I na Panu Grzesiu zamykamy listę. Ok? Pan Radny Czubara, proszę.

Radny T. Czubara: jeżeli chodzi o tę sprawę to opiera się na słowach, obietnicach które nie do końca nie zgadzają się z faktami. W piątek na komisji usłyszałem, że w miejscowości są 2-3 osoby, które się wyłamują. Tu jest 65 podpisów mieszkańców, którzy są przeciwko tej uchwale.

Wójt Gminy: Panie Radny.

Radny T. Czubara: skończę, dobrze. To jedno. Czy komisja Budownictwa była tam na miejscu przy zakładzie? Widziała jak to się odbywa? Na filmie jest wszystko pięknie, ale tam jest przecież droga gminna, suwnica z Państwa zakładu jest nad tą drogą, obok jest ten skład gdzie leżą niezabezpieczone belki (...). Tam naprawdę nie ma standardu europejskiego, jaki prezentujecie i jaki tam stawiacie. Wiec tutaj ja jestem za radą, żebyście tej uchwały nie podejmowali aż się te sprawy nie rozstrzygną. Aż nie spotkają się Państwo z mieszkańcami. I nie niech zaczną przestrzegać tych zasad, jakie wszyscy inni mieszkańcy muszą przestrzegać. I mam pytanie też do Straży Gminnej, jest tam nieprawne zajęcie pasa drogowego od kilku lat, bo rozumiem że suwnica która jest nad drogą gminną jest to zajęcie pasa wiem że tam się poruszają wózki (...).

Komendant SG A. Budzyński: do Straży Gminnej nie wpłynęło takie zawiadomienie o zajęcie pasa drogowego. Mnóstwo wpływa, czy z Urzędu Gminy czy od mieszkańców że jest podejrzenie o zajęcie pasa drogowego i wtedy interweniuje. Powiem wprost na firmę Skraw-Met było jakieś zapytanie chyba w ubiegłym roku z Urzędu Gminy ile było interwencji, zgłoszeń. Udzielałem odpowiedzi, chyba była kwestia tam z parkowania na

zieleni, i kwestia była rozładunku dwa lata temu. I nałożyliśmy mandat karny, kwestia była naruszenia związana z parkowaniem. Innych zgłoszeń nie mieliśmy.

Radny T. Czubara: to w takim razie ja zgłaszam, bo tam jest stałe zajęcie pasa drogowego.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Lindner.

Radny M. Lindner: celem mojego wniosku było po prostu przesunięcie tej debaty, wypracowanie konsensu. Wiadomo że firma Skraw-Met tam jest i nikt nie chce jej wyrzucić, ani pozbyć. Płaci podatki, robi produkcję. Chodzi o to, żeby te wszystkie sprawy, które przez lata były zaniedbane, po prostu ustabilizować, nie chodzi o szeroki konsens że cała wioska przeciwko Skraw-Metowi. Tylko na przykład mieszkańcy, Rada Sołecka ze swoim Radcą Prawnym, który będzie w ich imieniu występować.

Wójt Gminy: i Pan się będzie cały czas śmiał.

Radny M. Lindner: kto się będzie śmiał?

Wójt Gminy: tak jak wczoraj.

Radny M. Lindner: tu chodzi o to, żeby te debatę przełożyć, bo to jest bez sensu. Niech firma Skraw-Met przedstawi swoją propozycję, niech zrobi rysunki, plany tu rozładujemy, tu lakierujemy, tam magazynujemy tak będzie firma wyglądać w przyszłości, tak. I wtedy możemy decydować. Bo są działki współwłasnością Skraw-Metu jak się nie mylę. Które też są tam działka 148, gdzie w tej chwili odbywa się produkcja. I w tym momencie cięte są blachy i nie jest w planie zagospodarowania przestrzennego, ta. Może najpierw te wszystkie tematy najpierw pozatławić. Bo to wszystko będzie taki zameczek fajny, tutaj wystajemy, tam mamy współwłasność a tu nie mamy. Może Skraw-Mat przedstawi kompleksową propozycję, które działki chce wykupić, przejąć i tak dalej. I konkretnie przedstawić, tu lakieruje, tu podjeżdżam, to produkuje, tu zrobię gminną to nie ma problemu, tu jest biuro tu jest parking. I wtedy to przedstawimy Radzie Sołeckiej i mieszkańcom i wtedy możemy moim zdaniem taką uchwałę przeklepać. A nie teraz na gorąco to wszystko dyskutować.

Przewodniczący RG: dobrze, Pan Radny Stachowicz.

Radny J. Stachowicz: Proszę Państwa, w tym odczuciu to wszystko już jest. Nie po to żebyśmy się spotykali z Prezesem czy szefem firm, nie wiem jak tytułować Pana. Więc proszę Pana, proszę Państwa tworzymy zmiany, mówiłem zmiany w Studium tylko dla samego uregulowania. Co z tego że ktoś to przedstawi, jak nie będzie Studium proszę Państwa. To Studium określi możliwości, jeżeli Państwo deklarowali, szef deklarował że przenosimy na tył, żeby uciążliwość była mniejsza to jest wszystko powiedziane. To właśnie teraz, tworzymy końcowy etap żeby właśnie żeby zatwierdzić to Studium, prawda. Abyśmy mogli uregulować, nie my tylko firma. Firma a my automatycznie, jako Rada jako Gmina mieli spokój. A mieszkańcy byli zadowoleni, bo tu nie wiem czy jest możliwość stworzenia, czy zakupu lepszej firmy produkcyjnej, w sensie lakiernictwa czy spawalnictwa. To co Państwo mówicie to jest jeden z najnowocześniejszych systemów.

Przedstawiciel Skraw-Met: jeżeli chodzi o lakierowanie to tylko dwie minuty. W tym momencie jesteśmy na klasie C1 a C 4, jesteśmy na czwórce. Myślę, że w tym roku przejdziemy to jest klasa jakości malowania przy której przechodzimy na C5, będziemy w takich atmosferach, w takim klimacie malowali wyroby swoje jak są samochody osobowe, czyli najwyższy.

Radny J. Stachowicz: nie, nie emisja.

Przedstawiciel Skraw-Met: ale to jest powodem, że ta lakiernia. To musi być w odpowiednim standardzie malowane, tak żeby do standardu emisji gazów na zewnątrz.

Radny J. Stachowicz: ja gwarantuję, że jeżeli ktoś będzie negatywny w stosunku do całości, to wyczuje i będzie miał darcie w gardle, że tak powiem prawda. Nawet 100 km dalej i udowodni, że jest to wina lakiernictwa w Wąwelnicy. Ale mam dwa pytanie do Panów, praktycznie pytanie. Żeby to tak, bo to troszeczkę rodzi zapytanie i kontrowersje. Odnoście tych decyzji, decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie nakazu rozbiórki budynku. Co to jest to , bo Panowie mówiliście wiata, prawda. Tu inspektor mówi o tym, że sprawa rozbiórki nakazuje rozbiórki budynku składowego, co to jest właściwie?

Przedstawiciel Skraw-Met: pojemniki z naszymi wyrobami.

Radny J. Stachowicz.: nie, nie. Wiata to wiadomo.

Przedstawiciel Skraw-Met: konstrukcja metalowa.

Radny J. Stachowicz: ściany.

Przedstawiciel Skraw-Met: tak kupiliśmy.

Radny J. Stachowicz: konstrukcja.

Przedstawiciel Skraw-Met: jak garaż blaszany, nic innego nie mogę dodać. Jest to duży garaż po prostu.

Radny J. Stachowicz: O budynkach magazynowych, to są magazyny. To nie są typowe.

Przedstawiciel Skraw-Met: to jest zwykła wiata.

Radny J. Stachowicz: Tutaj w moim odczuciu, to jest takie trochę czepianie się, prawda. Bo wielu tutaj przede mną mówiło, że nie ma takiego kontaktu bezpośredniego więc dlatego tutaj wynikło z tego wszystkiego, z zaszłości. Dziękuję.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: ja bym chciał wyjaśnić czy jest meritum tej sprawy, która jest poruszona. W chwili obecnej jest uchwała mówiąca o przystąpieniu do sporządzania zmian.

Wójt Gminy: Studium

Radny G. Śliwiński: przepraszam, zmiany ale Studium. Pani Wójt, czy może Pani potwierdzić, bo może ja jestem durny, przepraszam. I nie rozumiem czegoś. Przystąpienie do zmiany mówi o tym, jak będzie się zmieniało to Studium w stosunku do planu jaki teraz jest, co rozumiem przez to że strony, w tym przypadku Urząd, odpowiednie osoby i firmy zainteresowane, muszą przedstawić nowy plan jak będzie całość wyglądała. Czyli tak naprawdę dzisiaj nie zatwierdzamy żadnego dokumentu mówiącego o tym że to będzie tak, albo tak.

Radny J. Stachowicz: kierunek.

Radny G. Śliwiński: mówimy o tym, że właśnie chcemy aby uruchomić procedurę do tego, aby zalegalizować właściwy sposób organizacji tego terenu. Jeszcze jedną rzecz chciałem podkreślić, w chwili obecnej gdybyśmy chcieli cokolwiek.

Radny Z. Gadowski: wprowadzacie w błąd.

Wójt Gminy: nie.

Radny G. Śliwiński: w chwili obecnej gdybyśmy tego nie. Pani Wójt czy mogę dokończyć?

Wójt Gminy: tak.

Radny G. Śliwiński: gdybyśmy dzisiaj tego nie zatwierdzili, nawet że podejmiemy decyzję taką czy inną, nie ma to znaczenia. Firma może w każdej chwili wystąpić o realizację swoich czynności i nie będzie nawet podstawy prawnej do zatrzymania przepraszam, firmy

w ekspansji w dowolnym kierunku, w dowolny sposób bo nie ma podstawy prawnej, żeby to zatrzymać. Nie ma żadnych, czyli... Przepraszam Panie Przewodniczący.

Przewodniczący RG: tak jak na obrzeżach miejscowości, nie ma nikogo to jest ten jeden punkt zaczepienia, gdzie to później będzie pączkować na zasadzie sąsiedztwa.

Radny G. Śliwiński: jeżeli ja to dobrze zrozumiałem, to w chwili obecnej ta uchwała jest tym co chcecie wszyscy uzyskać. Czyli uzyskać właściwe podejście do tego jak to ma być realizowane. Dopiero będzie następna uchwała mówiąca o tym, o zatwierdzeniu planu Powiedzą, że to jest tak, albo tak. Przepraszam ja tylko chciałem tylko tak powiedzieć, prawnie wyjaśnić to nad czym dyskutujemy.

Przewodniczący RG: już zamknięta lista jest. Zgadzam się z tym, co Pan Śliwiński powiedział. Patrzcie jak robimy wystąpienia i uważam, że te konsultacje teraz mogą być po uchwaleniu przystąpienia do zmiany Studium rozpoczęte, jako właśnie analizowanie tych rozwiązań, które są w tym zakresie możliwe. Tym bardziej ten główny argument mnie przekonuje, to jest to, że jak nie ma planu zagospodarowania, nie ma Studium, to samowola budowlana na zasadzie zagospodarowania warunków zabudowy idzie w każdą stronę. Jeżeli my nie wydamy zgody, odwołanie do SKO, do Sądu Administracyjnego i jesteśmy zmuszeni to wydać.

Przedstawiciel Skraw-Met: to tylko opóźni te wszystkie przedsięwzięcia, które chcemy zrobić.

Radny G. Śliwiński: jeszcze w kwestii ad vocem, przepraszam Panie Przewodniczący czy mogę? Sprawa przystąpienia do zmiany nie zostanie później przez nas zaakceptowana, to nie zostanie zrealizowana, tak jest w chwili obecnej zrealizowana? Czy to będzie zrealizowane automatycznie, niezależnie od tego?

Przewodniczący RG: ale co?

Radny G. Śliwiński: przystąpienie do zmiany w planie Studium.

Wójt Gminy: nie, najpierw musi być Studium, żeby na podstawie Studium.

Radny G. Śliwiński: i tak możemy wszystko zatrzymać teoretycznie żeby później coś takiego się stało. Ja tylko do tego chciałem.

Radny Z. Gadowski: nie ja z tym się nie zgadzam z tym, co tutaj Państwo dyskutujecie.

Przewodniczący RG: nie, nie, bo tu jest już naprawdę.

Radny Z. Gadowski: nie, nie dość istotne. Słuchajcie, Studium, zmiana Studium to jest pierwszy krok do zmiany planu przestrzennego.

Wójt Gminy: nie.

Radny Z. Gadowski: tak, bo potem się bada zgodność planu ze Studium.

Radna W. Gruszczyńska: tak.

Radny Z. Gadowski: jeżeli nie ma zgodności to można sobie wsadzić za przeproszeniem.

Przewodniczący RG: ale Rada Gminy nawet jak studium jest przewidziane, może nie uchwalić tej zmiany z planie zagospodarowania przestrzennego. To nie jest tak jak decyzja administracyjna. Przy warunkach zabudowy organ musi to dać, Rada Gminy nawet przy zmianie Studium nie musi tego dać. Jeżeli będą jeszcze jakieś inne prawa.

Radny Z. Gadowski: ja w ogóle proponuje miesiąc się wstrzymać i to przeanalizować.

Przewodniczący RG: czy już możemy zamknąć dyskusję?

Wójt Gminy: proszę Państwa, to co powiedział Pan Grzesiu przystąpienie do sporządzenia Studium, jest to kierunek, w którym my pójdziemy dopiero. Ustalimy to w jakim kierunku

pójdziemy. I dopiero te konsultacje, pozwolenie na budowę. Podjęcie uchwały o zmianie kierunku Studium, dopiero możemy robić konsultacje z mieszkańcami i z P. Gracką, bo tak nie ma po co. Po co te konsultacje robić? To my mamy ustalić kierunek właśnie w Studium, czy to będzie produkcja, czy to będzie nie wiem obsługa. Czy to będzie cokolwiek, to dopiero da nam możliwość. I proszę Was Państwo podejmijcie tą uchwałę, bo dopiero wtedy, jeżeli nie podejmiemy to co powiedział Pan Przewodniczący, firma wystąpi jutro o decyzję o warunkach zabudowy. I co my zrobimy wtedy? Musimy ją wydać, musimy robić postępowanie nie mamy możliwości nie wydać. Bo jeżeli spełni wszystkie warunki i przyniesie nam wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, to dopiero się narobi. Potem mieszkańcy znowu będą mieć pretensje, że Wójt wydała decyzję o warunkach zabudowy. Nie ma możliwości nie wydania, więc myślcie rozsądnie Panowie Radni, Państwo Radni.

Przewodniczący RG: ad vocem, krótko.

Radny J. Stachowicz: to co Pani Wójt powiedziała. Ale wczoraj na zebraniu wiejskim też to było. Plany, plany, plany a że było wcześniej plany, ukierunkowanie żeby to wreszcie ukierunkować i potem. Popieram Panią Wójt jak najbardziej. Dziękuję.

Przewodniczący RG: dobrze, zamykamy w takim razie dyskusję.

Głosowanie za przyjęciem wniosku Pana Lindnera, czego konsekwencją jest zdjęcie uchwały z porządku obrad.

Głosowało 15 Radnych:

ZA 6

PRZECIWIW 8

WSTRZYMAŁO SIĘ: 1

Wniosek został odrzucony.

Głosowanie za podjęciem uchwały.

Głosowało 15 Radnych:

ZA 8

PRZECIWIW 5

WSTRZYMAŁO SIĘ 2

Uchwała Nr 301/XXII/2017 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra, w obrębie geodezyjnym Wąwelnica stanowi załącznik **nr 19** do protokołu.

Przerwa: 13.20

Obrady wznowiono po przerwie o godz. 13.35

Do pkt 16.

Projekt uchwały w sprawie akceptacji planów taryfowych założonych w ramach przygotowanej dokumentacji aplikacyjnej dla projektu "Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w gminie Dobra" przewidzianego do współfinansowania ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Priorytet: II Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, Działanie: 2.3: Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach w ramach konkursu nr POIiŚ 2.3/3/2016

Pan Jerzy Stachowicz przedstawił stanowisko Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Halina Sromek przedstawiła stanowisko Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Pani Władysława Gruszczyńska przedstawiła stanowisko Komisji Budżetowej do przedmiotowego projektu uchwały – opinia pozytywna.

Dyskusja:

Przewodniczący RG: Pan Czubara, teraz czy może po wprowadzeniu Pana Adama Jaškowiaka?

Radny T. Czubara: Proszę.

Przewodniczący RG: Pan Adam Jaškowiak w jakim charakterze jest?

Adam Jaškowiak: bardzo mi miło u Państwa gości, jestem mieszkańcem Dobrej oraz współautorem studium wykonalności dla Projektu i dokumentacji dla poprawy gospodarki wodno-ściekowej w Gminie Dobra. Projekt został złożony 23 lutego w konkursie 3, w ramach 3 naboru do programu operacyjnego infrastruktura i ochrona środowiska w perspektywie 2014-2020. Ubiegamy się o środki w wysokości 63 % kwalifikowanych co w wypadku tego opiewa, projekt opiewa na kwotę 12 124 310 zł, z czego dofinansowanie to jest 7 729 000 zł, bezzwrotnej dotacji dla Gminy. Projekt założony jest do realizacji od przyszłego roku, chociaż tak naprawdę zawiera zadania które zostały już zrealizowane i poniesione wydatki w 100% , także będziemy się ubiegać o ponad 1 mln zł refundacji poniesionych już wydatków w ostatnich 2 latach. Mowa o ul. Sportowej- wodociąg i mowa pompowni PS-Nowa i ścieków na oczyszczalnię Redlica i z części miejscowości Mierzyn. Poza tym zadanie, w projekcie są takie zadania budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Kokosowa – Ozdoba, ul. Łąkowa wykonane, ul. Sportowa w miejscowości Dobra budowa wodociągu, w części wykonane zadanie. I najważniejsze zadanie, najbardziej kluczowe w tym projekcie to jest modernizacja Oczyszczalni Ścieków Redlica. Kontrakt podpisany dwa tygodnie temu przez Gminę, prace będą trwały. Natomiast to zadanie również jest ujęte w tym projekcie. Uchwała jest niezbędna ze względu na zapisu regulaminu i wytyczne w zakresie trybu wyboru projektu na rok 2014-2020 i założeniach i priorytetów dla zadań współfinansowanych z projektu infrastruktura i środowisko. Pierwszą uchwałę kierunkową w tym wypadku podjęliście Państwo na poprzedniej sesji, była to uchwała XXI/290 z 23 lutego kiedy przyjęliście Państwo do

realizacji sam projekt, i była to uchwała kierunkowa, która była załączona w dokumentacji. Znalazła się jako załącznik do dokumentacji. Natomiast teraz od 28 lutego dokumentacja jest w ocenie i w przeciągu najbliższych kilku tygodni będziemy poproszeni o przedłożenie tej uchwały, która jest przedmiotem m.in. tych obrad, czyli uchwały o przyjęciu prognozy stawek na wodę i ścieki, które są wyliczone w ramach analizy stałej projektu. Te wyliczenia wynikają z wytycznych o których mówiłem wcześniej i zakładają prognozę wzrostu stawek opłat ścieków zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej. A mianowicie koronną zasadą zanieczyszczający płaci. Zasada ta mówi, że mieszkańcy odprowadzający ścieki do systemu wodno-ściekowego ponoszą wydatki związane z jego oczyszczaniem, te wydatki zostały określone na wysokości od 3 do 5 % dochodu do dyspozycji mieszkańca, który jest wyliczany na podstawie wskaźników GUSu, a to w tym wypadku konkretnie, w tej analizie ta cena oscyluje w granicach 3 % aby nie podnosić zbytnio tych cen. Natomiast musi też być uwzględniona zasada odtwarzania cen majątku, a więc i też amortyzacji odtworzonego majątku. Została wpisana do tych podwyżek, które są tutaj zaprognozowane. Sama ta prognoza jest tylko prognozą, co pragnę podkreślić bo każdym razem, każdego roku jak to się odbywało do tej pory i jest to zgodne z rozporządzeniem o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków operatorzy będą składać niezależnie od siebie w tym wypadku dwóch operatorów wnioski, będą składać wnioski o zmianę bądź utrzymanie taryfy na rok kolejny. Te wnioski będą sporządzone zgodnie z Rozporządzeniem, o którym wspominałem wcześniej one będą zawierać zarówno koszty, jak i kwestie utrzymania majątku. W tym wypadku właścicielem utworzonej infrastruktury, będzie wyłącznie, tylko i wyłącznie Gmina Dobra. I na podobnych zasadach jak to do tej pory było, będzie dzierżawić majątek na potrzeby operatorów, którzy zapewniają usługi dla mieszkańców gminy. Uchwała ta jest jak warunek 0-1, musi być podjęta. W sytuacji gdyby takiej uchwały nie było, wniosek zostanie odrzucony z przyczyn formalnych. Bo teraz jest na takim etapie oceny i tego wymaga. Drugim etapem oceny będzie etap oceny merytorycznej, w takim wypadku, gdy spotka się z pozytywną oceną myślę, że przed wakacjami powinniśmy wiedzieć, kiedy będzie podpisywana umowa na dofinansowanie i będzie możliwość ubiegania się, już wystąpienie dokładnie pieniądze i przekazania na konto Gminy. To chyba tyle, jeżeli są jakieś pytania.

Przewodniczący RG: dobrze, dziękuję. Proszę Pan Radny Czubara.

Radny T. Czubara: ja się tylko chciałem upewnić, że ten plan taryfowy nie mogą powodować to, że to jest tylko do wniosku, nie jest to dla rady zobowiązujące.

Adam Jaśkowiak: Tak.

Wójt Gminy: to też tłumaczyliśmy na komisjach.

Adam Jaśkowiak: prognozę, którą wykonuje każdy beneficjent w Polsce czy w Unii Europejskiej, który ubiega się o dofinansowanie z funduszy strukturalnych, musi wykonać taką prognozę, żeby pokazać w pewnej perspektywie przyrost cen. Natomiast te ceny będą dokładnie określane na podstawie wniosków taryfowych, które będą składali operatorzy w zakresie zaopatrzenia w wodę i ścieki co roku. Tu się nic nie zmienia.

Przewodniczący RG: To nie stanowi żadnego roszczenia dla Wodociągów Goleniowskich.

Adam Jaśkowiak: nie.

Adam Jaśkowiak: to nie jest żadna. Panie Przewodniczący mi wyszło, że powinni spuścić z ceny. Jestem za przyjęciem na najbliższy rok, albo dwa. To jest prognoza na cenach dzisiejszych, tu nie ma jeszcze inflacji i innych czynników wzrostu energii. Ja nie jestem

w stanie wymyślić, co będzie za rok, za dwa, za pięć, za dziesięć. Bo wtedy oczywiście będą mogli tą stawkę uzasadniać jakimiś tam zmianami kosztów. Także tutaj nic się nie zmieni.

Przewodniczący RG: dziękuję, Pan Radny Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: ja mam tylko takie dwa pytania. Jedno to, że trwałość projektu jest tradycyjnie, tak jak we wszystkich Unijnych 5 letnia?

Adam Jaśkowiak: co najmniej 5 lat od zakończenia.

Radny G. Śliwiński: Wiem, że ten wymóg długości okresu planowania wynika z studium finansowego, który musi być z tym związane.

Adam Jaśkowiak: planowanie musi być związane.

Radny G. Śliwiński: do 2046

Adam Jaśkowiak: analiza 30 letnia, analizy to są wytyczne o których mówiłem.

Radny G. Śliwiński: a mam pytanie inne czy te plany są w jakikolwiek związane ze współczynnikami, parametrami uzyskania efektu. Czy nie są różnym elementem informacyjnym?

Adam Jaśkowiak: Nie, efekt ekologiczny to jest co innego. On jest założony w projekcie i wynika.

Radny G. Śliwiński: chodzi mi o wytyczne czynnika utrzymania projektu.

Adam Jaśkowiak: nie, natomiast generalnie gdyby te wyceny były rażąco niskie w porównaniu do planu, wtedy możemy spotkać się z prośbą, nakazem przedstawiania analizy finansowej i uzasadnienia dlaczego te ceny.

Radny G. Śliwiński: korekty analizy.

Adam Jaśkowiak: taka sytuacja miała miejsce na wielki projekt Parsęty, który opiewał miliard prawie na dwa miliardy zł, z tego tytułu że tam Gminy nie podnosiły cen, a w momencie, kiedy zostały przyparte przez instytucje finansujące do tego żeby podnosić te ceny. Ale to była zupełnie inna sytuacja, ogromny projekt przewymiarowany, żeby cena nie wynosiła nominalnie 20 zł/m³ ścieków, gminy dopłacały po 15-17 zł do każdego mieszkańca, do każdego metra. Ale mówię to jest tylko w takiej sytuacji rażące.

Radny G. Śliwiński: rozumiem, że w takiej sytuacji pytanie będzie ku temu, czy jeżeli odbiegniemy od planu nie grozi nam żadne przerwanie projektu.

Adam Jaśkowiak: nie.

Radny G. Śliwiński: dziękuję.

Przewodniczący RG: Pan Zbyszek Gadowski.

Radny Z. Gadowski: nie, nie.

Przewodniczący RG: nie? Myślałem.

Wójt Gminy: ja chciałam dodać, bo może nie słyszałam albo Pan Adam Jaśkowiak nie powiedział, że umowę w Warszawie podpisał, teraz my podpisujemy.

Jaśkowiec: to jest inny projekt, ale powiązany.

Wójt Gminy: powiązany.

Adam Jaśkowiak: tydzień temu w piątek Zakład Wodociągów Szczecińskich podpisał w Warszawie umowę o dofinansowanie na projekt w poprzednim konkursie, konkursie II. Ale najpierw ich projektu jest oczyszczalni na Mierzynie, tej maleńkiej, która tam stoi. I rozdział ścieków sanitarnych i deszczowych. I Gmina Szczecin i Gmina Dobra beneficjent odpowiedzialny za projekt będą wspólnie realizować ten projekt (...). Te zadanie to jest jak gdyby kontynuacja, uporządkowanie gospodarki ściekowej.

Przewodniczący RG: dobrze, dziękuję.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 15

PRZECIW – 0

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Rada Gminy przyjęła uchwałę **Nr XXII/302/2017** w sprawie akceptacji planów taryfowych założonych w ramach przygotowanej dokumentacji aplikacyjnej dla projektu "Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w gminie Dobra" przewidzianego do współfinansowania ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Priorytet: II Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, Działanie: 2.3: Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach w ramach konkursu nr POIiŚ 2.3/3/2016.

Uchwała stanowi załącznik **nr 20** do protokołu

Przewodniczący RG: dziękuję Panie Adamie. Z Panem Adamem będzie się jeszcze dzisiaj widzieć o 16, bo zdolne córki sportowo.

Adam Jaśkowiak: jadę właśnie po nie, dziękuję Państwu. Muszę je pozbierać ze szkół.

Przewodniczący RG: mam nadzieję, że też zdążymy na 16. Tym bardziej, że tutaj jeszcze Pani Wójt chciała jeszcze złożyć jeden wniosek formalny do porządku obrad. Proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy: proszę Państwa, ustawa mówi że do dnia 31 marca każdego roku powinniśmy podjąć uchwałę w sprawie wyrażenia, albo nie wyrażenia wyodrębnienia funduszu sołeckiego na rok 2018. Z uwagi, że przyznajemy się tutaj z Panią Skarbnik umknęło nam to, ponieważ Pani Skarbnik była bardzo zajęta sprawozdaniem z tytułu wykonania budżetu za rok 2016 i przeoczyliśmy wprowadzenie to do porządku. Termin jest w ustawie podany i musimy się tego trzymać. Tym bardziej, że 23 lutego 2017 roku odbyło się spotkanie z Sołtysami. Na którym omówiono zasady utworzenia Funduszu Sołeckiego rozliczania wysokości środków na poszczególne sołectwa. W wyniku dyskusji i głosowania Sołtysi wyrazili negatywną opinię co do celowości wyodrębnienia Funduszu Sołeckiego 2018, także ze względu na wysokość zadań realizowanych przez poszczególne Sołectw w budżecie gminy na każdy rok budżetowy. I bardzo proszę o wprowadzenie tej uchwały pod obrady. Bo już więcej, jutro jest ostatni dzień, nie będziemy mieli możliwości. A nie podjęcie po terminie uchwała jest po prostu nie po terminie nie będzie miała. Może Pani Skarbnik jeszcze.

Przewodniczący RG: w kwestii prawnej może jeszcze Pani Mecenasa, zmiana jest możliwa.

Mecenas Małgorzata Jurgiel: zmiana jest możliwa i wprowadzenie do porządku.

Przewodniczący RG: Pani Skarbnik.

Skarbnik: ja przepraszam bardzo, poddaje się.

Wójt Gminy: egzekucji.

Skarbnik: egzekucji dobrowolnie, bo naprawdę.

Radny G. Śliwiński: zdarza się.

Skarbnik Gminy: No ale przepraszam za zmieszanie i że tak się stało. I proszę o głosowanie.

Głosowanie za wprowadzeniem tego punktu.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 13

PRZECIW – 2

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 0

Punkt został wprowadzony do obrad.

Dyskusja:

Gadowski: rozumiem, że Sołtysi negatywnie zaopiniowali.

Wójt: tak.

Ktoś: nie wszyscy, część.

Radny T. Czubara: Bezrzecza, Mierzyna i z Dołuj chcieli.

Z sali: 3 sołectwa na 12.

Radny J. Stachowicz: ale to nie jest większość.

Wójt Gminy: najlepiej by było gdyby był Budżet Obywatelski i Fundusz Sołecki.

Radna W. Gruszczyńska: no ale to nie można, dwa fundusze.

Radna E. Głowacka: no ale Pani Wójt, ale Fundusz Sołecki.

Przewodniczący RG: proszę Pani Radna Głowacka.

Radna E. Głowacka: mogę zabrać głos? Fundusz Sołecki się zupełnie innymi prawami się rządzi, tak. Dlatego ja zawsze byłam za Funduszem Sołecki, jak nie było Funduszu Obywatelskiego. I jest też zwrot z tego powodu. No ale Sołtysi mają prawo inne zdanie wyrazić. I wiadomo tutaj w głosowaniu możemy nie przyjąć.

Przewodniczący RG: proszę Pani Rygielska.

Sołtys Wołczkowa L. Rygielska: słuchajcie Państwo, odnośnie Funduszu Sołeckiego przeczytałam dużo, rozmawiałam z innymi Sołtysami gdzie jest Fundusz Sołecki. Na przykład Wołczkowo dostałoby w granicach 37 000 zł. O tym funduszu co my mamy zrobić musiało by zdecydować zebranie wiejskie. Jestem w stanie po 15 latach bycia Sołtysem powiedzieć, że w zebraniu tak by się mieszkańcy na tym zebraniu tak by się pokłócili, bo każdy by chciał. I słuchajcie czy ten fundusz byłby tylko po to tylko, żebyśmy skłócili mieszkańców? Nie, nie. Fundusz Obywatelski innymi prawami się rządzi. Bo my piszemy wniosek i mieszkańcy głosują. Gdyby tutaj było na Fundusz Sołecki, też takie byłby podobne przepisy, byłabym też za Funduszem. Nie zgadzam się. Ja jestem od łagodzenia wsi, od łagodzenia mieszkańców i tego żebyśmy byli przeciwni, a nie kłócili się. Bo za parę złotych, no za 32 000 zł może by zrobiliśmy jakiś kawałeczek parku, czy posadzilibyśmy my kilka drzewek. Ale to byłoby mniej ważne jak kłótnia wobec mieszkańców. Dlatego była u nas większość Sołtysów, którzy powiedzieli nie.

Przewodniczący RG: Pan Sołtys Piosicki, wiem że przeciwny pogląd.

Sołtys Bezrzecza P. Piosicki: sprostowanie tego tutaj mówi Pani z Wołczkowo i kwestia jest tego typu, że tak samo jak w Funduszu Obywatelskim przychodzi jakaś część mieszkańców wybiera, głosuje i większością głosów wybiera projekt do realizacji. Nie rozumiem sformułowania, że ludzie będą się kłócić i tak dalej. Ja naprawdę mocno, a tutaj co robimy

dyskutujemy. Po to jest ta demokracja, żebyśmy dyskutowali. Zabieranie im narzędzi i mówienie po co ma się dyskutować, czy też kłócić. No przepraszam bardzo, ale ja tego nie kupuje i nie rozumiem. I nie zaakceptuję do końca.

Przewodniczący RG: ja myślę, że Pani Sołtys bardziej chodziło o kwestie proceduralne. Bo przy Budżecie Obywatelskim mamy ten element promocji projektu, głosowanie które jest rozciągnięte w czasie. Natomiast zebranie wiejskie 18 godzina, nie ma quorum 18.30 kto przyjedzie to. A tu jest bardziej obiektywny Budżet Obywatelski niż Fundusz Sołecki.

Radna E. Głowacka: jak wszędzie.

Radna H. Sromek: ja chciałam powiedzieć, że na zebrania sołeckie przychodzi tak mała liczba mieszkańców procentowo, że to też byłoby skierowane tylko do jednej grupy, tak. Bo na tym zebraniu przyjdzie tylko pewna grupa. I ten budżet przejdzie w takiej wersji jaką się przedstawi dla tej jednej grupy. Tutaj myślę, że tak jak Pani Sołtys powiedziała, że możliwość głosowania na Budżet jednak jest lepszą formą.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: ale też kwota jest mniejsza dużo.

Radna W. Gruszczyńska: zrezygnujmy z Funduszu Obywatelskiego.

Sołtys Dobrej E. Wawrzola: ja uważam, że powinniście Radni zaakceptować wolę większości.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Czubara.

Radny T. Czubara: ja jako mieszkaniec Bezzrecza, u mnie Rada Sołecka chce ten budżet, więc ja jestem za przyjęciem Funduszu.

Przewodniczący RG: dobrze, dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

Radny G. Śliwiński: rok temu żeśmy dokładnie to samo zrobili.

Przewodniczący RG: stan prawny się nie zmienił.

Głosowało 15 Radnych:

ZA – 10

PRZECIW – 2

WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU – 3

Rada Gminy przyjęła uchwałę Nr XXII/303/2017 w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie Gminy Dobra w roku 2018.

Uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Do pkt 17.

Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrej za rok 2016.

Przewodniczący RG: wszyscy Radni otrzymali sprawozdanie Czy są jakieś pytania do Pani Kierownik?

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: jeżeli są jakieś pytania chętnie odpowiem, ale myślę że Państwo widziecie mamy zadanie, które realizujemy według ustawy o pomocy Państwa w wychowaniu dzieci. Chciałam powiedzieć, tak które składają wnioski liczba rodzin rośnie nam liczba rodzin korzystających ze świadczeń. Miesięczna liczba wydatków wzrasta co miesiąc. Liczba wydawanych środków, u tak w miesiącu marcu ta liczba plasowała się na

poziomie 1 mln 120 tys. zł. Widzimy tendencję wzrostową, czyli widać tutaj że nasze założenia budżetowe, że to jednak wzrosło. Bo z miesiąca na miesiąc prosimy, żeby w ramach obowiązującego planu przyznawano nam dodatkowe środki. I na pewno myślę, że w tym momencie się zmienia. Nie wiem co dalej, czy ktoś jeszcze jakieś pytania?

Przewodniczący RG: Proszę Pani Radna Gruszczyńska.

Radna W. Gruszczyńska: ja chciałam tylko jedno powiedzieć, my się z tym sprawozdaniem zapoznaliśmy też, ale chciałam powiedzieć też że sprawozdanie zostało zrobione chyba po raz pierwszy bardzo przejrzyste, z czego ja przynajmniej jestem bardzo zadowolona. Bo mamy tutaj, nie będę piała z zachwytu ani chwaliła, ale naprawdę jest to co powinno zawierać. I życzyłam sobie żeby wszystkie sprawozdania, które trafiają pod obrady komisji, były właśnie tak zrobione. Żeby to wynikało wszystko w jednym miejscu. Jakie zadania, ile wydano, dofinansowanie, własne środki, zewnętrzne. To tylko się cieszyć, że to jest takie przejrzyste.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: dziękuję, to dzięki Pani Wójt.

Sekretarz: Pani Kierownik to powinna jeszcze powiedzieć o problemach. Pracownicy 500 + przyjmujący zgłoszenia, w związku z dołożeniem zadań.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: będzie dla nas dużym wyzwaniem, dlatego że już nie będzie prolongaty czasowej 3 miesiące na rozpatrzenie wniosku, wydanie decyzji. Wszystko to musimy zrobić w okresie miesiąca lipca i sierpnia. Będzie tutaj, że tak powiem natłok tych interesantów. Problem będzie taki jak myślimy, że to jest fajna sprawa jak przychodzi cała rodzina, lato, sierpień piękna pogoda więc przychodzi mama, często tata jeszcze tak. Cała rodzinka jest, urlop wakacje, przychodzi 4-5 osób i jak przyjmujące w tym pokoju, razy 3-4 no to tak 20 osób w pewnym momencie, to trochę skóra cierpnie. Ale myślę, że chyba jakoś damy radę. Próbujemy jakoś tutaj, że tak powiem rozwiązać.

Wójt Gminy: mamy propozycję rozwiązania.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: mamy propozycję myślę, że to nam sprawnie przejdzie. Także okres urlopowy taki mówię, że będzie dla nas okresem wzmożonej pracy. Bo równocześnie zaczyna się też okres świadczeniowy owych funduszy alimentacyjnych, także te okresy się nałożą. A od września właśnie jest jeszcze ten okres świadczeniowy przy składaniu wniosków na zasiłek rodzinny. Także faktycznie tak też liczba interesantów, która tak będzie przychodziła, no będzie taka znaczna. Ale myślę, że poradzimy sobie.

Przewodniczący RG: pytania, Pani Halina Sromek.

Radna H. Sromek: ja chciałam powiedzieć, że oprócz pracy, którą wykonujecie to jeszcze podejmujecie mnóstwo zadań na rzecz społeczności lokalnej. Bo tu widzę Szkoła w Dobrej się angażuje, Stowarzyszenia które działają na terenie. Ale większość prac, jednak pracownicy. To jednak, że macie Państwo jeszcze siłę i chęci podejmować jeszcze takie działania.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: ogólnie nie duże projekty, ale myślę że też uczniów młodszych klas szkoły podstawowych zwłaszcza w Dobrej, bo tu jest taka współpraca. Może z racji tego, że jest to szkoła najbliższa miejscu siedziby Ośrodka Pomocy Społecznej. Dzieci bardzo chętnie uczestniczą, pytają czy jest możliwość uczestnictwa w tych małych projektach, czy pisanka wielkanocna, czy tutaj właśnie z opłatkiem, czy dzień babci i dziadka. Także chętnie uczestniczą w takich spotkaniach. I tutaj też podziękowania na ręce Pani Dyrektor, za

właściwe za pomoc i współpracy. Nie wiem, myślę że dzieci z siebie są bardzo chętne i przede wszystkim zasługa Pani Cierzuch-Zbiegień.

Radny G. Śliwiński: ja jestem z innej beczki. W związku z przynależnością do komisji budżetowej i zбочzenia do finansów, niedługo się spotkamy pod koniec roku mamy kontrolę w OPSie. Ale czy nie ma problemów, jeżeli chodzi o świadczenia 500+ z opóźnieniem dotacyjnym względem wydatków? O wydatki czy tutaj jakieś problemy, jeżeli chodzi, albo rodziny narzekają.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: nie, nie. Pieniądze przychodzą w porę, jeszcze nigdy się nie zdarzyło. Termin określony, bo są dwa terminy przekazania środków. Mamy na dzień 5 danego miesiąca i dzień 15, tak. Dla nas jest ta data 15, ponieważ nie można środków przetrzymywać na koncie, taka jest zasada. To są pieniądze znaczone, przychodzą w terminie nie ma żadnego poślizgu. Myślę, że jest to priorytet.

Radny G. Śliwiński: i w tym roku przypada tak jak Pani wspomniała nowa deklaracja.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: tak, ale deklaracja się nie zmienia pozostała ta sama, ale już minister Rafalska mówi o zmianach które będą. Czyli tutaj będzie troszeczkę takich obostrzeń, które będą wynikały z tego że te przepisy były spójne a nie że tak powiem, to. Ja już to tłumaczyłam pojęcie samotnych rodziców, samotnego rodzica. Musi być tak jak w świadczeniach rodzinnych musi być wyrok. Wyrok jest podstawą, postanowienie właśnie o tym że matka czy ojciec dziecka ma przyznane alimenty na to dziecko. I tutaj jest takie obwarowanie, myślę że to zaczynają się problemy w ośrodku samym, bo często ludzie są rozgoryczeni że do jednych świadczeń wymaga się takich dokumentów, do innych z kolei nie. Także też jest zapowiedź ze strony właśnie Pani Minister Rafalskiej, że będą takie zmiany. Ja byłam na takim spotkaniu, właśnie z Panią Minister w Stargardzie i mówiono o tych zmianach, które prawdopodobnie tutaj już zadzieją się w tym okresie świadczeniowym, decyzje które zostały wydane z zeszłym rokiem. Od 1 września do 30 września 2017 r., czyli już na okres 16 miesięcy, a w nowym okresie świadczeniowym tym od 1 października już te przepisy ulegną zmianie. Mówi się jeszcze o dochodowości o osobach, które rozliczają się, jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych, tą kartę podatkową czy ryczałt tutaj będą też obostrzenia, bo taka jest potrzeba. Dziękuję.

Radna W. Gruszczyńska: ja mam pytanie.

Przewodniczący RG: proszę Pani Radna Gruszczyńska.

Radna W. Gruszczyńska: wiem z informacji, że macie Państwo możliwość, prawo wystąpić do Starostwa o wstrzymanie prawa jazdy i przeczytałam. I interesuje mnie ta procedura ze skąd wiadomo że zalega i że występujecie w imieniu tych dzieci o zatrzymanie prawa jazdy proceduralnie. Jak to wygląda? Kiedy możecie odzyskać z powrotem.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: jeżeli przez okres 6 miesięcy, wpłaci regularnie i wtedy odzyskuje. Ale my taką informację musimy mieć zwrotną i musimy mieć informację o przywrócenie. Czyli to jest okres 6 miesięcy.

Przewodniczący RG: dziękuję, Pan Grochot proszę.

Radny K. Grochot: Pani Kierownik jeszcze pytanie jeśli chodzi o świadczenie 500 +. Mianowicie ze sprawozdania wynika, że trzy rodziny marnotrawiły te pieniądze i została zmieniona forma wypłaty na bony SODEXO. Niech Pani mi powie czy nadal jest prowadzona kontrola tych rodzin, czy te pieniądze nie są marnotrawione?

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: nie, od razu powiem. Bony Sodexo na naszą prośbę zostały opatrzone taką klauzulą, że bezwzględny zakaz zakupu alkoholu, wyrobów tytoniowych i piwa. To jest nadruk wytuszczoną czcionką na moją prośbę, w obramowaniu. Jest ponad 280 punktów, które honorują te bony Sodexo.

Przewodniczący RG: gdzieś mogą trafić gdzie wymienią na gotówkę?

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: Proszę Państwa tak na dobrą sprawę jak ktoś będzie chciał w inny sposób, zamienić i tak dalej. Mogą mieć różne pomysły, ale powiem że są jak gdyby.

Przewodniczący RG: ale przecież trzymacie rękę na pulsie.

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: tak.

Radny K. Grochot: ale nich Pani powie czy istnieje ryzyko, że więcej rodzin zostanie tą inną formą świadczeń?

Kierownik OPS K. Ryszkiewicz: powiem w ten sposób, że nawet jak pojawiają się tutaj, w cudzysłowie tutaj powiem „donosy” to nie wiemy kto napisał, ale sprawdzamy taką informację. Bo wiadomo, że to są pieniądze dla dzieci kierowane, tak dla dzieci. Więc sprawdzamy informacje, zdarzają się po prostu takie informacje nieprawdziwe, nie znajdujące potwierdzenia. Postaramy się dotrzeć do kręgu sąsiadów, czasami pytamy pedagogów szkolnych, jeżeli to są dzieci szkolne. Jeżeli sytuacja się potwierdza czy jest to rodzina objęta pomocą. To wtedy jest zamiana. Dzieje się to decyzją administracyjną, więc nie dzieje się bez, że są to jakieś sytuacje pochopne. Jest to cała dokumentacja zrobiona, są też kierowane pisma do Gminnej Komisji czy był jakiś wniosek na leczenie, jeśli chodzi o członków danej rodziny, jeśli chodzi o zgłoszenia nadużywania alkoholu. Są pisma do szkoły, pisma kierowane na policję czy były interwencje w ostatnim okresie czasu. Także to tak staramy się zebrać wszystkie te materiały dowodowe, te teczki są takie dosyć pokaźne. Raczej nie przywracamy że tak powiem, zresztą do końca okresu rozliczeniowego, a później się zastanowimy.

Przewodniczący RG: dziękuję. Możemy przejść do następnego punktu?

Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrej za rok 2016 stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Do pkt 18.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Przewodniczący RG: Czy oprócz tego są jakieś pytania? Brak pytań.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Do pkt 19.

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 01.02.2017 r. do dnia 28.02.2017 r.

Przewodniczący RG: sprawozdanie coraz dłuższe.

Sekretarz: szczegółowe.

Radny G. Śliwiński: w jednym punkcie na pewno są.

Radny Z. Gadowski: czy ewentualnie jakieś wrażenia po spotkaniu w Mierzynie zebraniu wiejskim dopiero w następnym.

Przewodniczący RG: w następny sprawozdaniu.

Radny Z. Gadowski: tak.

Sekretarz: ale to tylko informacja.

Radny Z. Gadowski: ja rozumiem.

Przewodniczący RG: najwyżej po sesji z sobą porozmawiacie jak było.

Sekretarz: Panie Przewodniczący odpowiadają na Pana pytanie, informacji dotyczących spotkań z zadań wykonanych przez Wójta sygnalizując datę i co to było. Nie opisując dalej.

Radny Z. Gadowski: byłem na zebraniu również, oczywiście atmosfera rzeczywiście była, jaka była. Troszkę szkoda, że tak się odbywa. Podobno tak te zebrania wiejskie wyglądają.

Wójt Gminy: nie, nie prawda.

Radny Z. Gadowski: to było troszkę przykre.

Sekretarz: proszę zapytać Panią Sołtys Wołczkova.

Radny Z. Gadowski: myślę, że to z takim tonie będzie się odbywało. Ja mam taką kwestię.

Przewodniczący RG: Panie Zbyszku, w kwestii sprawozdania to sprawozdanie. Okej?

Radny Z. Gadowski: okej.

Przewodniczący RG: czy do sprawozdania ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Brak pytań.

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 01.02.2017 r. do dnia 28.02.2017 r. stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Pkt 20.

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący RG: to teraz Panie Zbyszku proszę.

Radny Z. Gadowski: mogę? Podczas tego zebrania też mi się 2 konkluzje nasunęły. Jedna z nich, wiele powodów w naszej miejscowości rozwiązałyby taka koncepcja komunikacji, stworzona koncepcja komunikacji przez profesjonalistów. Jeśli chodzi o rozwiązanie przejazdu przez miejscowość Mierzyn. Nie wiem czy coś takiego funkcjonuje w Gminie, ale chyba nie.

Wójt Gminy: ale nie wiem, o których przejazdach.

Radny Z. Gadowski: chodzi w ogóle, jako Mierzyn.

Radny G. Śliwiński: cała nasza Gmina została.

Radna W. Gruszczyńska: o czym my w ogóle mówimy.

Radny Z. Gadowski: w tych mniejszych miejscowościach można spokojnie można dać sobie radę, ale Mierzyn się rozrasta ilość tych samochodów, firm jest tak duża i jak wczoraj na tym zebraniu, wiele rzeczy na tym zebraniu dotyczyło właśnie tej komunikacji, rozwiązania. Czy profesjonalści przygotowali taką koncepcję? Czy ona, że tak powiem jest częścią koncepcji gminnej komunikacji? Nie mówię o komunikacji autobusowej tylko w ogóle o ruchu samochodowym.

Wójt Gminy: Panie Zbyszku należałoby wrócić do historii. Wczoraj przyszły na zebranie głównie te osoby, które były zwołane przez smsy. Wie Pan, jaki sms krążył wśród mieszkańców?

Radny Z. Gadowski: tak, tak.

Wójt Gminy: kto go wysłał nie wiem. Ja go dostałam przez przypadek, chyba ktoś pomylił adres i wysłano mi go. Więc byli tylko i wyłącznie tylko Ci mieszkańcy zwołani przez sms. Było mało osób, które przychodziły, bo mieliśmy taką informację, że ludzie zapomnieli o tym ile lat temu mieszkańcy Mierzyna błagali wręcz o wprowadzenie świateł na tym skrzyżowaniu. Ja nie mogłam tego powiedzieć, bo by mnie tam wygwizdali zaraz. Ale ja swoje pamiętam, ja pamiętam jednego sołtysa, pamiętam drugiego sołtysa. Ile było spotkań, ile było próśb o wprowadzenie sygnalizacji żeby właśnie poprawić komunikację. Dzisiaj wstaje kolejna osoba i mówi „Zlikwidować sygnalizację”. No przecież nie można robić takich rzeczy z dnia na dzień. Raz się prosi o coś zainstalowanie, a drugi raz się o czymś mówi, tak. Więc to są problemy, które rzeczywiście każdy jak wstanie, jak sobie swoje zadanie interpretuje i przekazuje. Tego się nie da wytłumaczyć logicznie. I to, co wczoraj było mówione, żeby wyeliminować ciężarówki jeżdżące przez Mierzyn, to przecież wszyscy wiemy, że jest to nielogiczne. Jest to droga krajowa, droga prowadząca do przejścia granicznego, droga prowadząca do firm w Dołujach, które powstają w Skarbimierzycach. Jak można wyeliminować ciężarówki? No przecież wiadomo, Pan Dyrektor powiedział, że pochyli się nad tym wnioskiem, ale dalej powiedział, że jest to nierealne. Bo nikt takiego wniosku nie podejmie, którędy te ciężarówki mają jechać? Droga publiczna, krajowa, więc Proszę Pana nie da się pewnych takich uzgodnień poczynić. Oprócz tego my mamy z Generalną Dyrekcją zrobiony plan włączeń tej drogi, są pewnie obostrzenia. My też wiemy.

Radny Z. Gadowski: Pani Wójt, nie o to mi chodziło.

Wójt Gminy: o komunikację oczywiście, że przecież wiemy jak ta komunikacja w Mierzynie wygląda, jak wyglądają drogi, które mają być skomunikowane. Mamy Pani Kierownik wstępne opracowanie, które kiedyś tam opracowywaliśmy. Trzeba je uaktualnić, jak najbardziej.

Radny Z. Gadowski: bo jestem zdania, że Mierzyn rozrasta się, jako miejscowość i jest taka potrzeba. Dlaczego? Welecka się korkuje i kierowcy znajdują sobie takie łatwe przejazdy. Ostatnio jechałem ul. Elżbiety i przede mną tir jechał, ledwo się na tych zakrętach tam wyrabiał. Wszyscy wjeżdżali w te zatoczki, żeby przepuścić ten samochód gdzie tam jest zakaz. Podobna sytuacja jest na Weleckiej, cały ciąg.

Wójt Gminy: ale Panie Zbyszku, tam są firmy proszę pamiętać.

Radny Z. Gadowski: ja wiem, że do firmy bo potem jechał właśnie w Nasienną.

Wójt Gminy: no tak, ale potem.

Radny Z. Gadowski: ale ja chciałem zasygnalizować, dałem jednostronny przykład. Chodzi o to że kierowcy szybko znajdują sobie boczne drogi, i natychmiast korkują te wszystkie rzeczy. Jeżeli nie pomyślimy nad tym, że tam powstają nowe osiedla, że powstają nowe firmy. Ja myślałem o takiej koncepcji, że w przyszłości ktoś zainwestuje i powie.

Wójt Gminy:, ale my wiemy o tym.

Radny Z. Gadowski: ulica Spółdzielców i tak dalej, i zrobimy taką komunikację żeby za 10-15 lat taki temat nie wracał.

Wójt Gminy: ale Panie Zbyszku, ale jak można powiedzieć mieszkańcom żeby nie wracał. Na przykład ulica spółdzielców w Mierzynie. Wstaje Pan rano i mówi „komu Pani tam wybudowała drogę, tam nikt nie mieszka”. 30lat jak pamiętam, jak pracuje w tej radzie, ciągle wnioski kiedy będzie ta budowa ul. Spółdzielców. Zamiast przyklasnąć, że udało nam się pozyskać te ogromne pieniądze, bo nie każdy pozyskuje pieniądze na budowę dróg. To się mówi, komu się wybudowało drogę. No mieszkają mieszkańcy, raz, że mieszkają mieszkańcy dalej są firmy, które płacą.

Radna E. Głowacka: my to mówimy wprost i już, tam są przedsiębiorcy

Wójt Gminy: a ludzie nie mieszkają?

Radna E. Głowacka: mieszkańcy też mieszkają, im trzeba stanąć prawdzie i powiedzieć w oczy i powiedzieć, przecież nic nie mamy do tego. Przedsiębiorcy robią podatki". I dlatego też były wnioski, żeby im zrobić, Spółdzielców i tak dalej.

Wójt Gminy: ale co powiedzieć? Kto wstał w obronie i powiedział ma Pani Wójt rację? Są tam przedsiębiorcy i dlatego budowaliśmy drogę. Wszyscy się śmieli tylko i klaskali.

Radna E. Głowacka: Pani Wójt zebranie wiejskie kieruje się swoimi prawami, jakby swoim tokiem.

Sekretarz: i poszanowaniem.

Radna E. Głowacka: kto wstał i powiedział, że chce zrobić bez świateł? No przecież wszyscy żeśmy wnioskowali, żeby światła nie były, żeby rozwiązać. Tam jedynie rondo, ale wiemy, że Dalaków trudno będzie wykupić. Chyba, że bo było takie. Generalna Dyrekcja Dróg jeżeli by wykupiła Dalaków, to rzeczywiście mogłoby tam cokolwiek poprawić.

Przewodniczący RG: przy Spółdzielców? ulicy Weleckiej?

Radna E. Głowacka: nie, przy Weleckiej.

Radny Z. Gadowski: ja przepraszam, pozwolę sobie nie zgodzić się z Tobą, że zebranie wiejskie kieruje się swoimi prawami. Nie. W ogóle w kontaktach ludzkich nie może jeden drugiego obrażać. I to zamiast chylić czoła, że Pani Wójt chciała przyjść na to zebranie wiejskie, bo tak na dobrą sprawę to mogła powiedzieć dziękuję i jakiś folder sobie wysłać i proszę sobie zobaczcie. Przyszła i odbierała ataki ludzi i rzeczywiście wielokrotnie te ataki ludzi były personalne. Bez przygotowania merytorycznego. I to nie oszukujmy się. Natomiast ja mówiłem o konkluzji tego wszystkiego, w jaki sposób unikać sytuacji. Wydawało się mi, że takie spojrzenie komunikacji, może w przyszłości uniknęlibyśmy takich sytuacji. Aczkolwiek do jednoosobowych sytuacji, że ktoś będzie miał żal, że obok jego posesji idzie jakaś tam nitka komunikacyjna. To jest jedna rzecz. A druga i już się nie będę odzywał.

Przewodniczący RG: ale Panie Zbyszku, ma Pan rację że kwestie transportu, komunikacji są trudne. A tym bardziej są trudne, że mamy kilku zarządców dróg, bo mamy zarządcę drogi powiatowej, drogę krajową 10 i mamy jeszcze do tego drogi nasze gminne, które są w stanie takim jakim są. A na to jest jeszcze narastający ciągle napływ nowych mieszkańców. Co teraz każde gospodarstwo ma coraz więcej samochodów na jedno gospodarstwo domowe, teraz mamy po trzy auta, na każde gospodarstwo domowe. I również kwestia parkingów to co rozmawialiśmy przy zmianie planu że jest niewystarczająca liczba tych parkingów.

Radny Z. Gadowski: ale z takim problemem musimy się jednać. ale ja nie wiem, nie możemy chować głowy w piasek i stanąć czoła. Druga sprawa to z tymi masztami. Ja wiem, że proszę się za bardzo emocjami nie kierować Pani Wójt, ciężko było oczywiście to fakt. Natomiast faktem jest, że większość ludzi nie chce masztów. Nie chce tego promieniowania, tylko pytanie zasadnicze jak możemy prawnie, że tak powiem nie zablokować, ale nie pozwolić na budowanie masztu. Czy zmiana planu zagospodarowania gminy Mierzyn, pozwoli na spokojne spanie? Jeżeli tak to rozumiem, że to są takie duże koszty i takie przedsięwzięcie, że Gmina nie jest w stanie udźwignąć tego. Czy możemy pomyśleć o tym?

Przewodniczący RG: kiedyś były takie przepisy, które zezwalały na wprost zakaz w planie lokalizacji stacji telefonii komórkowych. Z tym że lobbing sieci Plusa, T-Mobile czy tam jeszcze Orange spowodowało, że sejm uchwalił nowelizację tej zmiany, mówiący że nie można w myśl rozwoju społeczeństwa cyfrowego zakazać takiej lokalizacji i ten uchwały które były z takim zakazem są od razu przez Wojewodę uchylane po tym.

Radny Z. Gadowski: no dobrze, a gdzie tu jest woła mieszkańców?

Przewodniczący RG: jedyne co , to można chyba tylko ograniczyć wysokość masztu, nic więcej.

Radny G. Śliwiński: chyba nawet też nie.

Wójt Gminy: nie.

Radny Z. Gadowski: sytuacja patowa. Niezrozumiała, bo my jako samorząd musimy reprezentować interes mieszkańców. Jeżeli mieszkańcy chcą takiej sytuacji to ok. Ale jeżeli wyraźnie są głosy, nie będę ryzykował podawania procentowo, no ale około z 90 % ludzi była przeciw. Oczywiście były głosy, trzeba być obiektywnym, że młodzi ludzie mówili że a co nam tam, przecież to promieniowanie jest szkodliwe. Może i racja, może i nie. Natomiast taki maszt niesie zagrożenie, o czym wszyscy wiemy.

Przewodniczący RG: a gdzie ten maszt powstał?

Radna E. Głowacka: DGS na przykład.

Przewodniczący RG: no właśnie i to jest ten słaby punkt. Ktoś to użycza grunt jest jedyną osobą, która może przyblokować. Więc firmy szukają tych chętnych, którzy są skłonni to zrobić.

Radna W. Gruszczyńska: w Mierzynie firma MABO.

Przewodniczący RG: na terenie gminnym zgoda była jakaś wydawana? Nie.

Wójt Gminy: nie.

Przewodniczący RG: absolutnie nie było. Może Pani Kierownik powie jak wygląda z tą procedurą.

Wójt Gminy: jak można zablokować w Mierzynie, bardzo proszę.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: to znaczy generalnie jest tak, że ustalenie warunków zabudowy czy lokalizacji celu publicznego, może wystąpić każdy nie będący właścicielem gruntu. Bardzo często jest tak, że lokalizacja masztów jest opierana o nieruchomości będące we władaniu osób fizycznych, tak. To są osoby prywatne. Potem taki obiekt jest wydierzawiamy od T-mobile, Play albo innego operatora. Inwestor prywatny ma z tego korzyści. Natomiast na tym etapie nie można tego zablokować, w ten sposób że nie bo, nie bo woła mieszkańców jest taka. Ponieważ inwestycja celu publicznego też rządzi się swoimi przepisami, i jeżeli są spełnione warunki musi być decyzja wydana. Natomiast jest możliwość zablokowania przez mieszkańców w formie odwoławczej. Są strony postępowania ustalane na etapie postępowania administracyjnego, żeby była jasność te strony są powiadamiane poprzez obwieszczenie w danej gminie. Każdy może przyjść i powiedzieć, że zgłasza się jako strona i my sprawdzamy czy on znajduje się w obszarze oddziaływania. Podobnie było ze Stowarzyszeniem tak, w Mierzynie.

Radna E. Głowacka: tylko ja mam jedno.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: chwileczkę.

Radna E. Głowacka: mogę?

Przewodniczący RG: jak Pani Kierownik skończy.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: strony postępowania. Stowarzyszenie się odwołało do Sądu i Sąd przyznał Stowarzyszeniu prawo bycia stroną w postępowaniu, gdzie stowarzyszenie otrzymało decyzję i mogło się od niej odwołać. No nie sprawdziliście Państwo tego, nie wiem dlaczego. Ja się zdziwiłam naprawdę i czekałam na odwołanie, bo chętnie spakowałabym to i odesłała do SKO, no ale się nie doczekałam. Także taka jest możliwość, żeby zablokować na tym etapie. Pierwsza instancja na tym etapie jest odwoławcza to Samorządowe Kolegium, jak Samorządowe Kolegium uchyla można złożyć skargę do Sądu. Z tym że złożenie skargi do sądu, jeżeli decyzja jest uchylona to SKO nie wstrzymuje naszego dalszego działania. Żeby było też jasne, dlatego że decyzja SKO jest dla nas decyzją ostateczną. I złożenie już potem skargi przez strony do sądu nie wstrzymuje już naszego postępowania, bo my mamy 65 dni na cel publiczny. Jeżeli my się w tych 65 dniach nie zmieścimy, to wtedy za każdy dzień Wójt płaci karę Wojewodzie 500 zł, bodajże dziennie za każdy dzień włoki. Potem robimy sprawozdania dla Wojewody kwartalne.

Radna E. Głowacka: ja mam pytanie do Pani, jeżeli Sąd uznał to dlaczego władze, które nas reprezentują i Państwo mieszkańców, nie uznaliście nas w ogóle. Ja się pytam dlaczego? W tej pierwszej fazie. Dlaczego?

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: mieliście takie stanowisk że w statucie, w Państwa statucie nie wynikało że Państwo działacie akurat w tej gminie.

Radna E. Głowacka: ale jak się chce coś dla mieszkańców zrobić, to się trzeba odezwać.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: ale SKO również tak uznało, tak.

Radna E. Głowacka: nie odrzuciło, oczywiście.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: ale SKO uznało, utrzymało w mocy. I dopiero się Państwo poskarżyli na to.

Radna E. Głowacka: To już na tym etapie trzeba by się zastanowić.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: to musi być w statucie jasno napisane.

Radna E. Głowacka: a widzi Pani.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: stwierdziliśmy, że jest określone jasno. SKO.

Przewodniczący RG: co z tego, że jest się stroną. Ale jak się jest stroną, to trzeba jeszcze zrobić użytek.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: tak, trzeba zrobić użytek.

Radna E. Głowacka: to żeśmy zrobili ten użytek, tylko to już było pozamiatane.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: nie pozamiatane. Państwo dostaliście decyzje.

Radna E. Głowacka: wczoraj Pan tłumaczył jak to wygląda.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: ja jeszcze chciałam jedną rzecz powiedzieć.

Przewodniczący RG: dobrze Pani Kierownik skończy, później Pani Radna Gruszczyńska.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: ja chciałam tylko jeszcze jedną rzecz dodać, że naprawdę bardzo mało osób, no może minimalna liczba osób przychodzi i się interesuje w ogóle. I pyta w jaki sposób można później działać. Wpływają pisma, sterty podpisane przez mieszkańców, ale żeby ktoś przyszedł fizycznie i powiedział proszę Pani jak to zrobić, bo ja chciałbym się odwołać, albo jak to zrobić, bo ja chcę stroną postępowania, albo ja się zgłaszam jako strona postępowania. No nie, nie ma. A potem można się odwołać.

Radna E. Głowacka: byli prawnicy powołani, to oni prowadzili.

Kierownik RPPiWZ I. Wajda: no i niestety.

Przewodniczący RG: Radna Gruszczyńska.

Radna W. Gruszczyńska: ja wracam do tematu i artykułu, który się ukazał w gazecie konkurencyjnej do tej gmina dobra, polickiej chyba. W którym przytoczono, że to maszt niesie śmierć. Nie wiem, to jakiś taki artykuł który mi przyniesiono. Oczywiście wymieniono mnie z imienia i nazwiska, jak to Gruszczyńska, Radna Gruszczyńska. Dziwię się, bo na zebraniu nie było Pana Świstaka, a w tej gazecie się ukazało. Wiem, że mój kolega siedzący obok pisuje takie artykuły do gazetki, więc śmię podejrzewać, że był obecny wtedy na tym zebraniu, dawno ten artykuł napisał. Przywoływał z imienia jak to Pani Gruszczyńska Radna z Komitetu Wyborczego Teresy Dera, żeby nie było wątpliwości, z jakiego komitetu zostałam wybrana. Zadeklarowała, że pomoże rodzinie, która tam mieszka napisać, że to będzie odwołanie, że wpłynie i tak dalej. Jak do tej pory cisza, nic nie ma. Oczywiście to, co chce się napisać, stawia tam się stawia kropkę gdzie się coś pomyśli. Natomiast ten artykuł jest absolutnie nieprawdziwy i szkoda, bo będę żądała sprostowania, bo wcale tak nie było. Oczywiście, że zadeklarowałam pomoc byłam u tej rodziny. Słyszę już jak to chodzą po Mierzynie, że chodzą informacje o jakiś pieniądzech. Są to zwykłe plotki, pomówienia. Do tego nie wracam, o pieniądzech, nie wiem, jakich kto komu dał. Ale proszę Państwa, jeżeli tak ma wyglądać nasza demokracja i ocena naszej pracy radnych i aby dowalić koledze. To mu gratuluję, droga bardzo prosta. Tylko niestety brudna, bo ja osobiście odwiedziłam tę rodzinę, przedstawiłam problem. Zaproponowałam, ale żeby było śmieszniej to chciałam powiedzieć, że to jest rodzina mojej bratowej. Więc komu, jak komu, ale rodzinie się pomaga.

I jak bym chętnie im pomogła, przedstawiłam problem. Pani oczywiście się wyżyła na firmę obok, której mieszka. Zaproponowałam, że ja napiszę takie odwołanie do Pani Wójt przede wszystkim pierwsze o uznanie jej za stronę, bo nie bezpośrednio mieszka przy tej działce i odwołanie firmie w sprawie tego masztu. Pani powiedziała, że przyjdzie oczywiście jak najbardziej umówiliśmy się. Niestety nie przyszła i nie można obarczać mnie tylko tym, że ktoś nie podjął tematu bardzo ważnego. Nie podjęła tego tematu ze mną, ja natomiast nie jestem osobą, która wypisuje, podpisuje i wysyła za kogoś kto powinien w swoim imieniu wystąpić. Bardzo ubolewam nad tym, że ukazują się różnego rodzaju wpisy bardzo brzydkie. Jest strona Mierzynianie, Mierzynianki gdzie opisuje się, więc chciałam powiedzieć, że wybory się już w Mierzynie zaczęły. Obieram to na własnym nazwisku i na własnej osobie. Jak to Pani Prezes Gruszczyńska, to mi nawet koleżanka mówiła na spotkaniu dróg, sprzedawała działki bez drogi, bez dojazdu, nasza Radna Powiatowa. Nie omieszkała dopisać, że wzięli pieniądze, skasowali to jest oczernianie, oszczerstwa. Nawet trudno mi tutaj znaleźć słów. Takimi rzeczami się po prostu brzydzą. A mnie taki człowiek, który wypisuje wiadomości nie sprawdzone powinien trafić do sądu, za takie oszczerstwo. Przede wszystkim nie tylko jedna Spółdzielnia w Mierzynie jest, czy była. Były spółdzielnie trzy, w tym była jeszcze 4 przy spółdzielni Iskra. Spółdzielnia mieszkaniowa Domek. Ja wiem że mylenie tych 4 spółdzielni i przypisywanie Radnej Gruszczyńskiej jak to robiła interesy, jest naprawdę wstrętne i obrzydliwe. I byłam zaskoczona tym artykułem, bo podpisu oczywiście nie ma. Ale wiem że w tym dniu było zebranie wiejskie i Pana Świstaka nie było. Ale natomiast wiem kto był i gratuluję osobie, która taki ładny artykuł napisała. Dziękuję.

Przewodniczący RG: proszę Pan Radny Stachowicz.

Radny J. Stachowicz: ja się chciałem odnieść.

Przewodniczący RG: czyli Pan był tym Radnym?

Radny M. Lindner: bo jeżeli robi się mi zarzuty, to chciałbym zabrać stanowisko, tak.

Radna W. Gruszczyńska: ja nie powiedziałam, że Pan napisał. Że Pan pisuje do tej gazety.

Radny J. Stachowicz: proszę Państwa dwie sprawy, a propos komunikacji w Mierzynie. Jak Pani Wójt wyprzedziła i powiedziała, że to jest cała Gmina plus jeszcze Europa Zachodnia przejeżdża przez Mierzyn i nie można tego ograniczać. Ale druga sprawa, jak się nasi mieszkańcy. Mamy plan zagospodarowania przestrzennego, no związanie, funkcjonuje to od dawna, potrzebne są środki. Mamy w planie zagospodarowania przestrzennego połączenie Nasiennej z Welecką. Jest to droga o parametrach 15 m, ścieżka rowerowa i ulica. Proszę Państwa i właściciel terenu, przez który to przebiega protestuje, protestuje i mówi: „po cholere są dwa chodniki potrzebne, po cholere jest ścieżka rowerowa”, wystarczy tylko jedna jezdnia i jeden chodnik, no i też tak jest. Tak to wygląda, że nawet jak próbujemy wprowadzać zapisy, które rozwiążą problem, no to jest właściciel który kwestionuje.

Radna E. Głowacka: ja jeszcze propos Władzi. Proszę Państwa Władzia akurat mówi o tej sprawie, ale większość problemów, które dzieją się na terenie miejscowości Mierzyn my odbieramy. Ja na przykład w sprawie ulicy Spółdzielców, miałam 8 mieszkańców do których żadne argumenty nie przemawiają. To samo wczoraj, też była zmanipulowana informacja, że Stowarzyszenie w tej sprawie Spółdzielców zawierało jakiś głos. My żeśmy w ogóle nie zawierali głosu w tej sprawie, też bym chciała żeby to było uporządkowane, bo wprowadza się chaos i wtedy ludzie odbierają. No jak to Stowarzyszenie się odwołało, a my tutaj mamy maszt. I mówiłam do ludzi.

Wójt Gminy: bo się nie odwołało.

Radna E. Głowacka: i dopiero, akurat od tego się nie odwołało, bo my żeśmy w tej sprawie nie zawierali głosu. To trzeba było w ogóle nie podnosić. I pierwsza rzecz to mają pretensje do nas, nie do Radnych, tylko przychodzą do sołtysa, do mnie w tym względzie i jest wielki chaos, bo wy żeście nic nie zrobili i nikt nic nie wiedział. I każdy ma ten problem, a większość Radnych którzy gdzieś tam funkcjonują, nikt ich nie zna, nikt do nich w ogóle nie

chodzi. Także Władziu to jest dwie strony, powiedziałam Ci o tej sprawie, bo akurat Panią skierowałam, bo mówiłam żeby poszła do Ciebie.

Radna W. Gruszczyńska: jest to publicznie na stronie.

Radna E. Głowacka: żeby to wyjaśnić. I zapytam Ciebie wprost, bo Magda jakieś insynuacje. A ja chciałam to wyjaśnić i powiedziałam, że tu i tu jest Spółdzielnia, bo nawet twierdzono że Spółdzielnia.

Radna W. Gruszczyńska: tak, nie zlikwidowana.

Radna E. Głowacka: zawsze lepiej u źródła.

Przewodniczący RG: ostatni głos w tej sprawie.

Radny Z. Gadowski: tak, tak. Pozwolę sobie mieć inne zdanie niż Ewa, dlaczego Stowarzyszenie zostało uznane za stronę. Teraz rozumiem, bo początkowo miałem wrażenie że Stowarzyszenie zostało uznane za stronę i Pani Wójt storpedowała stawianie masztu. I nie masz racji, Pani Kierownik ma rację. To jest najważniejsza rzecz to jest jasno napisane. I dwa, ja o tym nie wiedziałem że SKO to jest ostateczna decyzja. Nie, nie Ewa w tą stronę nie można, trzeba ponieść konsekwencję. Ja przepraszam bardzo, ale w nico innym świetle stawia to działanie Pani Wójt, bo zebranie odniosłem wrażenie tak, Stowarzyszenie chciało, Sąd orzekł a Pani Wójt powiedziała, że nie.

Radna E. Głowacka: prawnik tak powiedział.

Radny Z. Gadowski: ale jaki prawnik? To niech jeszcze raz pójdzie i przestudiuje. Ewa wiesz, bo tą sprawą zajmuję się z innego względu. I statut jest podstawą, że tak powiem do orzekania.

Radna E. Głowacka: Zbigniewie, przyjdź pokazemy dokumenty.

O godzinie 14.35 salę obrad opuszczają Sołtysi Sołectwa Wołczkowo oraz Wąwelnica.

Do pkt 21.

Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący RG: wolne wnioski i informacje. Pani Sekretarz proszę.

Sekretarz: Szanowni Państwo ja tylko chciała podsumować to co dotyczące atmosfery na zebraniach wiejskich. My idąc na zebranie wiejskie jesteśmy przygotowani, że będą problemy, że mieszkańcy problemy zgłaszają. Bo po to są zebrania wiejskie. Ale to co Pan powiedział, atmosfera na zebraniach to jest bardzo ważna sprawa i to zależy od osoby prowadzącej do nastawienia społeczeństwa, mieszkańców i wzajemnego szacunku. I uważam, że ten wzajemny szacunek obowiązuje nas wszystkich. Bo to że są problemy i one są trudne, mamy tego pewną świadomość i one będą. Ale ta odrobina szacunku, która się należy każdemu człowiekowi. I ten atak skierowany na Panią Wójt to Państwo widzieliście wczoraj. To był atak, to nie była próba rozmawiania, próba rozwiązania problemu czy próba jego zgłoszenia. Są zebrania wiejskie, Pani Sołtys z Wołczkowa już wyszła może potwierdzić. One przebiegają w normalnej atmosferze, gdzie są też bardzo trudne tematy. I te tematy omawiamy i do tych tematów zawsze się przygotowujemy i zawsze się staramy wyjaśnić, a to co nie potrafimy wyjaśnić, bądź nie mamy dokumentów to odpowiadamy na piśmie. Ale to co Pan powiedział z każdej strony szanujmy się wzajemnie. Bo bez tego szacunku naprawdę Proszę Państwa będzie nam bardzo trudno. Tyle chciałam, dziękuję.

Przewodniczący RG: dobrze, w innej kwestii?

Wójt Gminy: ja Panie Przewodniczący. Proszę Państwa, ja muszę do tego wrócić bo takie piękne słowa teraz padają. Pani Ewo, poruszyła wczoraj na zebraniu temat już dawno załatwiony temat przedszkola. To Pani mnie atakowała, przepraszam ja mówię w tej chwili.

Radna E. Głowacka: dobrze.

Wójt Gminy: to Pani mnie atakowała, że wychowała się na tej ulicy, że Pani zawsze korzystała z tego terenu i teraz powinni korzystać mieszkańcy. Jest Pani Dyrektor, są wszyscy

Dyrektorzy proszę się ich zapytać, niech którykolwiek Dyrektor powie że otworzyłby przedszkole dla wszystkich ludzi, którzy przyjdą z ulicy i będą tam przesiadywać.

Radna E. Głowacka: Pani Wójt.

Wójt Gminy: proszę mnie wysłuchać. To jest niedopuszczalne i Panie Przewodniczący ja bardzo proszę zrobić szkolenie dla Radnych. Radni nie znają prawa, to co mówią na temat studium, na temat zagospodarowania przestrzennego, na temat obowiązku, dyskusje. Proszę zrobić szkolenie i powiedzieć, żeby przynajmniej część Radnych widziała jakie są obowiązki.

Przewodniczący RG: jak Pani udostępni salę i środki.

Wójt Gminy: udostępnię. Postępowanie, bo się atakuje nas za to że sami nie znają prawa. I to jest właśnie największy problem, nie znają ludzie prawa, przede wszystkim radni. Wstyd, że siedzą i podejmują takie tematy, o których przekazują mieszkańcom i to co potem ja mówię, Pani kłamie, Pani źle informuje mieszkańców. To oczywiście wierzy się tej osobie to źle przekazuje, a nas stawia w świetle że my łamiemy prawo i dopasujemy jak nam się podoba w zależności od sprawy. Bardzo proszę Panie Przewodniczący zrobić koniecznie szkolenie dla Radnych i powiedzieć o tym jak powinno wyglądać, jak wyglądają postępowania, jak wygląda plan, jak wyglądają procedury, żeby Radni byli świadomi i wiedzieli o tym. Jeszcze jedna sprawa, którą chciałam podnieść.

Radna E. Głowacka: Pani Wójt ad vocem.

Wójt Gminy: jeszcze jedna sprawa do której chciałam się odnieść. Jest obecny na zabranii Pan Sołtys Bezzrecza. Był Pan obecny na zabranii, kiedy był uchwalony budżet. Wyraźnie mówiłam wtedy, że nie ma pieniędzy na festyny. Pan celowo pisze po raz kolejny o przejęcie kosztów festyny, żeby w momencie kiedy ja odpowiem Pan pokaże mieszkańcom, że Wójt jest nie dobra, że nie dała mieszkańcom pieniędzy na festyn. Mówiłam wyraźnie, pieniądze w Alkoholówce na festyny zostały przeniesione na szkolenie młodzieży. Proszę takich pism nie pisać, bo to jest celowe znowu pisanie pisma i pokazanie na stronie: Wójt znowu nam nie dała pieniędzy na organizację festynu. Bardzo proszę, wiem jak to działa, wiem jak Pan to robi. Ale ja mówiłam to publicznie, nadal to publicznie mówię. Wszyscy Radni przyjęli uchwałę w sprawie wydatków Alkoholówki, że pieniądze z festynów zostały przeniesione na szkolenie młodzieży. Szkolenie młodzieży zostało ogłoszone, konkursy zostały ogłoszone. I rozpoczął się proces rekrutacji i proszę naprawdę takich pism nie pisać, bo o tym Pan dokładnie wiedział. Dziękuję ślicznie.

Radna E. Głowacka: Pani Wójt mogę się odnieść do tego co Pani powiedziała? Przede wszystkim to nie ja zaczęłam.

Przewodniczący RG: Ewcia, mam prośbę.

Radna E. Głowacka: ale dajcie mi się wypowiedzieć, ad vocem chciałam.

Przewodniczący RG: ale to jest bardziej kwestia indywidualna, osobista.

Radna E. Głowacka: nie, bo Pani.

Przewodniczący RG: między Paniami iskrzy.

Radna E. Głowacka: nie, między Paniami nie iskrzy. Proszę Państwa przecież każde spotkanie jest protokołowane.

Przewodniczący RG: dam Tobie głos i później znowu będzie ad vocem, i tak można w koło macieja.

Radna E. Głowacka: nie, nie. Ja chciałam sprostować. Przede wszystkim mieszkaniac Pan Wardak poruszył ten temat o placu przy przedszkolu. Wróćmy do sedna, ja zabrałam głos, że występowałam w tej sprawie ponieważ uważamy.

Wójt Gminy: uważamy, właśnie.

Radna E. Głowacka: ale Pani Wójt mamy prawo, my mieszkańcy przedstawimy też Pani pismo z podpisami, jak Pani chce. Dobrze Pani problemu może nie rozwiąże. Ale niech Pani nie mówi.

Przewodniczący RG: dobrze, ale to poruszaliśmy na sesji, było rozmawiane.

Radna E. Głowacka: ale Panie Bartku, czy ja mogę się wypowiedzieć? Czy Pan mi zabiera głos?

Przewodniczący RG: zabieram głos.

Radna E. Głowacka: no to trudno.

Radny Z. Gadowski: nie, nie. Tak nie można.

Przewodniczący RG: tak nie można proszę Państwa.

Radna E. Głowacka: proszę Państwa, tak nie można.

Przewodniczący RG: był czas. Ja mam swoją cierpliwość, Pani Hrabka może potwierdzić ile razy mówiliśmy na temat przedszkola.

Radna E. Głowacka: Panie Bartku, ale Pana nie było na tym zebraniu. Ja bym chciała pewne rzeczy.

Przewodniczący RG: zebranie wiejskie skończyło się wczoraj.

Radna E. Głowacka: ale Pani Wójt.

Przewodniczący RG: teraz mamy sesję Rady Gminy.

Radna E. Głowacka: oczywiście, ale Pani Wójt może powiedzieć.

Przewodniczący RG: ale teraz już.

Radna E. Głowacka: a ja nie mogę już powiedzieć.

Przewodniczący RG: proszę podsumować.

Radna E. Głowacka: ja podsumowałam zwięźle. Ja tej dyskusji nie rozpoczęłam, tylko rozpoczął mieszkaniac. Ja tylko powiedziałam, że w tej sprawie mam taką a taką opinię. I do widzenia. I taka prawda jest, a nie proszę tutaj nie wprowadzać w błąd ani Pani Dyrektor, ani radnych. W ten sposób.

Przewodniczący RG: na zebraniu sołeckim nie byłem. Nie zmierza to w dobrą stronę.

Radna E. Głowacka: nie zmierza.

Przewodniczący RG: bo nie chodzi o wytykanie i reagowania.

Radna E. Głowacka: oczywiście, że tak

Przewodniczący RG: Pani Dyrektor niech się nie denerwuje.

Radna E. Głowacka: oczywiście.

Przewodniczący RG: Pani Dyrektor, spokojnie niech się nie denerwuje.

Kierownik ZEAS J. Hrabka: Panie Przewodniczący, wracając do pisma które Pani Radna pisała, wniosowała o udostępnienie dla mieszkańców placu zabaw. Opinia rodziców uczniów, którzy korzystają z punktu przedszkolnego była taka, żeby całkowicie zamknąć plac dla mieszkańców. A Pani Wójt nie przychyliła się do wniosku Pani Dyrektor i rodziców, tylko zezwoliła na to, żeby do czasu otwarcia godzi Punktu Przedszkolnego wszyscy mieszkańcy mogą korzystać z tego. I korzystają. Punkt przedszkolny jest czynny i bramka ok. godziny 20 jest zamykana. Kiedy sprzątaczką kończy swoją pracę. W związku z tym nie wyobrażam sobie, aby dziecko przyszło o godz. 21 i korzystało z placu zabaw. Więc myślę, że sprawa znowu wypływa. Dla mnie nie ma tematu. Dlatego jest możliwość korzystania przez wszystkie dzieci z tego placu zabaw. Więc ja jestem zaskoczona.

Radna E. Głowacka: Pani Dyrektor, dobrze że Pani o tym mówi. Bo dyskusja o tym była, jak wszyscy radni widzieli. Bo chodziło o jeden plac zabaw, zawsze utrzymywaliście że nie ma możliwości korzystania.

Kierownik ZEAS J. Hrabka: dostała Pani pismo, że jest możliwość.

Radna E. Głowacka: nie mam takiego pisma.

Przewodniczący RG: musi Pani mieć.

Kierownik ZEAS J. Hrabka: Ja sobie nie wyobrażam, żeby wydzielić plac za przedszkola. Pewnie tak jak Pani chciała.

Radna E. Głowacka: my chcieliśmy, żeby ten drugi udostępnić.

Przewodniczący RG: Pani Dyrektor, Pani Ewo pogadajcie sobie potem.

Radna E. Głowacka: dobrze.

Kierownik ZEAS J. Hrabka: ja sobie nie wyobrażam, żeby udostępnić. Tam jest 79 dzieci, które korzysta z tego placu zabaw Punktu Przedszkolnego. Nie wiem Pani Dyrektor, przecież Rodzice nie są wypraszeni i korzystają, więc można pogodzić wszystko.

Przewodniczący RG: dobrze, dziękuję. Pani Dyrektor Hrynkiewicz się zgłasza.

Dyrektor GCKiB Z. Hrynkiewicz: Proszę Państwa, pragnę Państwa zaprosić na Kiermasz Wielkanocny dla Viktorii, 9 kwietnia od godz. 9 do godz. 15. Będą wyroby, rękodzieło, wypieki różnego rodzaju, kawka, herbatka. Zaproszenie jest kierowane od Sołectwa i Rady Sołeckiej Dołuje- Kościno, od Pana Radnego Jarosława Reszty i oczywiście od nas Gminnego Centrum Kultury i Bibliotek i również koła Klubowe Wtorki, które tam powstało w Dołujach. To jest jedna informacja, a druga to 21 zapraszam tutaj do Ośrodka Kultury w Dobrej na spotkanie z Laurą Łącz, aktorką. Będzie to spotkanie poetycko –muzyczne o godz. 17. Zapraszam serdecznie. I ostatnia informacja, jako Sztab WOŚP zostaliśmy wyróżnieni przez Fundację WOŚP medalem 25-lecia swojej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący RG: proszę Pan Sołtys Bezzrecza.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: ja się chciałem odnieść do tego co Pani Wójt powiedziała, że nie wiem o czym piszę, wnioski jakieś, zawracam głowę.

Wójt Gminy: nie, nie zawraca Pan głowy.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: ja bym chciał skończyć, po pierwsze. W kwestii temat wcześniej poruszony, nie mogłem to do tego nawiąże do przestrzegania prawa, jak tutaj Radni mogli, bo nie znają. Rozumiem że urząd zna. Ja się pytam petycja po jakim czasie powinna być w BIPie od jej złożenie.

Sekretarz: do 3 miesięcy.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: to zapraszam do lektury bodajże artykułu 8, jest niezwłocznie. Rozstrzygnięcie jest do 3 miesięcy po opublikowaniu. Opublikowanie niezwłocznie. Wysłałem 26, jest 30 nie ma. Termin 30 nie uważam za niezwłoczny. To po pierwsze, a po drugie to przepraszam Pani Wójt, ale Sołtys i Rada Sołecka nie mają żadnych pieniędzy z budżetu na jakiegokolwiek działania organizację festynów. Przepraszam, że piszę wnioski o środki na wsparcie festynów. Przepraszam. Tak naprawdę nie wiem co mam robić, żeby te pieniądze uzyskać. Funduszu sołeckiego nie mamy, trudno. Taka wolna, Radni głosują. Taka jest prawda, ja się z tym nie sprzeciwiam. Ale wnioski na wsparcie jak najbardziej każdy Sołtys i Rada może pisać. Po to oni są i takie mamy przepisy. I nie zakazuje Pani mi składać wniosków w tej kwestii. Złożyłem wielu instytucjom, otrzymałem wsparcie, Powiat wesprze festyn. w tej kwestii.

Wójt Gminy: i bardzo dobrze.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: dokładnie i tak jak mówię, od tego jesteśmy. Liczę na to że w przyszłym roku, Pani będzie wiedziała że ja złożę wniosek. Będę składał co roku, bo festyn będziemy robili co roku. Pani się może zastanowi w jaki sposób przeznaczyć te pieniądze wcześniej. To tyle.

Wójt Gminy: Budżet Obywatelski wyraźnie został ustalony. Gdzie są po 5 000 zł na realizację festynu, to że przeszły nie Pana wnioski, a przeszły innego Stowarzyszenia z Bezzrecza, to nie jest moja wina. Macie dwa festyny w ramach Budżetu Obywatelskiego i w ramach pieniędzy Gminy. Gmina nie będzie wydawała pieniędzy i realizowała 10 festynów, bo taka jest wola mieszkańców. Budżet Obywatelski powiedział wyraźnie, Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego podjął regulamin gdzie wyznaczył 60 000 zł, po 5 000 zł na wniosek. Mieszkańcy decydowali, które festyny mają być zrealizowane. Przeszły dwa wnioski z Bezzrecza i dwa festyny są, więc nie wyobrażam sobie że nie możecie się dogadać w miejscowości, tylko każdy ciągnie do siebie. Jeden jest ważniejszy od drugiego, Rada Sołecka nie potrafi się dogadać ze Stowarzyszeniem z innymi osobami, tylko każdy chce pokazać jaki to jest ważny w Bezzreczu i ile pieniędzy pozyska uda się pozyskać i zrobić festyn. Proszę Państwa nie na tym polega robienie festynu. Proszę zrobić te festyny na które

Gmina przeznaczyła pieniądze, a nie pokazywanie potem że Wójt nie chce dać pieniędzy na festyn.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: przepraszam bardzo, ale muszę dla mieszkańców. Rada Sołecka robi swoje.

Wójt Gminy: funduszu sołeckiego nie ma, Rada podjęła decyzję że nie ma Funduszu Sołeckiego.

Sołtys Bezzrecza P. Piosicki: Budżet Obywatelski każdy mieszkaniec ma prawo zgłosić, więc ja nie mam możliwości z każdym mieszkańcem dogadać się z każdym jaki złoży wniosek. Przepraszam. Więc nie wiem o co Pani tutaj chodzi. Naprawdę nie umiem.

Sekretarz: dlaczego Pan się denerwuje? Można spokojnie mówić.

Przewodniczący RG: proszę Państwa, kwestia planowania w Budżecie , myślę że to jest coś co lepiej by było, żebyście Państwo między sobą usiedli w 4 oczy i porozmawiali. Jeszcze Pani Wójt przepraszam bardzo, ale Pani Wójt nie potrzebnie podnosi emocja, jak i Pan Sołtys to jest kwestia na rozmowę indywidualną. I oczywiście kwestii, a nie że my teraz musimy tego wysłuchiwać.

Radna W. Gruszczyńska: zmieniam temat, wniosek składam.

Wójt Gminy: jest w tym problem, że Rada Sołecka nie chce ze mną rozmawiać. I pokazuje tylko na Facebooku i udostępnia dokumenty te informacje, o których Pan przed chwilą mówił. Pokazuje się informacje, przekazuje się jeden drugiemu, niekorzystne informacje.

Przewodniczący RG: proponuję rozmowę w 4 oczy, a nie przez portale społecznościowe.

Radna W. Gruszczyńska: chciałam złożyć wniosek, zapomniałam o tym wniosku. Jest Pan Komendant, chciałam Postawić wniosek o postawienie znaku B-36 dobrze mówię? Przy ulicy Weleckiej gdzie jest rehabilitacja, Centrum Rehabilitacji. Ponieważ dochodzi tam, drodzy Państwo naprawdę do bijatyki pomiędzy kierowcami już. Ci którzy korzystają z tego Centrum zastawiają totalnie tą drogę, zastawiają na zakręcie na wjeździe co CPNu. CPNIarze żeby chronić te duże samochody stawiają takie płotki. I dochodzi do bójki pomiędzy Centrum Rehabilitacji a CPNem. Stawiam wniosek, żeby taki znak ograniczający tam na tym zakręcie postawić, B-36 tak mi podpowiedział Policjant.

Przewodniczący RG: proszę Pan Karol.

Radny K. Grochot: moi Drodzy, w ferworze walki i dyskusji umknęła nam jedna bardzo ważna sprawa. Powoli zbliżamy się do Świąt Wielkiej Nocy.

Wójt Gminy: nie umknęła.

Radny K. Grochot: ja ze swojej chciałem złożyć wszystkim zdrowych i radosnych.

Przewodniczący RG: w kwestiach takich kończących rozumiem, że Pan Karol daje sygnał, że już powinniśmy kończyć.

Radny K. Grochot: tak.

Przewodniczący RG: 28 lutego 2017 r. wpłynęło do Gminy pismo pocztą, anonim skarga na działalność Pani Kierownik OPS w Dobrej. Ponieważ pomimo wszelkich chęci, imienia i nazwiska nie było adresu. Była miejscowość, nie udało się ustalić kto to złożył. Takie pismo zostawiamy bez rozpatrzenia.

Przewodniczący RG: otrzymaliście również Państwo druki do oświadczeń majątkowych. Termin jest do 30 kwietnia, 30 kwietnia to jest niedziela. Jest spór cały czas czy to się przenosi czy nie. Zróbmy to do sesji. Na ostatniej sesji prosiłbym by każdy dołożył starań, jeżeli nie dołoży to prosiłbym pocztą. Sekretarz, ale to już związane tylko z deklaracją podatkową.

Sekretarz: w dwóch egzemplarzach.

Przewodniczący RG: jeszcze jakieś informacje? Pani Wójt?

Wójt Gminy: tak. Proszę Państwa chciałam na ręce Pani Dyrektor, ponieważ to wpłynęło do Gminy, ale chciałabym przeczytać podziękowania. „ Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie oraz Dyrekcji zespołu Szkół Szpitalnych serdecznie dziękują mieszkańcom Gminy Dobra Szczecińska Pani Monice Marciniak, Pani Magdalenie Pulwer, Magdalenie Sierguć za wspieranie działań edukacyjno-wychowawczych w I semestrze roku szkolnego 2016/2017. Cieszymy się, że nasi podopieczni mogli uczestniczyć w warsztatach decupage, które odbyły się 9 grudnia 2016 roku, podczas 4 edycji projektu „Miasto Aniołów”. Dziękujemy również za przekazanie materiałów plastycznych, które zostały wykorzystane podczas dnia Skandynawskich w Szkole Szpitalnej. Mamy nadzieję, że nasza współpraca na rzecz chorych dzieci będzie nadal podejmowana i wniesie wiele w Szpitalną rzeczywistość Uczniów i Pacjentów”. Proszę o przekazanie, oczywiście dyplom zostanie w Gminie, zrobimy ksero kolorowe i do Państwa Szkół zostanie wysłane.

Do pkt 22.

W związku z wyczerpaniem porządku, Przewodniczący Rady Gminy zamknął obrady XXII sesji Rady Gminy Dobra w kadencji 2014 – 2018.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy

[Podpis]
mgr Ewa Miluch

.....
(podpis Przewodniczącego Rady Gminy)

POMOC ADMINISTRACYJNA

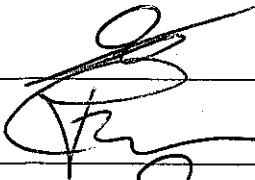
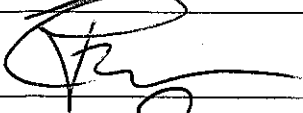
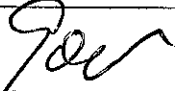
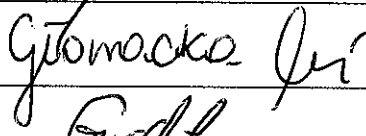



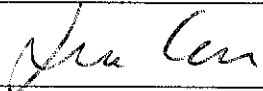
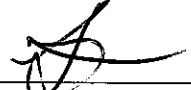

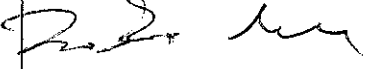
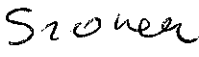
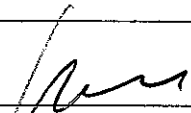

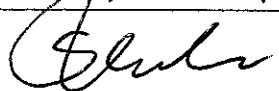
[Podpis]
inż. Ewelina Ziółko

.....
(podpis)

Protokołowała i sporządziła protokół: Ewelina Ziółko

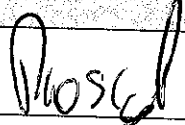



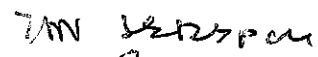
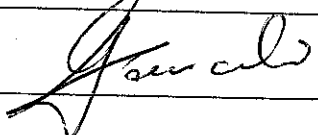
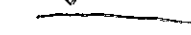

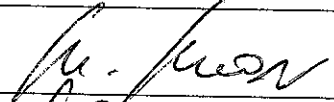

Protokół został przyjęty na sesji Rady Gminy Dobra Nr XXIII..... w dniu 27 kwietnia 2017r.

**Lista obecności Radnych Gminy Dobro
na sesji w dniu 30 marca 2017 r.**

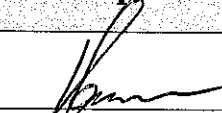
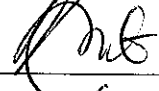


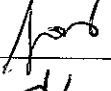
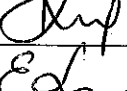
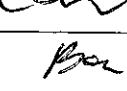
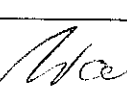
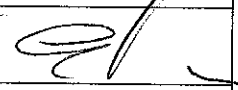
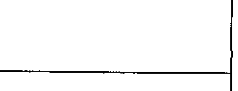
Lp.	Imię i nazwisko	Podpis
1.	Czarnota Tomasz	
2.	Czubara Tomasz	
3.	Gadowski Zbigniew	
4.	Głowacka Ewa	
5.	Grochot Karol	
6.	Gruszczyńska Władysława	
7.	Halec Wojciech	
8.	Lindner Mariusz	
9.	Łodykowski Wiesław	
10.	Miluch Bartłomiej	
11.	Reszta Jarosław	
12.	Sromek Halina	
13.	Stachowicz Jerzy	
14.	Suszczyńska Hanna	
15.	Śliwiński Grzegorz	

Załącznik nr 2
do protokołu Nr XXII/2017
z sesji Rady Gminy w Dobrej
z dnia 30 marca 2017 r.

**Lista obecności Sołtysów
na sesji w dniu 30 marca 2017 r.**

Lp.	Imię i Nazwisko	Sołectwo	Podpis
1.	Piotr Piosicki	Bezrzecze	
2.	Zbigniew Hedrych	Buk	
3.	Eugeniusz Wawrzóła	Dobra	
4.	Jowita Woziwodzka	Dołuje	
5.	Arkadiusz Król	Grzepnica	—
6.	Jan Skrzypczak	Łęgi	
7.	Jan Głowacki	Mierzyn	
8.	Piotr Tymosz	Rzędziny	
9.	Waldemar Waszczuk	Skarbimierzyce	
10.	Krzysztof Stojkowski	Stolec	—
11.	Maria Boruń	Wąwelnica	
12.	Leokadia Rygielska	Wołczkowo	

Lista osób zaproszonych na sesję w dniu 30 marca 2017r.

Lp.	Imię i Nazwisko	Funkcja	Podpis
1.	Kofeupno Hennowauir	Dyrektor SdBE	
2.	Anne Budyniska	Kierownik b60ki E	
3.	Zofia Najda	Kierownik RPT152	
4.	Zaneta Łopka	główny specjalista ds. podd.	
5.	Beska Sretencu	dyrekt. PIP Dobr	
6.	Troina Klapche-Lupel	dyrektor PSP w miejsc. rybnie	
7.	Ewa Lewandowska	dyrektor PSP w miejsc. Krowczy	
8.	MARGORIJA BAKUCH	WICE DyREKTOR PSP BERTKOC	
9.	Elzbieta Waryja	dyrektor ZS w miejsc. Waryja	
10.	Chmielewska Małgorzata	Kierownik LISOFOS	
11.			
12.			
13.			
14.			
15.			
16.			
17.			
18.			
19.			
20.			